



Numer
w sprzedaży
do 18.06.2025

nr 23 (1703) 12 czerwca 2025

przełom.pl

6 zł (w tym 5% VAT)

ISSN 1231-5664



przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Daj znać
reporterowi
„Przełomu”
697 351 999

BABICE

Spotkanie
w sprawie
kopalnianych
wstrząsów
z prawnikiem

s. 3

LIBIĄŻ

Słupki się
zgadzają,
absolutorium
udzielone

s. 5

KRZESZOWICE

W przedszkolach
ścisku
nie będzie

s. 9

TRZEBINIA

Drogi jak stół,
kierowcy
szaleją

s. 9

CHRZANÓW

Nie wszyscy
chcą
„mercedesa”
w Balinie

s. 12

KOMUNIKACJA

Rekordy
pasażerskie
Małopolskich
Linii Dozowowych
są, ale nie
w powiecie
chrzanowskim

s. 3

Elektryczne hulajnogi szturmem zdobywają chodniki

Robi się niebezpiecznie, bo nie wszyscy użytkownicy hulajnóg znają przepisy, a czasem celowo je łamią, stwarzając zagrożenie. – Mielśmy sytuację, gdy na Placu Tysiąclecia w Chrzanowie kierowca elektrycznej hulajnogi zderzył się z rowerzystą – opowiada podinspektor Mariusz Jurczyk, naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie. Policja apeluje o rozsądek, kaski i znajomość przepisów – dla własnego i cudzego bezpieczeństwa. Co wolno kierowcom hulajnóg, a za co grozi mandat, nawet do 3 tys. zł?

s. 15



Spółdzielnia za zamkniętymi drzwiami



Na przełom.pl 28 maja ukazała się informacja o letnich półkoloniach organizowanych przez chrzanowską spółdzielnię w jej dwóch klubach. Co roku cieszą się tak dużym zainteresowaniem, że kolejka rodziców chcących zapisać na nie syna lub córkę ustawia się już w nocy. Pod tekstem pojawiała się wiele komentarzy. Nie dotyczyły jednak tematu półkolonii, ale sytuacji w samej spółdzielni i zarzutów pod adresem jej zarządu.

s. 4

Było też Piekiełko w kopani Matylda w Chrzanowie



Jeśli pojawiała się zagrożenie planu wydobywczego i należało go podratować, to górnicy szli do Piekiełka. Przodek świecił się od rud cynku i ołowiu. W Piekiełku nie straszyło, tylko było dużo surowca – opowiada Jerzy Mikłasz, elektryk górniczy w kopalni Matylda w Chrzanowie.

s. 16-17



MOIM ZDANIEM

Wrócić do korzeni

GRAŻYNA KAIM

35 lat temu, 27 maja 1990 roku, odbyły się pierwsze wolne wybory do rad gmin. Ani wiele się o nich nie pamięta, ani mówi. W tym roku ich rocznica była jeszcze bardziej w cieniu, bo przypadła w najmocniej rozgrzanym momencie kampanii prezydenckiej.

Wyniki wyborów z 1990 roku to był kolejny, wielki i właściwie bezkonkurencyjny sukces Komitetów Obywatelskich powstałych na potrzeby wyborów do sejmu i senatu w 1989 roku. A więc środowisk związanych przede wszystkim z Solidarnością.

W sondzie na przelom.pl zapytaliśmy internautów, jak oceniają współczesny samorząd. Aż 67 procent uważa, że poszedł w złą stronę, 25 procent twierdzi, że się sprawdza. 8 proc. nie ma zdania na ten temat.

Zapamiętałam sobie słowa Aleksandra Grzybowskiego, drugiego burmistrza Chrzanowa, wypowiedziane podczas debaty samorządowej zorganizowanej przez chrzanowskie muzeum dziecięć lat temu, w 25. rocznicę pierwszych wyborów samorządowych. Powiedział tam, że w swoich początkach władza lokalna była bliżej ludzi i skorsza do załatwiania różnych spraw. Mniej było pisanie i odsyłanie, a więcej konkretnego działania.

Tę tendencję widać bardzo wyraźnie przy wielu przedstawianych przez „Przełom” tematach, jak choćby kopalniane wstrząsy czy regularne „odwiedziny” dzików na podwórkach domów i ulicach. Choćby te dwa tematy budzą w mieszkańcach strach, złość i poczucie bezsilności i braku wsparcia, także od ludzi, których wybierali.

Każda rocznica jest świetnym pretekstem do refleksji. Zachęcamy więc do tego obecnych samorządowców. Może warto wrócić do korzeni?

Jak świętowali ten jubileusz samorządowcy z Chrzanowa, piszemy na str. 8.

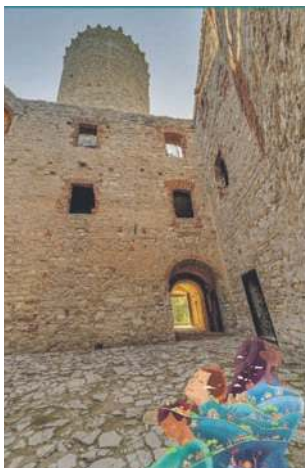
Obrona zamku i nocne zwiedzanie

14 czerwca Zamek Lipowiec stanie się areną wyjątkowego wydarzenia historycznego – inscenizacji Obrony Zamku Lipowiec przed wojskami Władysława Łokietka.

W średniowiecznej scenerii zamku odbędzie się turniej rycerski, pokazy tańców oraz widowiskowa rekonstrukcja bitwy. Uczestnicy przeniosą się w czasie i poczują ducha przeszłości, obserwując rycerzy w pełnym rynsztunku, prezentujących swoje umiejętności w pojedynkach i podczas szturmów na zamek.

Impreza ta to jedna z nielicznych okazji, by zobaczyć wiernie odtworzone natarcie i obronę zamku w średniowiecznym klimacie. Na odwiedzających czeka wiele atrakcji: obozowisko historyczne oblegających, średniowieczna zbrojownia, turniej walk rycerskich – pojedynki rycerskie, pokaz łuczniczy, pokaz machin oblężniczych, warsztaty i pokazy rzemiosła dawnego, koncert zespołu Svita.

Szturmy zamku górnego na-



wiażują do oblężenia zamku w latach 1300-1304 przez wojska Władysława Łokietka (walka na moście do górnego zamku, ostrzeliwanie z machin oblężniczych i łuków) i odbędą się z narracją i wprowadzeniem historycznym.

Atrakcje na lipowieckim zamku będą też w niedzielę, 15 czerwca. W programie jest piknik rodzinny i nocne zwiedzanie.

Szczegóły imprezy oraz informacje o innych wydarzeniach kulturalnych w regionie - w informatorze CO GDZIE KIEDY na str. 27.

O TYM SIĘ MÓWI

Koniec parkowania na zakazie w Chrzanowie



Na ul. Kadłubek w Chrzanowie (od Sądowej do Joselewicza) obowiązuje zakaz postoju

Ulica Kadłubek, od Sądowej do Berka Joselewicza, to jedna z ulic, która znajdzie się w poszerzonej strefie płatnego parkowania w Chrzanowie.

Na tym fragmencie ul. Kadłubek obowiązuje znak B-35, oznaczający zakaz postoju. Dopuszcza on unieruchomienie pojazdu do minuty, np. w celu wypuszczenia pasażerów z auta lub ich zabranie.

Tymczasem na tym odcinku

ul. Kadłubek samochody często stoją znacznie dłużej niż jedna minuta.

W efekcie robi się „wąskie gardło”. Trzeba wypatrywać, czy nie jedzie jakieś auto od strony skrzyżowania z Berka Joselewicza, żeby ominąć pojazdy zaparkowane na jezdni.

Z tym problemem nie poradziła sobie policja, więc poradzi sobie płatna strefa parkowania.

Przypomnijmy, że ulicą Kadłubek, od skrzyżowania z Sądową do Berka Joselewicza, pojedziemy tylko w jedną stronę, czyli w górę. Jeśli ktoś od tzw. Małego Rynku będzie chciał

jechać w dół, w kierunku wiaduktów kolejowych, to np. skróci w lewo, w nowy łącznik, a następnie pojedzie ul. 29 Listopada w dół, do ronda. Tym samym ten odcinek 29 Listopada stanie się dwukierunkowy.

Obecnie za pierwszą godzinę parkowania w strefie płacimy 2,5 zł, za drugą – 2,5 zł, za trzecią – 3 zł. Po nowemu, jesienią tego roku, będzie to odpowiednio: 3 zł, 3,5 zł i 4 zł.

Gdzie jeszcze są problemy z nieprawidłowym parkowaniem aut w Chrzanowie? Oto niektóre komentarze na przelom.pl

● „Z parkingu na ul. Zielonej nagminnie wyjeżdżają pojazdy pod prąd i nic z tym się nie robi.”
● „Problem tzw. wąskiego gardła, z którym nie może poradzić sobie Policja jest na Kubusia Puchatka plus parkowanie na skrzyżowaniu Kubusia i Mieszka.”

● „Dlaczego ci pseudoprzedsiębiorcy wjeżdżają swoimi BMW i Mercami na plac Rynku mimo zakazu!”

● „Niech się policja może zajmować jazdą pod prąd w naszym mieście. Nagminnie auta jeżdżą pod prąd z Rynku do Świętokrzyskiej!!!”

(ŁD)

Zakaz wstępu do lasu

Jeśli chcieliście wybrać się na spacer lub rowerową przejażdżkę po Puszczy Dulowskiej, musicie zmienić plany. Od 9 czerwca na terenie Leśnictwa Dulowa, z uwagi na duże szkody w drzewostanie spowodowane silnymi wiatrami, został wprowadzony zakaz wstępu.

Będzie obowiązywał aż do 9 sierpnia (z możliwością skrócenia lub wydłużenia tego terminu). Dotyczy aż 50 oddziałów leśnych, w tym Puszczy Dulowskiej w granicach Nadleśnictwa Chrzanów. Zostały oznakowane tablicami ostrzegawczymi „Zakaz wstępu – wiatrołomy i wiatrowały”. Pod groźbą kary nie mogą na ten obszar wchodzić i wjeżdżać oraz przebywać na nim osoby postronne.



- Szacujemy, że wiatrołomów może być ponad tysiąc metrów sześciennych. Chcemy jak najszybciej usunąć szkody. Firmy wykonujące na nasze zlecenie usługi leśne rozpoczęły prace zaraz po burzy, w piątek rano. Szkody to nie tylko to, co leży i jest widoczne. Są na przykład drzewa mające naderwane korzenie i jeszcze stoją. Gdy zdarzy się jakiś nawalny deszcz połączony z wiatrem, to mogą się przewracać. Ostatnie duże wichury, które spowodowały większe szkody w drzewostanie, mieliśmy w 2019 ro-

ku – przypomina Ewelina Boruń, nadleśniczy Nadleśnictwa Chrzanów.

Przypomnijmy, że nawałnica przeszła nad powiatem chrzanowskim w czwartek, 5 czerwca. Ponad 80 ze 124 zgłoszeń o szkodach pochodziło z gminy Trzebinia. Między innymi zostały uszkodzone cztery dachy na domach jednorodzinnych oraz dach na trzebińskiej bazylice. Były też powalone drzewa, zalane piwnice i drogi. Więcej na temat szkód piszemy na str. 6.

(MOR)

Zmienia się rozkład jazdy pociągów

Już za kilka dni zaczyna obowiązywać wakacyjna korekta rozkładu jazdy pociągów.

Ze względu na prace modernizacyjne prowadzone przez zarządcę infrastruktury, czyli PKP Polskie Linie Kolejowe SA, w niedzielę, 15 czerwca nastąpi zmiana rozkładu jazdy pociągów. Będzie ona obowiązywać do soboty, 30 sierpnia.

Szczegółowe informacje na temat aktualnego rozkładu jazdy można znaleźć m.in. na stronach internetowych: portalpasazera.pl oraz rozklad-pkp.pl. Przed podróżą warto sprawdzić godzinę odjazdu pociągu.

Rekordy pasażerskie są, ale nie u nas

KOMUNIKACJA.
Chociaż Koleje Małopolskie donoszą o kolejnych rekordach frekwencyjnych Małopolskich Linii Dowozowych, to liczba pasażerów w autobusach docierających do powiatu chrzanowskiego i gminy Krzeszowice nie rzuca na kolana. Pojawiają się więc obawy o przyszłość tych linii.

Od 1 stycznia tego roku województwo małopolskie postanowiło rozszerzyć siatkę połączeń autobusowych w ramach Małopolskich Linii Dowozowych, których operatorem są Koleje Małopolskie. Zaczęły funkcjonować nowe linie autobusowe, w tym dwie docierające do powiatu chrzanowskiego.

GLOBALNIE SUKCES

Chodzi o linię A42 łączącą Kraków z Chrzanowem i biegnącą m.in. przez Zabierzów, Krzeszowice, Wolę Filipowską, Dulową, Młoszową i Trzebinę oraz linię A48 relacji Olkusz – Trzebinia – Chrzanów.

Ponadto przedłużona została również trasa linii A44 relacji Kraków – Alwernia, aż do Oświęcimia. Autobusy Mało-

polskich Linii Dowozowych teraz jeżdżą również przez Babice i Libiąż.

Z kolei od 1 marca, po dwumiesięcznej przerwie autobusy linii A10 znów zaczęły kursować na trasie Olkusz – Krzeszowice.

Poszerzenie siatki połączeń sprawiło, że Koleje Małopolskie zaczęły w tym roku notować rekordy frekwencyjne w autobusach Małopolskich Linii Dowozowych. Rzecz jasna w skali globalnej. W przypadku autobusów MLD docierających do powiatu chrzanowskiego trudno jednak mówić o jakimś wyraźnym wzroście liczby pasażerów w okresie od stycznia do kwietnia.

Pojawiają się więc obawy, że w tej sytuacji linie autobusowe mogą zostać zawieszone. Ewentualnie liczba kursów będzie zmniejszona.

DECYZJA PO PÓŁROCZU

Z zapytaniem, czy taki scenariusz jest rozważany, do Kolei Małopolskich wystąpił trzebiński radny Wojciech Hajduk.

- Odpisali, że po pierwszym półroczu będą w stanie ocenić zainteresowanie pasażerów liniami autobusowymi i ewentualnie wtedy podjąć jakieś decyzje. Dołożenia połączeń w każdym razie nie przewidują, bo za warta umowa zakłada określoną liczbą kursów. Mam obawy, że z powodu małego zainteresowania zlikwidowana może zostać linia A48, która jest finansowana tylko przez wojewód-

two. W przypadku linii A42 nie powinno to nastąpić, bo gminy do niej dopłacają. W każdym razie nie spodziewam się, że nagle przybędzie pasażerów. Jak wracałem autobusem z Krakowa, to do samej Trzebinii jechało oprócz mnie jeszcze około 10 osób. Podróż na tej trasie trwa jednak dłużej niż pociągiem. Należy jednak pamiętać, że ludzie niekoniecznie wybierają podróż na całym odcinku, czyli z Chrzanowa lub Trzebinii do Krakowa. Niektórzy potrzebują się dostać tylko do Krzeszowic lub Zabierzowa – mówi Wojciech Hajduk.

Przypomina, że zgodnie z uchwałą rady miasta Trzebinia dokłada w tym roku do linii A42 ponad 153 tys. zł. Gmina Krzeszowice dopłaca łącznie 346 tys. zł do dwóch linii: A42 i A44 (do linii A10 nie dokłada się). Gmina Alwernia do Małopolskich Linii Dowozowych dopłaca z kolei blisko 225 tys. zł. Do funkcjonowania MLD nie dokładają się natomiast Chrzanów, Libiąż i Babice.

POTRZEBNY JEST KURS TRANŻYTOWY

- Samorządy, które dzisiaj mają zapewnioną komunikację relacji Oświęcim - Kraków poprzez kolej aglomeracyjną, nie dokładają się do tej linii w żaden sposób. Dlatego więc my mielibyśmy płacić – uważa wójt Babic Radosław Warzecha.

Ma nadzieję, że linia A48 nadal będzie funkcjonować w obecnym kształcie. Zwłaszcza

Liczba pasażerów w autobusach Małopolskich Linii Dowozowych w 2025 r.

Linia A42
Styczeń: 2328 pasażerów
Luty: 2400 pasażerów
Marzec: 2836 pasażerów
Kwiecień: 2186 pasażerów
Linia A44
Styczeń: 7482 pasażerów
Luty: 7487 pasażerów
Marzec: 7873 pasażerów
Kwiecień: 7501 pasażerów
Linia A48
Styczeń: 441 pasażerów
Luty: 652 pasażerów
Marzec: 695 pasażerów
Kwiecień: 692 pasażerów
Linia A10
Marzec: 1748 pasażerów
Kwiecień: 1565 pasażerów
Wszystkie linie
Styczeń: 291 939 osób
Luty: 310 566 osób
Marzec: 359 398 osób
Kwiecień: 369 499 osób

że to jedyna opcja, jeśli chodzi o transport zbiorowy, aby dostać się z Babic do Oświęcimia.

- Wiadomo, że nie chodzi o to, żeby wozic powietrze, ale dalej będę uważał i wnioskował o to, żeby zrobić kursy o charakterze tranzytowym, a nie tak jak teraz, gdy autobus meandruje po wszelkich możliwych wioskach, niczym linia podmiej-ska. Dlatego, jeśli mam jechać do Krakowa, to wolę dostać się do Chrzanowa i stamtąd pociągiem pojechać do Krakowa – mówi Radosław Warzecha.

Michał Koryczan

Rozkłady jazdy autobusów MLD obowiązujące od 15 czerwca

Linia A10 Olkusz – Krzeszowice (przez Gorenice, Paczółtowice, Czerną)
* Godziny odjazdów autobusów z przystanku Olkusz Dworzec PKP
Poniedziałek – piątek: 04:00, 06:10, 08:15, 13:10, 15:00, 18:55
Soboty: 04:30, 08:00, 13:55, 18:50
Niedziele i święta: 08:00, 13:55, 18:50
* Godziny odjazdów autobusów z przystanku Krzeszowice Dworzec PKP
Poniedziałek – piątek: 05:20, 07:00, 09:30, 14:00, 15:55, 20:00
Soboty: 05:20, 08:50, 14:52, 19:54
Niedziele i święta: 08:50, 14:52, 19:54

Linia A42 Kraków – Chrzanów (przez Zabierzów, Krzeszowice, Wolę Filipowską, Dulową, Młoszową i Trzebinę)
* Godziny odjazdów autobusów z przystanku Kraków MDA
Poniedziałek – piątek: godz. 06:00, 10:55, 14:30, 16:10, 19:00, 22:00
Soboty: godz. 06:00, 10:55, 14:30, 16:10, 18:30, 22:00
Niedziele i święta: godz. 10:10, 16:10, 20:10
* Godziny odjazdów autobusów linii A42 z przystanku Chrzanów Szpital
Poniedziałek – piątek: godz. 04:05, 08:05, 12:15, 14:15, 16:20 19:10
Soboty: godz. 04:05, 08:05, 12:15, 14:15, 16:20 19:10
Niedziele i święta: godz. 08:10, 13:10, 18:10

Linia A44 Kraków – Oświęcim (przez Zalas, Alwernię, Babice, Libiąż)
* Godziny odjazdów z przystanku Kraków MDA
Poniedziałek – piątek: 04:45, 07:15, 07:55, 10:00, 14:30, 16:30, 19:00, 22:30
Soboty: 07:30, 11:45, 16:30, 20:30
Niedziele i święta: 07:30 11:45 16:30 20:30
* Godziny odjazdów z przystanku Oświęcim Dworzec PKP
Poniedziałek – piątek: 03:30, 04:15, 05:15, 09:30, 13:15, 15:30, 17:45, 19:10
Soboty: 04:30, 08:30, 13:30, 17:30
Niedziele i święta: 04:30, 08:30, 13:30, 17:30

Linia A48 Olkusz – Chrzanów (przez Lgotę, Myślachowice, Trzebinę, Piłę Kościelecką), obowiązujący od 15 czerwca.
* Godziny odjazdów z przystanku Olkusz Dworzec PKP
Poniedziałek – piątek: 06:35, 10:45, 13:25, 14:35, 17:10
Soboty: 06:13, 10:00, 11:38, 16:04
Niedziele i święta: 06:13, 10:00, 11:38, 16:04
* Godziny odjazdów z przystanku Chrzanów Dworzec ZKKM
Poniedziałek – piątek: 07:37, 11:57, 15:30, 18:02, 20:40
Soboty: 07:12, 10:52, 12:27, 17:27
Niedziele i święta: 07:12, 10:52, 12:27, 17:27

ZOL w Chrzanowie - powtórka

Chrzanowski szpital ponownie ogłosił przetarg na budowę Zakładu Opieki Leczniczej przy placówce. Poprzedni unieważniono, więc powstanie długo oczekiwanego obiektu jeszcze się opóźni.

Choć wszystko wskazywało na to, że pierwsze postępowanie uda się sfinalizować, podpisując umowę z wykonawcą, to tak się nie stało. W postępowaniu wzięło udział pięciu oferentów i wygrało konsorcjum Ideabud i Arcosystem. Zaproponowało kwotę 21,6 mln zł.

- Okazała się dla nas jednak za wysoka. Zdecydowaliśmy się ogłosić powtórne postępowanie – mówi Artur Baranowski, dyrektor chrzanowskiego szpitala. Termin składania ofert minie 24 czerwca.

ZOL to całodobowa placówka, która ma służyć osobom potrzebującym długoterminowej opieki medycznej, rehabilitacji i pielęgnacji. Działalność skierowana jest przede wszystkim do osób w podeszłym wieku, które nie są w stanie samodzielnie funkcjonować.

W nowo wybudowanej placówce, finansowanej przez NFZ, zostanie przygotowanych 90 miejsc (dla kobiet i mężczyzn). Pobyt w niej będzie dla pacjentów bezpłatny. Ma funkcjonować jako jednostka szpitalna z pełną obsługą personelu medycznego: lekarzami i pielęgniarkami.

Jako dodatkowe skrzydło szpitala będzie przylegać do budynku H, gdzie znajduje się m.in. oddział psychiatryczny. Częściowo zajmie wewnętrzny parking.

Chrzanowski szpital dostanie na budowę ZOL 18,1 mln złotych.

(E)

Co gmina chce zrobić ze wstrząsami?

ZAGÓRZE. Na początku lipca ma dojść do spotkania w sprawie wstrząsów górniczych. Udział zapowiedzieli przedstawiciele kancelarii prawnej.

Problem ze wstrząsami zaczął się po 2011 r. Jak tłumaczyli przedstawiciele Zakładu Górniczego Janina w Libiążu, w związku z wyczerpywaniem się złoża na wyższym poziomie, górnicy zaczęli schodzić z eksploatacją niżej. Tam wzrastają jednak zagrożenia związane między innymi z tąpnięciami.

W ubiegłym roku wstrząsy z obszaru górniczego ZG Janina nasiliły się i były mocno odczuwalne m.in. w gminie Babice. Co pewien czas odnotowywane są wstrząsy o sile ponad 3 stopni w skali Richtera.

Mieszkańców nie przekonali zapewnienia przedstawicieli kopalni, że eksploatacja nie spowoduje poważniejszego uszkodzenia bu-

dynków, czy wręcz ich zawalenia. Ludzie narzekają, że wstrząsy potrafią ich obudzić w środku nocy.

Mimo że po tegorocznej serii silnych wstrząsów zapadła decyzja o zmniejszeniu postępu robót, problem nie zniknął. Mieszkańcy oczekują większego wsparcia ze strony samorządu.

Jak mówi wójt Babic Radosław Warzecha na początku lipca planuje zorganizować w Zagórzem spotkanie poświęcone temu problemowi.

- Przedstawię sprawozdanie z tego, co do tej pory dokonano się w tych kwestiach oraz co dalej planujemy. Zamierzam wyjaśnić pojawiające się wątpliwości, ponieważ do urzędu wpływa sporo pism z zapytaniami mieszkańców – mówi Radosław Warzecha.

Jak dodaje, w spotkaniu mają wziąć udział przedstawiciele kancelarii prawnej, zainteresowanej reprezentowaniem mieszkańców w sprawach o ewentualne roszczenia za zniszczone budynki i mienie.

- Jeżeli dom przez tyle lat stał i nie pękał i nagle zaczyna pękać, to wiadomo, że nie wzięło się to z powodu cieplejszego lata, tylko z powodu wstrząsów. Związek przyczynowo-skutkowy w tym przypadku jest ewidentny. Moim zdaniem nie ma większego znaczenia to, czy budynek był postawiony w latach 50., 70. i z jakiego materiału był zbudowany, bo przez tyle lat nie ulegał destrukcji – mówi Radosław Warzecha.

Przypomnijmy, że w październiku zeszłego roku na terenie babickiej gminy zamontowanych zostało 10 dodatkowych urządzeń rejestrujących wstrząsy kopalniane. Są one obsługiwane przez Instytut Geofizyki i Sejsmologii Polskiej Akademii Nauk.

Dane z urządzeń rejestrujących wstrząsy powinny być w szczególności przydatne mieszkańcom, jako dowody, które w przypadku wystąpienia uszkodzenia ich mienia, pozwoliło-

by ubiegać się o odszkodowania.

- Ktoś zasugerował, że urządzenia nie są certyfikowane i nie są w żadnym wypadku dowodem. To nieprawda. Urządzenia są kalibrowane i dokonują właściwych pomiarów. Na spotkaniach na temat ochrony powierzchni w Urzędzie Górniczym w Katowicach przedstawiciele kopalni wypowiadali się, że przeglądali te wyniki i przyznali, że odczyty są tożsame z ich odczytami. Można więc powiedzieć, że potwierdzili tym samym, że te urządzenia działają w sposób niebudzący wątpliwości co do jakości odczytu. Biegły sądowy będzie miał możliwość oparcia się na nich – mówi Radosław Warzecha.

Wójt chciał, by kopalnia współfinansowała dodatkowe urządzenia pomiarowe na terenie gminy Babice. Propozycja ta spotkała się jednak z odmową ze strony przedstawicieli ZG Janina.

Michał Koryczan

Spółdzielnia za zamkniętymi drzwiami

Rozmowy z byłymi pracownikami spółdzielni ujawniają niepokojący obraz relacji w Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chrzanowie, z której ma odchodzić wiele osób. Padają zarzuty o mobbing. Prezes zaprzecza i mówi o zwykłej i uzasadnionej „rotacji kadrowej”.

Na przełom.pl 28 maja ukała się informacja o letnich półkoloniach organizowanych przez chrzanowską spółdzielnię w jej dwóch klubach. Co roku cieszą się tak dużym zainteresowaniem, że kolejka rodziców chcących zapisać na nie syna lub córkę ustawia się już w nocy. Pod tekstem pojawiło się coraz więcej komentarzy. Nie dotyczyły jednak tematu półkolonii, ale sytuacji w samej spółdzielni i zarzutów pod adresem jej zarządu.

Prezes ma się do swoich podwładnych źle odnosić, co jest przyczyną odchodzenia kolejnych pracowników. Poza tym – jak wskazywali komentujący – spółdzielcy nie mają gdzie wyrazić swojej opinii, bo od kilku lat nie ma zebrania. Internauci zachęcali nas do przyjrzenia się z bliska tej sytuacji. Jak można się było domyślić z wpisów, komentujący to byli pracownicy spółdzielni. Odezwali się też – choć w mniejszości – obecni pracownicy PSM biorący w obronę prezesa i obecny zarząd.

NIEMAL KAŻDY „BRAŁ PSYCHOTROPY”

Podjęliśmy rękawicę. Nie zamierzaliśmy jednak bazować na anonimowych wpisach, ale chcieliśmy się spotkać z ich autorami.

Rozmawialiśmy z dziewięcioma osobami. Zastrzegły sobie imiona i nazwiska do wiadomości redakcji. Argumentują, że chodzi im o to, by pewne sytuacje wyszły na światło dzienne, gdyż spółdzielcy mają prawo wiedzieć, co dzieje się w biurówce przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego w Chrzanowie.

Jeden z naszych rozmówców przepracował w PSM 33 lata. W ubiegłym roku z dużą ulgą przeszedł na emeryturę.

- Prezes się wcale nie liczył ze związkiem zawodowym działającym w spółdzielni. Przewodniczący związku był tak traktowany, że musiał się zwolnić. Raz nawet po takiej kłótni trafił na SOR. A niemal każdy z nas po różnych scysjach z prezesem brał psychotropy. Obecnie związki już nie działają – informuje.



Na pierwszym planie biurowiec spółdzielni. W tle bloki na osiedlu Niepodległości

Nasi rozmówcy szacują, że w ciągu ostatnich 3-4 lat, ze spółdzielni odeszło około 30 osób, czyli jedna szósta załogi.

Jedna z kobiet przez długie lata pracowała na etacie sprzątaczką.

- Któregoś dnia mnie i koleżance prezes zrobił awanturę, że podsłuchujemy go pod drzwiami. Tłumaczyłam, że nic takiego nie miało miejsca. Krzyczał na mnie. Używał przy tym wulgaryzmów. Prawie przyparł mnie do ścian. Usłyszałam od niego: „Mielicie dobrze, ale już tak nie będzie”. Powiedział, że nie chce mnie więcej widzieć i kazał złożyć wypowiedzenie. Potem tuż przed moim nosem trzasnął drzwiami. Byłam na tyle przerażona, że się rozplakałam. Pracowałam wcześniej w sądzie i PZU. Nikt mnie tam tak nie potraktował – opowiada emerytka, która w PSM dorabiała do niewielkiego świadczenia.

Po tym zdarzeniu posła chorować. Gdy wróciła, prezes nie przedłużył jej umowy. Żałuję, że sprawy nie zgłosiła na policję. Za to inna pracownica zdecydowała się na podjęcie kroków prawnych.

- W piątek została mi przedłużona umowa o pracę, a kilka dni później zostałam zwolniona. Prezes wezwał mnie do gabinetu. W obecności wiceprezesa i kadrowej nakrzyczał na mnie i zarzucił, że wydrukowałam i udostępniłam listy członków spółdzielni. Choć nie przedstawił na to żadnych dowodów. Nie wiedziałam na-

wet, jak się to robi, bo zajmował się tym inny dział. Nastraszył mnie, że spotkamy się na policji – opowiada.

Zwolniona pracownica podjęła leczenie psychiatryczne. Twierdzi, że podobnie jak ona leczyli się też inni pracownicy PSM. Chciała zadośćuczynienia od spółdzielni. Gdy dostała odmowę, napisała do prokuratury, zarzucając prezesowi, że dopuścił się wobec niej znieważenia. Prokuratura nie podjęła tematu, wskazując, że sama zainteresowana powinna wystąpić do sądu z oskarżenia prywatnego. Kobieta odpuszcza. Tym bardziej, że znalazła lepiej płatną pracę.

- Kiedyś w spółdzielni panowała taka rodzinna atmosfera. I solidarność. Mieliśmy wspólne wyjazdy integracyjne. Teraz pracownicy boją się ze sobą rozmawiać na korytarzach i w pokojach, aby nie narazić się na zarzut, że spiskują – słyszy my od kilku osób.

TRZEBA WRÓCIĆ DO STACJONARNYCH ZEBRAŃ

Nasi rozmówcy przypominają, że ojciec obecnego prezesa Kamila Rembiechy przez wiele lat pracował w radzie nadzorczej PSM. A to ten organ powołuje prezesa. Gdy poprzedni prezes Aleksander Biegacz odszedł na emeryturę, 1 grudnia 2019 roku to właśnie 35-letni wówczas Kamil Rembiecha zajął jego miejsce (wcześniej przez pół roku był wiceprezesem oraz działał w radzie nadzorczej).

- Członkowie rady nadzorczej dostali informację o tym co się dzieje od kilku pracowników. Rada nie widziała jednak w tym problemu – dziwi się jeden z rozmówców.

Byli pracownicy PSM (wielu z nich jest wciąż szeregowymi spółdzielcami) przekonują także, że należy wrócić do stacjonarnych zebrań. W ich ocenie przeprowadzanie głosowania na piśmie jest ograniczeniem prawa osób płacących za mieszkanie do zgłaszania pytań i wątpliwości. A tych w przeszłości nie brakowało na walnym zgromadzeniu, organizowanym w pięciu częściach - na osiedlach w Chrzanowie, Trzebini i Libiążu.

Zastanawiają się także nad zasadnością dużych wydatków na prawników.

- Nie dość, że dwóch prawników pracuje w spółdzielni, to jeszcze opłacana jest kancelaria prawna z Warszawy. Mają broń decyzji prezesa – przekonują nasi rozmówcy.

Zaznaczają, że poprzedni prezes Aleksander Biegacz zostawił spółdzielnię w dobrej kondycji finansowej. Za kadencji Kamila Rembiechy ten wynik finansowy się znacząco nie pogorszył.

- Jednak spółdzielnia to też ludzie, a nie tylko same słupki w excelu. Mam na myśli prezentowane obecnie podejście typu: dzisiaj jesteś, a jutro cię tu może nie być. Ze spółdzielnią rozstają się fachowcy i na pewno nie przynosi to jej korzyści – opowiada kolejny były

pracownik, który na stanowiskach kierowniczych przepracował 9 lat.

Byli pracownicy PSM uważają, że obecny zarząd chce wiele inwestycji zrealizować „po tanioci”, płacąc wykonawcom jak najniższe stawki. A także ogranicza zakres prac remontowych do tych najpilniejszych. Tak, by znacząco nie podwyższać czynszu, co mogłoby doprowadzić do protestów ze strony spółdzielców. Jednak te potrzeby inwestycyjne się nawarstwiają, co – jak zaznaczają – może w przyszłości skutkować skokowymi wzrostami stawek.

PREZES: NIE MA MASOWEGO ODCHODZENIA PRACOWNIKÓW

Już w komentarzach pod tekstem o półkoloniach można było przeczytać także głosy zwolenników obecnej władzy w PSM.

„To że czynsze nie zostały podniesione, to nie żadne granie pod publiczność, tylko rzetelna praca prezesa i pracowników spółdzielni. Brawo im za to! Osobiście brałam udział w spotkaniach remontowych, które odbywają się we wrześniu, prowadzonych też przez prezesa. Uważam że jest konkretny i angażuje się w swoją pracę, tak żeby lokatorzy byli zadowoleni” – napisała „Lokatora”.

„Za poprzedniego zarządu nie było nad wami kontroli. Robiliście co chcieliście, łączyliście

gdzie chcieliście, a kasa leciała. Powiedźcie po kolei ludziom prosto w twarz, a nie anonimowo, co zrobiliście. I dlatego uciekliście w popłochu, że nawet nie zdążyliście się z nami pożegnać. Czekamy. Żaden z was u prywaciarza nawet chyba nie robił, że wygadujecie głupoty o tym, że w spółdzielni jest mobbing” – to opinia internauty używającego nicka „Pracownik”.

Prezes zarządu Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chrzanowie Kamil Rembiecha też odpiera zarzuty. Twierdzi, że nie ma masowej skali odejść ze spółdzielni. Jeśli już pracownicy odchodzą, z reguły sami składają wypowiedzenia. W ostatnich latach zrobiło tak 5-6 osób. Natomiast w tym samym czasie według niego tylko dwie osoby zostały zwolnione z PSM.

Zapytaliśmy wprost, czy prezes stosuje mobbing wobec pracowników.

- Chciałem odwrócić pytanie i zapytać, dlaczego osoby rzekomo przeze mnie mobbingowane nie zgłosiły do spółdzielni jako pracodawcy zachowań mogących stanowić znamiona mobbingu? Albo nie wystąpiły na drogę sądową ze stosownym pozwem przeciwko spółdzielni jako pracodawcy. Nie mam wiedzy o żadnym takim przypadku. Dlatego anonimowe wpisy na portalu poprzez zawarte w nich nieprawdziwe treści naruszają dobra osobiste tak spółdzielni, jak i moje ja-

ko prezesa zarządu. Takie pomówienia w mojej ocenie noszą znamiona przestępstwa zniesławienia. Aby odnieść się do stawianych zarzutów, musiałbym poznać personalia osób je podnoszących. Choć co do niektórych mogę się domyślać, o kogo chodzi. Moim zadaniem jest dbanie o to, by pracownicy wypełniali obowiązki przypisane do konkretnego stanowiska. Relacje z podwładnymi uważam za profesjonalne i czyste służbowe. Wydaje się, że osoby, które zamieściły anonimowe komentarze, w których podnoszą nieprawdziwe zarzuty, myślą słusznie i leżące w kompetencjach kadry kierowniczej uwagi co do jakości świadczonej przez pracowników pracy, czy niewywiązywania się z obowiązków pracowniczych z mobbingiem. Spółdzielnia rozwiązała stosunek pracy za wypowiedzeniem złożonym przez pracodawcę z dwoma osobami, które nie wywiązywały się z obowiązków pracowniczych – podkreśla prezes Kamil Rembiecha.

Zaprzecza, jakoby miał się do pracowników odnosić wulgarnie i na nich krzyczeć. Przyznaje, że niektóre osoby szły na długotrwałe zwolnienia lekarskie (do 6 miesięcy). Inni pracownicy niedostatecznie dbali zaś o stronę kosztową działalności.

- Rozmowy z pracownikami są udokumentowane i często odbywały się przy udziale kilku osób. Jesteśmy dużym, prywatnym podmiotem, w którym pracuje ponad 190 osób. Nic dziwnego, że jest rotacja kadr – zaznacza prezes.

ZWIĄZKOWCY CHCIELI DUŻEJ PODWYŻKI

Przekonuje, że związek zawodowy „Budowlani”, jaki działał w przeszłości w PSM, był traktowany po partnersku. Choć nie ukrywa, że spółdzielnia „kierując się interesem społecznym” zmuszona była do wypowiedzenia w ubiegłym roku zawartego jeszcze w latach 90. układowego układu zbiorowego pracy. Przyczyną wypowiedzenia był brak porozumienia co do proponowanych przez pracodawcę zmian treści układu.

- Związkowcy chcieli na przykład 1500 zł podwyżki dla wszystkich pracowników spółdzielni. Spełnienie tego żądania rocznie kosztowałoby 3,4 miliona złotych. Wynagrodzenia podnosimy co roku, ale w racjonalnej skali – precyzuje Kamil Rembiecha.

Dodaje, że o rzeczywiste przyczyny utraty przez Związek Zawodowy „Budowlani” wszystkich swoich członków i tym samym utraty statusu zakładowej organizacji związkowej należałoby zapytać byłych już członków.

Jak członkowie zarządu ustosunkowują się do zarzutu, że nie organizują stacjonarnego walnego zgromadzenia? Pod koniec czerwca kolejny już raz spółdzielcy zgłoszą

pisemnie nad uchwałami oraz wybiorą członków nowej rady nadzorczej.

Jak słyszymy, powodem jest sytuacja z 2022 roku, kiedy grupa osób próbowała przejąć spółdzielnię. Wykorzystali do tego właśnie zebrania walnego zgromadzenia, na których wiele osób z zewnątrz pojawiło się z pełnomocnictwami. Twierdzili, że wybrali nowe władze PSM. Niedługo potem, po zmianie wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, przedstawiciele „nowego” zarządu pojawili się w biurze PSM, do którego weszli po rozwierceniu zamków. Opuścili go po interwencji policji. Do dziś jednak toczą się sprawy sądowe na tle unieważnienia podjętych wtedy uchwał. Do czasu rozstrzygnięcia sporu decyzją sądu na czele spółdzielni stoi dotychczasowy zarząd. Jego członkowie, niejako dmuchając na zimne, nie chcą dopuścić do powtórzenia podobnego scenariusza. I – powołując się na przepisy covidowe – organizują głosowanie na piśmie.

WIĘCEJ GŁOSUJE PISEMNIEM, NIŻ PRZYCHODZIŁO NA ZEBRANIA

Być może w tym roku będą mogli to zrobić po raz ostatni. Rząd pracuje nad nowelizacją prawa spółdzielczego, mającą m.in. wyeliminować możliwość przeprowadzania zdalnych lub korespondencyjnych zebrań. Rzecznik praw obywatelskich sygnalizował już jakiś czas temu, że to ogranicza prawa członków do pełnego uczestnictwa w życiu spółdzielni.

- Osoby mające jakąś sprawę, w każdym czasie mogą przyjść do spółdzielni i ją zgłosić. Bez przeszkód organizowane są też jesienne spotkania w sprawie planu remontów na kolejny rok. Poza tym na oddanie głosu w trybie pisemnego głosowania uchwał przez walne zgromadzenie decyduje się kilka razy więcej naszych członków, niż przychodziło ich na walne w formule stacjonarnej – tłumaczy zastępca prezesa zarządu Jan Góralczyk.

W najbliższym czasie członkowie spółdzielni otrzymają także specjalny numer „Biuletynu” (jego regularnego wydawania zaprzestano kilka lat temu), w którym będzie m.in. informacja o kondycji finansowej spółdzielni.

- Ta kondycja jest bardzo dobra. Dzięki właściwej gospodarce finansowej udało nam się nie podnosić opłat eksploatacyjnych. Tym samym zabezpieczamy portfele spółdzielców posiadających prawa do lokali mieszkalnych w zasobach naszej spółdzielni – zapewnia prezes Rembiecha.

Zza ubiegły rok nadwyżka sięga 1,5 miliona złotych i zostanie przeznaczona głównie na potrzeby remontowe.

Marek Oratowski

Słupki się zgadzają, absolutorium udzielone

LIBIAŻ. Miniony rok nie był łatwy, ale budżet gminny w Libiążu udało się zrealizować. Doceniło to 19 radnych, głosujących za absolutorium dla burmistrza Jacka Latki. Dwoje samorządowców najbardziej sceptycznych wobec jego decyzji było przeciw.



Burmistrz Jacek Latko odpowiada na pytania radnych

Wykonanie budżetu gminy Libiąż za 2024 rok
Dochody: 124,1 mln zł (103 procent planu)
Wydatki: 122,1 mln zł (97 procent planu)
Wynik finansowy: 2,3 mln zł nadwyżki

z kolei koszt nowo utworzonej Sceny Młodych w Libiąskim Centrum Kultury. Trwa budowa przedszkola w Żarkach.

Ponad 2 miliony złotych gmina wydała z Funduszu Pomocy dla obywateli Ukrainy przebywających z gminy Libiąż. Pieniądze zostały przeznaczone na: zakwaterowanie, wyżywienie, pomoc społeczną i edukację.

Radni mieli okazję przedstawić swoje zdanie na temat realizacji budżetu.

- Mamy świadomość, że prowadzenie gminy to nie tylko liczby i dokumenty, ale przede wszystkim codzienna odpowiedzialność za decyzje mające realny wpływ na życie mieszkańców. Doceniamy pracę osób za-

angażowanych w przygotowanie i realizację budżetu. Zarówno burmistrza, jak i jego zespołu. Wiele decyzji podejmowanych było z myślą o długofalowym rozwoju naszej gminy – zaznaczyła Marta Artymiak w imieniu „burmistrzowskiego” Klubu Radnych „Nasza Gmina Libiąż 2000 Plus”.

W głosowaniu nad absolutorium 19 radnych było za. Dwoje głosowało przeciw – Jacek Pająk i Agnieszka Siuda.

Jacek Pająk tłumaczył, że nie zostały uwzględnione jego uwagi dotyczące zmian w projekcie nowego przedszkola w Żarkach, zgłoszone na posiedzeniu komisji rewizyjnej. Postulował m.in. przeniesienie jadalni przedszkola na piętro oraz zmianę do projektu szybu i windy towarowej.

Dociekając Agnieszki Siudy dotyczyły kilku konkretnych wydatków.

- W sprawozdaniu doczytałam się na temat dokonania naprawy progów zwalniających na ulicy Górnicy. Często tam-

też jeżdżę i nie zauważyłam, żeby coś było tam robione. Który próg został naprawiony? Według mnie żaden – zauważyła opozycyjna radna.

- To jest pani zdanie, ja mam inne. Wszystkie progi zostały przebudowane – ripostował Jacek Latko. Radna zażądała więc materiałów z odbioru robót oraz kosztorysów. Ma je otrzymać. Na piśmie dostanie też odpowiedzi na inne zadane przez siebie pytania, dotyczące choćby ubezpieczenia dróg i szkolenia dla gminnych urzędników.

Usłyszała także z ust burmistrza deklarację, że planowana jest rozbudowa cmentarza komunalnego. Przy tej okazji ma na nim powstać kolumbarium.

Agnieszka Siuda wyraziła też zdziwienie, że do nagrania życzeń bożonarodzeniowych przez burmistrza i radnych został zaangażowany pracownik spoza wydziału promocji, któremu trzeba było dodatkowo zapłacić.

Marek Oratowski

ogłoszenie



KRYSTYNA
CENTRUM ŁAZIENEK

Hurtownia KRYSTYNA
32-500 Chrzanów
ul. Partyzantów 12
tel. 32 623 27 00
www.centrumlazienek.pl

DRUKARNIA OPTIMA BALIN

ZAPEWNE MASZ ? DOBRY ADRES

grzegorz@optimabalin.pl
32-500 BALIN
JAWORZNICKA 37 A



501 36 76 11

GRZEGORZ SIEWNIAK
ZAPRASZAM



PROSTO Z POLICJI

Strażacy w akcji

Wiatr zerwał dachy domów i kościoła

Poszukiwania dwóch zaginionych, usuwanie skutków nawałnicy, wypadki, pożar drewnianego budynku i neutralizowanie plam oleju - to niektóre z akcji, w jakich w ostatnich dniach brali udział okoliczni strażacy.

3 czerwca na ulicy Kościuszki stwierdzono plamę substancji ropopochodnej o długości ok. 500 m. Zagrożenie zostało usunięte przy pomocy neutralizatora. W tym samym dniu strażacy usuwali też niewielką plamę oleju przy ul. Piła w Myślachowicach.

4 czerwca przy ul. Wańkowicza w Chrzanowie doszło do wypadku z udziałem dwóch samochodów osobowych, którymi podróżowało łącznie 5 osób (w tym czterech obywateli Kolumbii). Pasażerowie opuścili auto o własnych siłach. W zdarzeniu poszkodowana została jedna osoba, którą zabrano do szpitala.

Tego samego dnia na ul. Kopnickiej w Babicach pojawiła się plama o długości ok. 500 m. Strażacy wspólnie z policją znaleźli pojazd, z którego wyciekał olej. Został zneutralizowany przy użyciu 20 kg sorbentu.

5 i 6 czerwca ratownicy usuwali skutki burzy, jaka przeszła nad powiatem chrzanowskim. Zaangażowano 162 zastępy strażackie i ponad 650 strażaków. Działania związane z likwidacją skutków nawałnicy wspomagały podnośniki hydrauliczne z KM PSP Jaworzno oraz Zakładowej Straży Pożarnej Orlen Południe w Trzebinii. Najwięcej zgłoszeń (ponad 80 ze wszystkich 124 zdarzeń) odnotowano w gminie Trzebinia. To m.in. cztery uszkodzone dachy w budynkach jednorodzinnych na osiedlu Piaski oraz uszkodzony dach na trzebińskiej bazylice. Pozostałe in-

terwencje dotyczyły powalonych drzew, zalanych piwnic oraz nieprzejezdnych, zalanych dróg (o ubiegłotygodniowej nawałnicy piszemy też w tekście obok).

7 czerwca na ul. Piłsudskiego w Chrzanowie zapaliła się tuja rosnąca przy Przedszkolu Samorządowym nr 5. Pożar został ugaszony.

Z kolei przy ul. Styczniowej w Trzebinii w tym samym dniu zapalił się drewniany budynek jednorodzinny. Dwie osoby ewakuowały się ze środka przed przyjazdem strażaków. Na miejsce przybyli też pracownicy pogotowia energetycznego do pomocy w odłączeniu zasilania. Działania trwały ponad dwie godziny. Pracowały 4 samochody gaśnicze i 17 strażaków.

Także 7 czerwca przy ul. Piaski w Myślachowicach miała miejsce kolizja dwóch pojazdów. Po przebadaniu dwie osoby zostały zabrane do szpitala.

8 czerwca na kąpielisku Balaton w Trzebinii prowadzone były poszukiwania osoby, która mogła wejść do wody i nie wróciła. Na miejsce zadysponowano zastępy wraz z łodzią wiosłową. Ze względu na porę nocną poszukiwania po kilku godzinach odłożono do rana. Około godz. 7. policjanci z komisariatu w Trzebinii powiadomili, że zaginiony się odnalazł.

9 czerwca przy ul. Słonecznej w Alwerni mężczyzna spadł z wysokości 8 metrów. Wymagał pomocy medycznej i został zabrany do szpitala z urazem nogi.

9 czerwca służby otrzymały zgłoszenie o zaginionej osobie w wieku ok. 75 lat. Na prośbę policji zadysponowane zostały zastępy straży pożarnej z gminy Trzebinia oraz Grupa Ratownictwa Specjalistycznego OSP Kraków z psami ratowniczymi. Po dwóch godzinach poszukiwania zostały odwołane. Mężczyzna odnalazł się w centrum Trzebinii.

(MOR)



Uszkodzony dach trzebińskiej bazyliki

Zalane piwnice, zerwane dachy, oraz uszkodzone linie energetyczne i powalone drzewa. Takie są skutki ubiegłotygodniowej nawałnicy, która przeszła przez powiat chrzanowski.

Od godziny 21 w czwartek do 7 w piątek strażacy interweniowali 71 razy. Najwięcej zgłoszeń dotyczyło gminy Trzebinia.

- Na bazylice w Trzebinii została zerwana blacha miedziana na powierzchni 300 mkw. Dach został zabezpieczony przez strażaków plankami i foliami. Nasze działania trwały tam cztery godziny. Zakończyliśmy je o 2 w nocy - informuje mł. bryg. Piotr Bębenek, oficer prasowy KP PSP w Chrzanowie.

Oprócz tego zostały uszkodzone cztery dachy na budynkach mieszkalnych, głównie na ulicach Kilińskie-

go i Kochanowskiego w Trzebinii.

- Były też zalane piwnice w budynkach mieszkalnych, m.in. na ulicy Grunwaldzkiej w Trzebinii. A także wiatrołomy, powalone drzewa. Niektóre z nich były oparte o linie telekomunikacyjne i energetyczne - dodaje Piotr Bębenek.

W usuwanie szkód zaangażowane były jednostki z PSP i OSP z całego powiatu. Z powodu ulewnego deszczu część ulic (m.in. Szpitalna w Chrzanowie) było przez pewien czas nieprzejezdnych. W niektórych miejscach (m.in. w Dulowej i Rozkochowie) nie było prądu. Sprawdziliśmy, jak wyglądał krajobraz po wielkiej burzy w piątkowy poranek w Trzebinii.

Na wielu drogach było widać leżące gałęzie. Na ulicy Słowackiego o jedno z ogrodzeń oparte było powalone drzewo. Największe spustoszenie żywioł wyrządził w budynkach na Piaskach.

- Do teraz jestem w szoku po tym, co się stało. Była ulewa i nagle usłyszałem jeden wiel-

ki huk. Mój dach zerwało do samej płyty i został przeniesiony do sąsiada. Wyrwało też dwa kominy. To była taka siła, że pewnie mogłaby podnieść ciężarówkę. Woda wylewała się klatką. Mam zalaną całą górę, choć strażacy robili co mogli, by zmniejszyć straty. To była nieprzespana noc - powiedział nam mieszkaniec ulicy Kochanowskiego.

Poważnie uszkodzony został także dach na ulicy Kilińskiego.

- Widziałam strażaków, którzy ofiarne pracowali w strugach deszczu przy zabezpieczaniu dachu. Na szczęście sama mam tylko trochę zniszczeń w ogrodzie. Myślę, że to była jakaś trąba powietrzna, która punktowo uszkadzała domy - powiedziała nam Aleksandra Stokłosa, mieszkanka ulicy Kilińskiego.

Do pomocy w usuwaniu szkód zostali skierowani także żołnierze ze 112. Batalionu Lekkiej Piechoty im. płk Jana Wawrzyszka ps. „Danuta” w Oświęcimiu.

Marek Oratowski

Złodziej wykorzystał nawet parę minut, kiedy zostawimy coś cennego bez opieki. Przekonał się o tym mieszkaniec Chrzanowa. W minioną sobotę zgłosił, że nieznany sprawca ukradł mu rower o wartości 6 tys. zł. Jednośląd był pozostawiony bez zabezpieczenia na zewnątrz restauracji McDonald's w Chrzanowie.

W Luszwicach patrol policji zatrzymał do kontroli 46-letnią mieszkankę tej wsi, kierującą autem. Okazało się, że nie powinna prowadzić pojazdu, ponieważ ma cofnięte uprawnienia. Ponadto w samochodzie funkcjonariusze znaleźli 1,2 grama amfetaminy. Co więcej, badanie narkotestem wykazało, że kobieta jest pod wpływem środków odurzających.

Patrol ruchu drogowego kontrolował na ul. Berka Joselewicza w Chrzanowie kierowcę motoroweru aprillia. Chrzanowianin podczas pierwszego badania miał 3,5 promila alkoholu w organizmie. Okazało się, że jest poszukiwany.

W sobotę policjanci interweniowali w domu przy Szpitalnej w Chrzanowie. Żona powiadomiła, że mąż znęca się nad nią i nad dziećmi. Zgłoszenie miało miejsce po godz. 15. Mężczyzna miał już założoną niebieską kartę. Podczas przesłuchania policjanci znaleźli 1,8 grama marihuany. 44-latek trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych.

8 czerwca policjant z KPP w Chrzanowie przechodził ulicą Broniewskiego w Chrzanowie. Był świadkiem gwałtownej awantury pomiędzy mężczyzną i kobietą, będącą jego partnerką. Uznał, że powinien podjąć interwencję. Przedstawił się, że jest policjantem. Wtedy 19-letni mężczyzna uderzył go w twarz. Policjant z pomocą jednego ze świadków obezwładnił agresora. Sprawca został zatrzymany. Usłyszał zarzuty dotyczące znieważenia funkcjonariusza, naruszenia jego nietykalności oraz kierowania gróźb karalnych pod jego adresem.

(MO)

Stop włamaniom do domów

Z okazji Europejskiego Dnia Zapobiegania Włamaniom Komenda Powiatowa Policji w Chrzanowie zaprasza mieszkańców na prelekcję poświęconą kampanii informacyjnej pod tytułem „Stop włamaniom do domów”.

Spotkanie odbędzie się 18 czerwca o godz. 10.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chrzanowie. Wstęp wolny.

Celem kampanii „Stop włamaniom do domów” jest przypomnienie zasad bezpieczeństwa i zachęcanie do właściwego zabezpieczenia dobytku, mieszkania czy domu.

Kampania organizowana jest przez Europejską Sieć Zapobiegania Przestępczości (EUCPN) wspólnie z Europol, Komisją Europejską oraz z 26 krajami europejskimi.

Pomoc po godzinach

Mł. asp. Maciej Klaczak z libiąskiego komisariatu choć był po służbie, na widok wypadku z udziałem rowerzysty pospieszył poszkodowanemu na pomoc.

6 czerwca służby ratunkowe interweniowały w Łękach na ul. Piastowskiej w pow. oświęcimskim, gdzie doszło do poważnego wypadku rowerzysty poruszającego się rowerem elektrycznym. Pierwszej pomocy mężczyźnie, bezpośrednio po zdarzeniu, udzielał dzielnicowy z Komisariatu Policji w Libiążu, który w czasie wolnym przejeżdżał tą trasą.

Policjanci oświęcimskiej drogowki wstępnie ustalili, że 32-latek, przejeżdżając przez rondo na rowerze elektrycznym, uderzył w krawężnik, w wyniku czego stracił równowagę, po czym upadł na jezdnię, doznając poważnego urazu głowy.

Z pomocą leżącemu na jezdni rowerzysty bez wahania pospieszył policjant po służbie, mł. asp. Maciej Klaczak oraz lekarz i dwóch ratowników medycznych, którzy również tamteży przechodzili. Do poszkodowanego, którego stan określono jako ciężki, zadysponowany został śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Przetransportował mężczyznę do jednego z krakowskich szpitali.

Mł. asp. Maciej Klaczak od blisko 10 lat pełni służbę w Komisariacie Policji w Libiążu.

Spływające alejki wracają jak bumerang

CHRZANÓW. Dawny park dworski w Kościelcu jest idealnym przykładem syzyfowych prac. Po każdej ulewie trzeba naprawiać trasy spacerowe.

Park w dużej części leży na zboczu. Przy stromym spadku terenu pędząca woda łatwo wypłukuje mineralną nawierzchnię. Tak też stało się po ostatniej nawałnicy, jaka w zeszłym tygodniu przeszła m.in. nad Chrzanowem. Na przełom.pl i FB „Przełom” opublikowaliśmy artykuł na ten temat.

„Zamiast tego żwiru, kamieni i czego tam jeszcze nie ma, dać asfalt, bo po każdym deszczu to tak wygląda. A po co naprawiać, jak można zrobić raz, a porządnie” – komentuje pani Paulina.

„Pieniądze na alejki wykonane z piasku spłynęły do kanalizacji, która została zamulona. Nikt tego nie czyści” – alarmuje pani Józefa.

„To się nazywa wywalanie publicznych pieniędzy w błoto” – ogłasza



Alejki w kościeleckim parku po ostatniej nawałnicy

to i to dosłownie. Naprawianie alejek po każdej ulewie... To nawet nie jest śmieszne” – stwierdza inna Czytelniczka.

Z informacji przekazanych przez urząd miejski wynika, że rewitalizacja parku w Kościelcu kosztowała 5,5 mln zł, w tym odnowa muru i figury Chrystusa Miłosiernego - 1 mln 294 tys. zł, rewitalizacja parku i remont ul. Parkowej - 3 mln 772 tys. zł (dofinansowanie unijne - 1 mln 818 tys. zł brutto), urządzenie zieleni - 486 500 zł.

Do tematu odniósł się burmistrz Robert Maciaszek na

swoim publicznym profilu na FB.

- Chciałem, żeby to były alejki asfaltowe. One są najwygodniejsze dla użytkowników. Można spokojnie przejechać wózkiem, rowerem czy hulajnogą. Nawet spacer w szpilkach nie sprawiałby wtedy problemu. W taki sposób realizujemy nasze nowe inwestycje: Chechłostrada, Błonia przy Partyzantów, drogi rowerowe – wylicza.

Przypomina, że park w Kościelcu jest pod ochroną Wojewódzkiego Konserwatora Za-

bytków. Twierdzi, że w przypadku alejek nie było w ogóle mowy o asfalcie. Gmina uzyskała zgodę wyłącznie na naturalną nawierzchnię.

- Zgodnie z oryginalnymi planami odtwarzaliśmy także przebieg ścieżek. Powstał przepiękny park, ale nie jest to typowy miejski skwer, ale odtworzony historyczny i zabytkowy obiekt. Ze wszystkimi tego konsekwencjami – przyznaje burmistrz.

Te konsekwencje można nazwać właśnie syzyfowymi pracami.

Łukasz Dulowski

70 tysięcy na letni wypoczynek

KRZESZOWICE. Tyle pieniędzy w tym roku zdecydowała się przekazać gmina na organizację letniego wypoczynku dla dzieci. Kto go organizuje?

Na ogłoszony przez gminę konkurs odpowiedzieli tylko dwa podmioty: ZHP Hufiec Krzeszowice oraz UKS Jedynka Krzeszowice.

Harcerze zamierzają jechać pod namioty na obóz. Chcą zapewnić wypoczynek dla 75 osób na dwóch turnusach. Pierwszy od 5 do 20 lipca w leśnej kwaterze szczeptu czerwonych maków w Czerwonce. Drugi natomiast od 28 lipca do 3 sierpnia w bazie obozowej hufca ziemi zawierciańskiej w Kostkowicach.

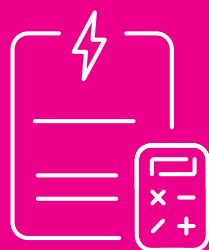
Na organizację wypoczynku harcerskiego ZHP Krzeszowice dostało 62 tys. zł.

Z kolei Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka” przy Szkole Podstawowej nr 1 w Krzeszowicach planuje organizację

oboju sportowego w Głucholazach. Uczestnicy będą mogli wyjechać 1 sierpnia. Pojadą tam na dziewięć dni. UKS Jedynka dostanie od gminy dofinansowanie w wysokości 8 tys. zł.

Oprócz harcerzy i UKS Jedynka, w organizację wypoczynku w lecie włącza się Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach. Od kilku lat przygotowuje półkolonie dla dzieci w wieku 7-12 lat. Zajęcia odbywają się na trzech dwutygodniowych turnusach, od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00-15.30. Pierwszy turnus zaplanowany jest od 30 czerwca do 11 lipca, drugi od 14 do 25 lipca, a trzeci od 28 lipca do 8 sierpnia. Koszt jednego turnusu to 1300 zł za osobę (można skorzystać ze zniżek, np. karty dużej rodziny). Uczestnicy otrzymają ciepły posiłek każdego dnia, a na początku turnusu pamiątkowe upominki. Półkolonie cieszą się ogromnym zainteresowaniem, a wolne miejsca znikają w dniu rozpoczęcia zapisów.

(E)



Ważny termin dla firm!

Do **30 czerwca 2025** roku firmy powinny złożyć Informację o pomocy, żeby ceny maksymalne prądu za drugie półrocze 2024 roku zostały utrzymane.

Jeśli tego nie zrobią, to do faktur za ten okres zostanie im doliczona różnica pomiędzy ceną maksymalną, a ceną wynikającą z indywidualnych umów biznesowych wraz z odsetkami.

Już teraz wypełnij formularz na tauron.pl/pomoc

W Chrzanowie rządziło dotąd 144 radnych i sześciu burmistrzów



Radni piątej kadencji (2006-10), którzy pojawili się na jubileuszu, w towarzystwie przewodniczącego rady miejskiej Adama Potockiego oraz burmistrza Roberta Maciaszka. Więcej zdjęć i wideo z gali można obejrzeć na przelom.pl

Pierwsza sesja odrodzonego samorządu w Chrzanowie odbyła się 6 czerwca 1990 roku. Dokładnie 35 lat później w sali teatralnej MCKiS-u spotkali się dawni i obecni samorządowcy. Wielu nie widziało się od dawna, więc wykorzystali okazję do rozmów i wspomnień.

Radni pierwszej kadencji wybrani w 1990 roku przecierali ścieżki. W Chrzanowie było ich 32.

- Byłem jednym z najmłodszych radnych, bo tyle co skończyłem studia. Chciałem znaleźć się w gronie osób bezinteresownie angażujących się w przemiany. W radzie znalazłem się z Komitetu Obywatelskiego. Na początku lat 90. najczęściej toczyły się boje o chodniki. Zamieniano beton na modną kostkę. Pamiętam, że sesje kończyły się nie raz nawet o północy. Czas płynął nieubłaganie i z tamtej rady zmarło już 15 osób – opo-

wiadał nam Maciej Strosznajder, radca prawny współpracujący z samorządami.

O historii samorządu opowiadał dyrektor chrzanowskiego muzeum.

- W ciągu tych 35 lat funkcje radnych pełniły 144 osoby. To ludzie różnych środowisk, zawodów i poglądów. Wszystkich łączyło jedno: chęć wpływania na to, jak wygląda nasze miasto. Każdy z samorządowców mógłby napisać własną książkę. Akta rady miejskiej zajmują 25 metrów bieżących. To więcej niż długość naszej lokomotywy z Fabloku. Przez ten czas zmieniały się rządy,

partie i mody, ale jedno pozostawało: społeczna energia Chrzanowa. To dzięki niej powstały nowe szkoły, hale, place zabaw – przekonywał Kamil Bogusz.

Burmistrz Robert Maciaszek podziękował wszystkim, którzy przez trzy i pół dekady dołożyli swoją cegiełkę w budowę Chrzanowa, jaki znamy dzisiaj.

W towarzystwie przewodniczącego rady miejskiej Adama Potockiego wręczył byłym i aktualnym radnym pamiątkowe przypinki i listy gratulacyjne. Uhonorowani zostali także byli burmistrzowie. Ro-



Gratulacje odbiera radny pierwszej kadencji Maciej Strosznajder

bert Maciaszek jest szóstą osobą pełniącą tę funkcję. Pierwszy był Wojciech Sala, drugi Aleksander Grzybowski. Obaj już nie żyją. Podziękowania odebrali członkowie ich rodzin. Burmistrzami Chrzanowa byli jeszcze: Ryszard Zieliński, Ryszard Kosowski i Marek Niechwiej.

Niektóre kadencje były dość burzliwe. Tak było choćby wtedy, gdy w 2015 roku został odwołany w referendum burmistrz Marek Niechwiej. Władzę nad gminą do czasu wyborów przejęła Beata Majkrzak, powołana na zarządcę komisarycznego. Ona także

pojawiała się na scenie.

Sala brawami nagrodziła także urzędników, bez wsparcia których samorządowcy nie mogliby funkcjonować.

Podczas uroczystości na scenie wystąpiły dzieci i młodzież z chrzanowskich szkół i przedszkoli oraz zespołów działających w MCKiS.

Po części oficjalnej była możliwość kulturalnych spotkań i rozmów. Wiele osób z grona zaproszonych nie widziało się ze sobą od dawna, więc tym chętniej przypomnieli sobie lata spędzone w radzie miejskiej.

Marek Oratowski

ogłoszenie

SKŁAD WĘGLA
tresko
TRZEBINIA

WĘGIEL WORKOWANY
DOSTĘPNY BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI

Największa obniżka!
TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

Sortyment
Węgiel Kostka Janina/Sobieski
Węgiel Orzech Janina/Sobieski
Węgiel Groszek Sobieski 26
Węgiel Groszek Sobieski 26 Konfekcjonowany
Węgiel Groszek Jarek Plus 25 Konfekcjonowany

32 753 68 05
504 279 654

Trzebinia
ul. 1 Maja 61

pon.-pt. 6 - 16
sob. 6 - 13

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

PÓŁDNIOWY
KONCERN
WĘGLOWY

POMAGAMY W ZAKUPIE
WĘGLA ZE SKŁĘPU PGG

KWALIFIKOWANY
DOSTAWCA
WĘGLA PGG S.A.

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI
TARTACZNE

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl

www.sowosz.pl

BOSTAR
KRZESZOWICE

Wiosenna obniżka cen!
Węgiel kostka, orzech i groszek
tańszy nawet o 200zł na tonie.

ZAPRASZAMY
DO NASZYCH SKŁADÓW
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Skład opału
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55,
664 280 615

Skład opału i materiałów
budowlanych
w Regulicach
tel. 12 283 11 20,
728 804 061

www.bostar.com.pl

Odszedł zasłużony działacz

Zmarł Tadeusz Głowacz, były wieloletni prezes klubu sportowego Polonia Lusowice. Miał 85 lat.



Tadeusz Głowacz

Z klubem z Lusowic, założonym w 1949 roku, Tadeusz Głowacz był związany przez długi czas. Najpierw przez sześć lat jako zawodnik Polonii, a od 1960 do 2020 roku jako prezes. Został nim w bardzo młodym wieku, mając zaledwie 20 lat. W tamtych czasach piłkarze jeździli na mecze... furmankami.

Na czele klubu z Lusowic stał nieprzerwanie aż sześć dekad, stając się jedną z osób najdłużej piastujących funkcję prezesa klubu piłkarskiego w Polsce.

- To ewenement na skalę kraju. Z tego, co wiem, jest to pod tym względem trzeci wynik w Polsce. Na Pomorzu był prezes, który pełnił tę funkcję przez 71 lat. Z kolei gdzieś w Małopolsce jeden pan prezesował ponad 65 lat - mówił w rozmowie z „Przełomem” Marek Husarek, który zastąpił Tadeusza Głowacza na stanowisku prezesa Polonii.

Tadeusz Głowacz w latach 1954-59 pracował jako uczeń murarski w Naftobudowie w Trzebinii. Potem przeszedł do pracy w górnictwie, kontynuując naukę w technikum górniczym. W KWK Siersza pracował do 1968 roku, a następnie podjął zatrudnienie w ZG Trzebińska, gdzie do emerytury był sztygarem.

W czasie, gdy był presem Polonii, udało się m.in.

wybudować boisko w czynie społecznym. Starając się o wsparcie dla klubu, pukał do wielu drzwi w urzędach i okolicznych zakładach. Pod jego okiem wychowało się kilka generacji futbolistów.

- Najtrudniejsze w pełnieniu roli prezesa klubu było zdobywanie funduszy na działalność. Mieliśmy sporo chętnych do grania, ale potrzebne były pieniądze, żeby klub funkcjonował. Od lokalnych zakładów dostawaliśmy materiały budowlane, skrzynki z owocami, a nawet złom, który można było sprzedać, a fundusze przeznaczyć dla klubu. Często trzeba było samemu zakasać rękawy i fizycznie popracować. Gdy jeszcze byłem czynny zawodowo, godzenie pracy z działalnością społeczną nie przychodziło łatwo - wspominał w rozmowie z „Przełomem” Tadeusz Głowacz.

Zmarł we wtorek, 10 czerwca. Miał 85 lat. Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w czwartek, 12 czerwca o godz. 15 w kościele w Lusowicach.

(MK)

SMART STOP

Takie piktogramy mają się wkrótce pojawić przy przejściach dla pieszych w Chrzanowie i Libiążu.



pu urządzeń rozprasza uwagę pieszego, ograniczając obserwowanie tego, co dzieje się wokół niego.

Jak informuje dyrektor PZD w Chrzanowie Grzegorz Żuradzki, piktogramy pojawią się w Chrzanowie i Libiążu. Radni z Trzebinii też takie chcieliby u siebie.

(al)

W przedszkolach ścisku nie będzie



Przedszkole w Krzeszowicach nie będzie w tym roku zajmować pomieszczeń w pobliskiej szkole. Dla dzieci starczy miejsc w budynku przy alei Solidarności

KRZESZOWICE. Po rekrutacji w gminnych przedszkolach zostało 140 wolnych miejsc. Z roku na rok w tych placówkach będzie coraz luźniej.

Niż demograficzny daje o sobie znać we wszystkich przedszkolach. W powiecie chrzanowskim władze gminy zdecydowały, by od września nie

otwierać kilku oddziałów. W Krzeszowicach będzie podobnie.

Na 958 miejsc w gminnych placówkach przedszkolnych (w tym w oddziałach przy szkołach) przyjęto na nowy rok szkolny 818 dzieci. Oznacza to, że 140 miejsc jest nadal wolnych. Za rok dzieci będzie jeszcze mniej.

- W miejskich przedszkolach nie odczuwamy tego tak mocno,

ale sądzę, że w sołectwach zmniejszająca się liczba dzieci będzie już w tym roku widoczna - mówi Joanna Smółka, dyrektorka Przedszkola Samorządowego w Krzeszowicach.

Nie kryje, że minęły czasy, gdy ze względu na ogromne zainteresowanie konieczne było utworzenie dodatkowego oddziału przy pobliskiej szkole, bo w siedzibie przy alei Solidarności brakowało miejsc.

- W tym roku przyjmimy 268 dzieci i wszystkie miejsca są zajęte, ale nie będziemy uruchamiać już oddziału w szkole - mówi dyrektorka.

Nadchodzący niż demograficzny będzie widoczny również w szkołach. Dla przykładu, w tym roku, według prognoz, 341 uczniów ma rozpocząć we wrześniu naukę w pierwszych klasach. W kolejnym będzie ich 300.

(E)

Drogi jak stół, kierowcy szaleją, radni chcą luster

TRZEBINIA. Wiele powiatowych dróg jest obecnie w remoncie. Wodzińska, Sikorskiego, Leśna, Kopalnia, Jana Pawła II. Kilka, w stronę Chrzanowa, jeszcze na remont czeka. Jest radość, ale i niepokój o bezpieczeństwo.

Dobra jakość powiatowych dróg zachęca kierowców do ostrzejszej jazdy. Dostrzegli to trzebińscy radni pod wpływem obserwacji własnych i uwag mieszkańców. Na ostatniej sesji zgłosili cały pakiet postulatów dotyczących poprawy bezpieczeństwa na powiatówkach.

FOTORADARY

Magdalena Pagacz z Piły Kościeleckiej zwraca uwagę, że wszystkie trzy powiatowe drogi w obrębie sołectwa są miejscami, gdzie notorycznie przekraczana jest dopuszczalna prędkość. Radna zwracała się

już nawet do inspekcji drogowej o ustawienie tam fotoradarów. Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg prosi natomiast o ustawienie luster przy wyjazdach z bocznych dróg na Trzebińską. Magdalena Pagacz ostrzega też przed niebezpiecznym łukiem drogowym od strony Trzebinii, gdzie kierowcy często „fantazjują” z prędkością. W tym miejscu jest poza tym ciemno, bo wyłączone jest oświetlenie w rejonie przejazdu kolejowego, co niepokoi i pieszych, i rowerzystów.

- Nie słyszałem, aby przy drogach powiatowych montowane były fotoradary. Nie można też budować na takich drogach progów zwalniających, bo wyklucza to obecność na nich autobusów komunikacji miejskiej. W tych miejscach sprawę rozwiązałaby obecność policyjnej „suszarki” - uważa Grzegorz Żuradzki, dyrektor PZD w Chrzanowie.

Problem z nadmierną prędkością występuje też przy ul. Płockiej w Lgocie. Tam PZD rozważa jej ograniczenie.

Radna Agnieszka Antoń z Bołęcina dokłada do koszyka drogowych problemów na powiatówkach w obrębie sołectwa, obecność pojazdów o dużym tonażu obsługujących dwie lokalne firmy. To obok przekraczania prędkości dodatkowy problem w Bołęcinie.

LUSTRA

Kilku radnych domaga się od PZD zamontowania luster przy wjazdach na powiatówki. Mateusz Król walczy o lustro przy wyjeździe z cmentarza przy ul. Jana Pawła II. Radna Katarzyna Majewska o ustawienie go przy wjeździe z Rafinerijnej na 1 Maja na Trzebinie.

Dyrektor PZD Grzegorz Żuradzki uważa, że lustra to nie jest dobre rozwiązanie w każdym przypadku. W jego ocenie, mają one sens wówczas, gdy zmienia się geometria skrzyżowania, np. wskutek jego przebudowy lub gdy wyjazd na inną drogę zasłania ścianą lub budynek.

PZD utrzymuje kilkaset luster. Dyrektor Żuradzki infor-

muje, że poziom ich dewastacji jest ogromny. Traktuje je jako „zastępczą” informację dla kierowcy, bo lustro nie pozwala ocenić ani prędkości, ani odległości nadjeżdżającego pojazdu, tylko co najwyżej jego zarys i światła.

ŚWIATŁA

Jeśli chodzi o poprawę bezpieczeństwa na dobrych nawierzchniach powiatowych dróg, Żuradzki jest zwolennikiem światła na skrzyżowaniach i przejściach, co jest jednak kosztownym rozwiązaniem. Mieszkańcy też je cenią.

- Przez kilka dni nie było ich w Sierszy, na Górcie (1 Maja, św. Stanisława, Dąbrowskiego) i na Grunwaldzkiej. Odbieraliśmy mnóstwo telefonów z interwencjami. Ludzie bali się nawet z domów wyjeżdżać - mówi Grzegorz Żuradzki.

Drogi gładkie jak stół zawsze kuszą do naciskania pedału gazu. Lokalna policja po zakończeniu remontu powiatówek będzie więc miała dużo pracy przy kontrolach prędkości.

(AM)

CHRZANÓW

LUSZOWICE - BALIN

Chory Wiktor potrzebuje pomocy

10-letni Wiktor Poznański z Balina mógł liczyć na wsparcie Stowarzyszenia Róbmę Swoję, które w niedzielę zorganizowało piknik charytatywny na boisku w Luszuwicach.

Ernest Ciepaliowicz, prezes wspomnianego stowarzyszenia z Chrzanowa, informuje, że udało się zebrać dokładnie 5 tys. 129 zł 77 groszy i 1 euro. Niewykluczone, że kwota byłaby większa, gdyby nie deszczowa pogoda, a co za tym idzie – mniejsza frekwencja. Z powodu złych warunków atmosferycznych nie wystąpili też wszyscy zapowiadani artyści.

- Wiktor choruje od urodzenia na dziecięcę porażenie mózgowe. Zbieramy osiem tysięcy złotych na zabieg w prawej nodze, cięcie Achillesa, żeby polepszyć sprawność fizyczną mojego synka. Wiktor jest pod stałą opieką neurologa, ortopedy, rehabilitanta, logopedy, psychologa – wylicza mama Milena Kosowska. - Ponadto ćwiczymy w domu. Teraz Wiktor ma trochę problemów w nauce i musimy mu pomóc – dodaje.

W internecie, na platformie zrzutka.pl, pani Milena prowadzi również zbiórkę pieniędzy

pod hasłem „Na zabieg i rehabilitację mojego syna Wiktora”.

- Mimo ciężkiej choroby stara się być uśmiechniętym dzieckiem, dorównać swoim rówieśnikom. Dzięki waszej pomocy Wiktor może dużo osiągnąć – przekonuje Milena Kosowska.

OSIEDLE ROSPONTOWA

Boże Ciało bez parkingu dla wiernych?

Jedyny parking na osiedlu Rospontowa, przy skrzyżowaniu Borowcowej i Nowakowskiego, jest dalej zamknięty. Niedaleko znajduje się kościół, a podczas Bożego Ciała będzie pewnie więcej niż zwykle zmotoryzowanych parafian.

W maju zeszłego roku przewodnicząca Rady Osiedla Rospontowa Jarosława Tobiasz zwróciła się do Nadleśnictwa Chrzanów, właściciela tego terenu, żeby zostały przycięte drzewa i usunięte samosiejki w sąsiedztwie parkingu. Dostała odpowiedź, że takie prace są przewidziane dopiero na lata 2028–2029.

Kilka tygodni temu placyk z miejscami postojowymi został zamknięty z powodu plano-



Milena Kosowska z synem Wiktorem Poznańskim

wanej wycinki. Betonowe szykany zagradzają wjazd.

Jeszcze na kwietniowej sesji radna Jarosła-

wa Tobiasz prosiła burmistrza o interwencję w sprawie jak najszybszego otwarcia parkingu. Robert Maciaszek zapowiedział również, że w przyszłości gmina będzie chciała przejąć tę nieruchomość od Nadleśnictwa Chrzanów. Zresztą i tak utrzymuje parking przy skrzyżowaniu Borowcowej i Nowakowskiego.

Jest czerwiec, zbliża się Boże Ciało, w pobliżu znajduje się kościół, więcej niż zwykle wiernych będzie chciało gdzieś zostawić auto, a tymczasem jedyny parking na Rospontowej wciąż jest zagrodzony.

„Czy planowane są jakiekolwiek doraźne rozwiązania, umożliwiające mieszkańcom i gościom szczególnie w związku ze zbliżającym się świętem Bożego Ciała - bezpieczne i legalne parkowanie pojazdów w tej okolicy?” - radna Tobiasz dopytuje w ostatniej interpelacji kierowanej do burmistrza Roberta Maciaszka.

Maciaszek już wcześniej w wypowiedzi dla „Przełomu” mówił:

- Wystąpiliśmy już do nadleśnictwa o uregulowanie zasad korzystania z tego terenu. Czekamy na odpowiedź. Liczymy, że ten problem wkrótce uda się rozwiązać, a mieszkańcy znów będą mogli tam parkować.

(LD)

ALWERNIA

GMINA ALWERNIA

Duża inwestycja drogowa

Trzy ulice zostały zamknięte dla ruchu samochodowego: Relaks w Alwerni, Letniskowa w Porębie Żegoty i Przyjazna w Brodłach. Zakaz nie dotyczy właścicieli tamtejszych posesji.

Stały się żółte tablice informujące o objeździe od 4 czerwca do 30 listopada. Trasa nie jest zagrodzona żadnymi barierkami, bo przy niej znajduje się na pewnych odcinkach gęsta zabudowa domów jednorodzinnych.

Odcinek przeznaczony do remontu, od skrzyżowania z ul. Belwender w Alwerni do połączenia z ul. Edukacyjną w Brodłach, ma ok. 2,5 km. Koszt modernizacji to ok. 1,8 mln zł. Dofinansowanie pochodzi z Polskiego Ładu.

Umowa z firmą Drog-Bud została podpisana w czerwcu 2024 r. Burmistrzini Beata Nadzieja-Szpila tłumaczy, że opóźnienia wzięły się stąd, iż wykonawca musiał uzgodnić z Wodami Polskimi odwodnienie tej drogi. Dodaje, że niektórzy właściciele prywatnych posesji zasypali przydrożne rowy, dlatego tworzą się tam rozlewiska.

Na czas zamknięcia tej trasy (Relaks w Alwerni, Letniskowa w Porębie Żegoty i Przyjazna w Brodłach) wprowadzono objazd ulicami: Bel-



Tablica informująca o objeździe na Edukacyjnej, przed skrzyżowaniem z Przyjazną w Brodłach

wender, Przy Zalewie, Rajska, Karola Wojtyły, Mirowską i Edukacyjną.

PORĘBA ŻEGOTY

Robota ślimaczy się, mieszkańcy zniecierpliwieni

Ciężki sprzęt znów pojawił się na terenie budowy centrum rekreacyjnego w Porębie Żegoty. Przy dobrych wiatrach może uda się w tym roku zakończyć tę inwestycję realizowaną na łące widokowej, między parkiem dworskim i domem wiejskim.



Budowa centrum rekreacyjnego w Porębie Żegoty

W grudniu, kilka miesięcy temu, pisaliśmy, że wykonawca napotkał pierwsze problemy.

- Wszędzie wybija woda – mówiła Ilona Antończyk-Kępa, kierowniczka gminnego referatu inwestycji. - Znaleźliśmy rozwiązanie. Wokół terenu, gdzie powstaje kompleks sportowo-rekreacyjny, zostanie wykonana opaska odwadniająca – tłumaczyła.

Budowę prowadzi firma Lupus z Tychów. Koszt prac to niespełna 2 mln zł, ale ostateczną kwotę, w związku z niespodziankami i dodatkowymi pracami, pewnie poznamy po zakończeniu wszystkich robót.

Zaprojektowano m.in. miniskatepark, altane i ścieżkę zdrowia z urządzeniami do ćwiczeń na świeżym powietrzu. Przypomnijmy, że koncepcja całego obiektu powstała przy udziale mieszkańców Poręby Żegoty.

Alwerni przyznano z Polskiego Ładu 1 mln 960 tys. zł na tę inwestycję. To program skierowany do gmin, w których kiedyś działały państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. W Porębie Żegoty PGR funkcjonował na terenie dzisiejszego Starego Dworu (sala weselna).

(LD)

BABICE

REKREACJA

Rajd rowerowy z malowniczą trasą

Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie wraz ze Stowarzyszeniem Chrzanowskich Cyklistów zapraszają do udziału w Rodzinnym Strażackim Rajdzie Rowerowym 2025.

- To wyjątkowe wydarzenie, które łączy aktywny wypoczynek, poznawanie lokalnych atrakcji i integrację mieszkańców całego regionu – zachęcają organizatorzy.

Zapisy trwają do 22 czerwca. Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie internetowej Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie. W rajdzie może wziąć udział maksymalnie 300 uczestników.

Trasa rajdu liczy 30 kilometrów, wiedzie przez Babice, Alwernię i Rozkochów. Start w niedzielę, 29 czerwca o godz. 10 na parkingu przy Zespole Szkół w Babicach.

Plan rajdu:

- 9.00 – potwierdzenie zapisów, odbiór pakietów startowych

- 10.00 – start rajdu z Babic
- 11.30 – zwiedzanie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni
- 13.00 – wyjazd w kierunku Wygiełzowa
- 14.00 – postój w Rozkochowie w Miejsu Obsługi Rowerzystów
- 15.00 – przyjazd na metę, wspólna biesiada w Wygiełzowie
- 17.00 – zakończenie imprezy

Dokładny przebieg trasy:

Babice, parking przy zespole szkół → ul. Krakowska → ul. Zamkowa → ul. Konopnickiej → ul. Marii Skłodowskiej Curie → ul. Zakopiańska → ul. Królowej Jadwigi → ul. Trzupki → ul. Piastowska przejazd przez DW 780 → ul. Piastowska → (Rozkochów) ul. Babicka → ul. Mikołaja Kopernika → ul. Cisowa → ul. Chemików → (Alwernia) ul. Kulawki → ul. Fabryczna → ul. Olszewskiego → ul. Mickiewicza DW780 → ul. Krasickiego → ul. Sosnowa → ul. Różana → ul. Spacerowa → przejazd przez DW 780 → Marii Skłodowskiej Curie → ul. Krakowska → ul. Zbigniewa Gęsikowskiego → ul. Garncarska → Rynek → ul. Korycińskiego Małopolskie Muzeum Pożarnictwa (przerwa

na zwiedzanie) → ul. Korycińskiego → ul. Chrzanowska → ul. Alwerniańska → ul. Prusa → przejazd przez DW 780 → ul. Patelskiego → ul. Fabryczna → (Źródła) ul. Kazimierza Wielkiego → ul. Kornela Morawieckiego → (Rozkochów) ul. Łąkowa → ul. Sikorskiego → droga polna do WTR → WTR → ul. Sikorskiego → ul. Babicka → (Babice) → ul. Piastowska przejazd przez DW 780 → Piastowska → ul. Spółdzielcza → ul. Wyszyńskiego → ul. Orzeszkowej → ul. Konopnickiej → ul. Zamkowa → ul. Parkowa, teren Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie → zakończenie przejazdu.

GMINA

Naprawią drogi

Gmina ogłosiła przetarg na remont pięciu dróg oraz budowę nowej szosy w Olszynie, która ma połączyć ul. Zieloną z ul. Zatorską (droga wojewódzka nr 781). Termin składania ofert mija 23 czerwca. Roboty mają być zrealizowane w tym roku.

Drogi gminne przeznaczone do remontu: Boczna w Rozkochowie, Piaśnica w Rozkocho-

wie, Okrężna w Jankowicach, Ogrodowa w Zagórz, Wiarusów w Zagórz.

BABICE

Strażacy czekają na samochód

Ochotnicza Straż Pożarna w Babicach znalazła się na zatwierdzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji liście jednostek, które mogą otrzymać dofinansowanie do zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Chodzi o zakup średniego pojazdu. W grę wchodzi dotacja 500 tys. zł. Teraz samorządowcy z Babic muszą zdecydować, czy wyłożą około 700 tys. zł na tzw. wkład własny.

- Myślę, że decyzja zapadnie jeszcze w lipcu. Tak, aby samochód został zakupiony w tym roku. Nowy pojazd z pewnością zwiększy potencjał OSP w Babicach – mówi Radosław Warzecha, wójt Babic.

W ubiegłym roku druhowie z OSP w Babicach 29 razy wyjeżdżali do akcji. Głównie do miejscowych zagrożeń, czyli m.in. wypadków drogowych, podtopień i usuwania skutków burz.

(MK)

TRZEBINIA

OSIEDLE TRZEBIONKA

Basen nieczynny ponad dwa tygodnie

Do piątku 27 czerwca Kryta Pływania Aqua Planet będzie nieczynna. Powodem jest konieczność wykonania corocznego przeglądu technologiczno-remontowego obiektu i realizacji niezbędnych prac, poinformowała gmina.

Okres ważności kartetów automatycznie zostanie wydłużony o 19 dni.

WODNA-TRZEBIONKA

Decyzja ZRID na budowę nowej drogi wydana

2 czerwca starosta wydał decyzję zezwalającą na budowę nowego odcinka drogi powiatowej - od ul. Sikorskiego do ul. Fabrycznej w Trzebini. Wyszczególnione są w niej wszystkie działki na terenie objętym projektem. To bardzo długi wykaz.

Z treścią decyzji starosty można zapoznać się w ciągu 14 dni od zawiadomienia, w Wydziale Architektury i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Chrzanowie (ul. Parzyżantów 2, pokój 11 na parterze).

Od tej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. starosty w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

OSIEDLE SIERSZA

Letnie kino przy Ogrodowej w Sierszy

14 czerwca (w sobotę) na plac przy ul. Ogrodowej w Sierszy zaprasza kino pod chmurką. Wyświetlany będzie amerykański film z 2021 roku „C'MON C'MON w reżyserii Mike Mills'a. Początek seansu o godz. 21. Potrwa 105 minut. Warto zabrać ze sobą koc lub leżak. Popcorn stawiają organizatorzy.

OSIEDLE CENTRUM

Radny pyta o park

Radny Wojciech Hajduk dowiedział się niedawno, że zielenią w parku Zieleniewskich opiekuje się gmina. Drzewa są pod nadzorem konserwatorskim. Mieszkańcy uważają jednak, że ta troska gminy o alejki czy rabaty jest znacznie poniżej oczekiwań. Rośnie na nich jakaś przy-



Czy tak powinny wyglądać rabaty przy najpiękniejszym obiekcie w mieście?

padkowa zielen, a przecież dworski park powinien zielenią zachwycać.

Radny Hajduk rekomenduje wprowadzenie zmian dotyczących utrzymania zieleni w tym miejscu:

- Jego wyjątkowość wymaga dodatkowych działań i troski ze strony gminy, szczególnie w okresie letnim i jesiennym, kiedy obiekt staje się miejscem spotkań i wydarzeń kultural-

nych. Zwracam się z wnioskiem o odchwaszczanie chodników w obrębie Parku Zieleniewskich lub wybór wykonawcy do wykonania tych prac w trybie interwencyjnym.

Prosi też o naprawę fragmentów chodników w Parku Zieleniewskich, szczególnie w kierunku osiedla Na Skale oraz wykonanie nasadzeń wokół Dworu (donice, rabaty itd.).

Propozycją radnego na przyszły rok jest dołączenie chodników i alejek w Parku do listy chodników w sektorze „F”, umożliwiającego wykonawcy ich systematyczne odchwaszczanie.

MŁOSZOWA

Ułatwienie dla rowerzystów konieczne

Jadąc rowerem w stronę Puszczy Dulowskiej nie ma już możliwości przejazdu przez tory ul. Florkiewicza, dlatego cykliści muszą korzystać z architektonicznego bubla jakim jest przejście podziemne wraz z labiryntem dla dwukołowców lub wózków. Radni z Młoszowej apelują do urzędu u gminy, aby wymógł na PKP wybudowanie na schodach szyny lub pochylni, po której można by wygodnie sprowadzać rower.

(AM)

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ

Plac zabaw do przebudowy

Przy ulicy Obieżowa ma zostać przebudowany i zmodernizowany plac zabaw. Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie tej inwestycji. Jeśli nie uda się pozyskać pieniędzy, być może fundusze na ten cel przeznaczy Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo na Jurze”.

LIBIĄŻ

Koniec spokoju na Wspólnej?

Kolejny w mieście market ma powstać przy ulicy Wspólnej w Libiążu.

- Mieszkańcy nie zgadzają się na jego budowę. Trzeba wziąć pod uwagę to, że ten teren był w zamierzeniu przeznaczony pod budownictwo jednorodzinne. Ludzie kupowali tam działki z myślą, że będą mieli spokój. Tymczasem ma tam powstać market Aldi. Na dodatek zjazd do niego nie będzie z głównej drogi. Firma wymyśliła sobie, że TiR-y będą przejeżdżać ulicą Wspólną między domami jednorodzinnymi – poinformował na ostatniej sesji rady miejskiej radny Piotr Klupa.

Na początku czerwca w tej sprawie mieszkań-

cy wystosowali do gminy petycję. Radny w ich imieniu zaapelował do burmistrza, aby nie dawał zielonego światła projektantom na przebudowę ulicy Wspólnej. Przynajmniej do czasu, aż petycja nie zostanie rozpatrzona.

LIBIĄŻ

Zamiast windy w urzędzie będzie platforma

W budynku libiąskiego urzędu miejskiego potrzebą chwili jest budowa windy. Na pewno z takiej inwestycji ucieszyłoby się niepełnosprawni mieszkańcy, którzy nie mogą swobodnie poruszać się po budynku, załatwiając sprawy urzędowe, ani wziąć udziału w ślubie w USC zlokalizowanym na piętrze.

Jak tłumaczą urzędnicy, warunki w budynku są trudne. Znajduje się w nim pięć poziomów różniących się wysokością, a przejścia są zwężone. Jeśli chodzi o windę, to musiałaby być wewnętrzna. Jej zabudowanie wiązałoby się z zajęciem trzech pomieszczeń użytkowanych przez wydziały oraz budową klatki oddymiającej. Koszt takiej inwestycji został oszacowany na mi-

lion złotych. Projekt kosztowałby ponad 100 tysięcy złotych. Jak tłumaczy burmistrz Jacek Latko, na razie nie ma programów umożliwiających pozyskanie przez gminę większych pieniędzy na ten cel.

- Dlatego zdecydowaliśmy się zamontować platformę schodową. Lada dzień mamy spotkanie z projektantem - informuje burmistrz.

Minusem takiej platformy jest to, że umożliwi dostęp jedynie do wybranych pomieszczeń urzędu (m.in. USC i sekretariatu burmistrza).

LIBIĄŻ

Udany piknik na Pniakach

Mieszkańcy, którzy przyszli w sobotnie popołudnie na stadion w Libiążu, nie żałowali. Sporo atrakcji organizatorzy przygotowali zwłaszcza dla najmłodszych.

Organizatorami I Rodzinnego Pikniku na Pniakach byli radni: Marta Artymiak, Magdalena Grudzińska, Bartłomiej Kosowski i Elwira Świtalska oraz Libiąskie Centrum Kultury. Sporo najmłodszych uczestniczyło w grach, zabawach, animacjach i sportowych zmaganiach z nagrodami. Można się było sprawdzić mi-



Dużą atrakcją pikniku na Pniakach był pokaz tresury psów. Więcej zdjęć i wideo z imprezy można obejrzeć na przelom.pl

dzy innymi w widowiskowym przeciąganiu liny oraz rzutach do celu.

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Libiążu podpowiadali, jak udzielać pierwszej pomocy. Sporo amatorów miały też stoiska z watą cukrową i lodami. Dużą atrakcją był pokaz tresury psów w wykonaniu Szachty Libiąskie Dog Training. Grupa złożona z lokalnych hodowców zaprezentowała trening posłuszeństwa.

(MOR)

KRZESZOWICE

POWIAT

Młodzi strażacy w akcji

Drużyna dziewcząt z OSP Ostrężnica zajęła 7. miejsce, a chłopców z OSP Nawojowa Góra 15. miejsce w Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych powiatu krakowskiego.

Zawody odbyły się w Rzozowie w gminie Skawina.

Wydarzenie, zorganizowane w ramach programu „Bezpieczny Powiat Krakowski 2024-2029”, było okazją do sprawdzenia umiejętności młodych strażaków, ale również do budowania ducha drużyny, dyscypliny i integracji.

TENCZYNEK

Sowa uratowana

Strażacy OSP Tenczynek, biorący udział w akcji usuwania skutków gwałtownych burz, jakie przeszły nad całą okolicą, mieli okazję pomóc także rannej sowie.

- Podczas jazdy do jednego ze zgłoszeń natrafiliśmy na ranną sowę leżącą na środku jezdni. Za-

trzymaliśmy się, aby jej pomóc. Podchodząc bliżej, zobaczyliśmy, że prawdopodobnie ma złamane skrzydło. Była wyraźnie wyczerpana. Rannego ptaka zabezpieczyliśmy i zabraliśmy do remizy, skąd trafił pod opiekę specjalistów z ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt – opisują zdarzenie strażacy.

OS. NOWY ŚWIAT

Ulica Polna do przebudowy

Burmistrz Krzeszowice Wacław Gregorczyk podpisał umowę na przebudowę ul. Polnej. Chodzi o odcinek 380 metrów.

Modernizacją zajmie się firma Tranfig. Koszty wyniosą 868,7 tys. zł, a termin realizacji wynosi dziewięć miesięcy od podpisania umowy.

OSTRĘŻNICA

Zabawa na całego

Piknik w Ostrężnicy odwiedziła Elżbieta Buratan, starosta powiatu krakowskiego. Mimo niepewnej pogody, impreza udała się znakomicie.

W ramach wydarzenia zorganizowano m.in.



Uczestnicy turnieju piłkarskiego w ramach pikniku w Ostrężnicy

piłkarski Turniej Eko-Skrzata, piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka, bieg Ostrężnica Run, Bieg Motyla oraz zabawę taneczną.

OSTRĘŻNICA

Śniadanie na trawie dla najmłodszych

Stowarzyszenie Podaj Dalej zaprasza dzieci ze szkoły na doroczne wydarzenie przy remizie

strażackiej.

Śniadanie na trawie to plenerowa impreza w ramach której dzieci mają okazję dowiedzieć się o nawykach zdrowego żywienia, samodzielnie przygotować posiłek i wspólnie pobawić się na świeżym powietrzu.

- Uczestniczą w nim dzieci z miejscowej szkoły i oddziału przedszkolnego. Stało się bardzo przyjemną tradycją w naszym sołectwie – mówi Krzysztof Surowy, sołtys Ostrężnicy.

(E)

Nie wszyscy chcą kolejnego „środowiskowego” mercedesa

CHRZANÓW.

Mieszkańcy osiedla Kąty zaczęli zbierać podpisy przeciwko dalszej dzierżawie gminnych terenów przez Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Balinie.

A zgodę na taką dzierżawę dali radni na ostatniej sesji. Przypomnijmy, że wysypisko kończy żywot najpóźniej w 2031 r. Nie znika natomiast pozostała działalność ZGOK, czyli m.in. sortownia i kompostownia. Krótko mówiąc – śmieci będą dalej przywożone do Balina, ale...

- Pozostałości po sortowaniu nie będą już składowane na miejscu. Szukamy alternatyw – najprostszym, ale nie najlepszym rozwiązaniem jest wywożenie ich na inne składowiska w Polsce – mówił w „Przełomowym podcaście” Michał Bogacki, prezes Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Balinie.

Żeby taki scenariusz spełnił się, ZGOK musi mieć przedłużoną dzierżawę gminnych terenów, m.in. pod sortownię i kompostownię. Burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek

postawił jednak warunek, że podpisze ostateczną umowę na 20 lat, ale dopiero wówczas, gdy ZGOK wybuduje hermetyczną halę, która przykryje plac dojrzwania odpadów.

- Powietrze z hali będzie filtrowane przez biofiltr, podobny do tego, jaki działa już w kompostowni. To rozwiązanie niemal całkowicie wyeliminuje nieprzyjemne zapachy – przekonywał w rozmowie z „Przełomem” prezes Bogacki.

Spółka zgodziła się zrealizować tę inwestycję do 2028 r., czyli jeszcze w tej kadencji samorządowej. Wtedy umowa o dalszej dzierżawie gminnego terenu została podpisana na lata 2028-2048.

Takiemu scenariuszowi sprzeciwiają się niektórzy mieszkańcy osiedla Kąty. Zbierają podpisy. Nie chcą hermetycznej hali, nie chcą dalszej umowy dzierżawy, po prostu nie chcą ZGOK-u.

„Hermetyzacji mają być poddawane odpady, które są przez mieszkańców składowane w brązowych pojemnikach, czyli te, które są źródłem emisji największego odoru” – przypomina na FB „Chrzanów – Osiedle Kąty” pan Mirosław.

Już wcześniej był jednym z autorów petycji, w której m.in. czytamy „Sprzeciwia-



Składowisko odpadów w Balinie. FOT. MATEUSZ RĘKAWEK

my się również wydaniu pozytywnej opinii na wszelkie prace inwestycyjne i modernizacyjne, związane z rozbudową Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Balinie Sp. z o.o., w tym między innymi na nową inwestycję związaną z hermetyzacją placu”. Tamtą petycję poparła większość radnych.

Teraz radni dali zielone światło na dalszą dzierżawę gminnych terenów, uwarunkowaną wspomnianą hermetyzacją placu dojrzwania.

„Ponieważ jest to etap początkowy. Zapewne my, mieszkańcy, możemy mieć jeszcze wpływ na tę budowę i wnieść swoje uwagi, które są istotne przy wydawaniu opinii śro-

wiskowej. Zastanówmy się, czy chcemy tej budowy i czy wyrażamy zgodę na kolejny „środowiskowy mercedes”, który ma działać przez 20 lat - do 2048 r.” - pisze pan Mirosław.

Skąd ten mercedes? Przypomnijmy - 28 stycznia 2004 r., po uroczystym otwarciu składowiska w Balinie, na pierwszej stronie „Przełomu” uka-

zał się artykuł „Ruszył mercedes Arkita”. Tytuł nawiązywał do słów Tadeusza Arkita, ówczesnego przewodniczącego zarządu Międzygminnego Związku „Gospodarka Komunalna” w Chrzanowie, który powiedział: „(...) nasze gminy mają „mercedesa” wśród obiektów do składowania odpadów”.

(ŁD)

Jeden z zakładów Maflow w Chełmku do likwidacji

Zwolnienie może i nawet kilkuset osób planuje Maflow w Chełmku. Swoją decyzję zgłosiła już w urzędzie pracy. To spory cios także dla mieszkańców powiatu chrzanowskiego, którzy tam pracują. Chrzanowski urząd pracy wie o sytuacji, ale nie otrzymał żadnej informacji na temat tego, jakiej grupy osób dotyczy problem. Nie znamy również oficjalnych powodów planowanej przez Maflow redukcji zatrudnienia, ale nie trudno się ich domyślić.

- Firma faktycznie dokonała zgłoszenia planowanych zwolnień. Jesteśmy w kontakcie z zakładem, by ustalić dokładne szczegóły, w tym liczbę

owych zwolnień. Wszystko jest na etapie rozmów i naszych, i ze związkami zawodowymi. Wiadomo, że część pracowników ma otrzymać zmianę warunków pracy. Mamy się spotkać z przedstawicielami zakładu, ale wszystko jest na wstępnym etapie i na razie nie ustaliliśmy nawet miejsca tego spotkania - mówi Marzena Chmielowska, kierowniczka Działu Usług Rynku Pracy w PUP Oświęcim.

- Dostaliśmy z Maflow informację o reorganizacji. Pracujący w Chełmku otrzymają propozycję pracy w Tychach i Toruniu, dopiero gdy odmówią, otrzymają wypowiedzenia i będziemy wiedzieć, ile osób straci pracę - uzupełnia Patrycja Bies-Walus, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu.

Jak dodaje, zwolnienia są planowane do końca 2026 roku.

Polski przemysł motoryzacyjny w ostatnich miesiącach znalazł się w poważnym kryzysie. Z danych GUS wynika, że tylko w pierwszych dwóch miesiącach tego roku z polskich fa-

bryk wyjechało zaledwie 13,8 tys. nowych samochodów osobowych. To oznacza spadek aż o 76,6 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Dodatkowo zamieszanie z cłami na linii USA - Unia Europejska nie ułatwia tej sytuacji.

Problem ten dostrzega również burmistrz Chełmka Andrzej Saternus, który od kilku tygodni usiłuje dowiedzieć się czegoś więcej w sprawie ograniczenia zatrudnienia w zakładzie w Chełmku, czy - jak wynika z pogłosek - likwidacji jednego z dwóch działających tutaj zakładów grupy.

- Sytuacja na rynku motoryzacyjnym się pogarsza. Próbuje umówić spotkanie z szefostwem zakładu w Tychach, ale na razie nie udało się ustalić spotkania. Druga strona nie odpowiada. Pani sekretarka obiecała, że umówi spotkanie, ale wciąż cisza. Doszły mnie jedynie słuchy, że odbyło się spotkanie kierownictwa z załogą, na którym usłyszeli, że jeden z zakładów idzie do likwidacji, część pracowników zostanie przeniesiona do Tychów,

a część dostanie ofertę pracy w Toruniu. Od lat zresztą słyszeliśmy, że Maflow będzie koncentrować swoje działania na zakładach, które są w ich posiadaniu, czyli właśnie w halach w tych dwóch miastach - mówi Saternus.

Z Chełmka wprawdzie nie wyjeżdżają nowe samochody, ale Maflow, będące od 15 lat w Grupie Boryszew, zajmuje się produkcją przewodów klimatyzacyjnych aluminiowych i komponentów (końcówek) dla przewodów klimatyzacyjnych stalowych oraz aluminiowych (Chełmek 1) oraz produkcją gumy preformowanej do przewodów klimatyzacyjnych; przewodów paliwowych, chłodzenia oleju i innych, wykorzystywanych do transportu płynów w pojazdach samochodowych (Chełmek 2).

Maflow Polska było częścią międzynarodowej grupy, która posiada swoje zakłady w Europie, Azji, Ameryce Północnej, Środkowej i Południowej. W kraju nad Wisłą rozpoczęła działalność 27 czerwca 1998 roku w Tychach. Początkowo



działała pod nazwą Manuli Auto Polska, od 2006 roku pod nazwą Maflow Polska Sp. z o.o. W 2003 roku zaczął funkcjonować drugi zakład produkcyjny zlokalizowany w Chełmku, a w roku 2006, również w Chełmku, powstał trzeci. Niespełna cztery lata później kryzys ekonomiczny dotknął sterowanego z Włoch giganta, a ten zdecydował się na pozbycie swoich zasobów w Tychach i Chełmku.

W 2010 spółka Boryszew za prawie 74 miliony złotych ku-

piła Maflow Polska, czyli trzy zakłady grupy zlokalizowane w kraju nad Wisłą: w Tychach i dwa w Chełmku. Od tego roku branża motoryzacyjna stała się istotnym segmentem działalności grupy.

Boryszew, jedna z największych grup przemysłowych w Polsce, tworzona przez spółkę Boryszew SA - notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych od 1996 roku, składa się z kilkudziesięciu spółek.

Tadeusz Jachnicki

12 zawodów, w których zarobisz najwięcej latem

Sezon letni przynosi porównywalną liczbę ofert pracy co w roku ubiegłym, a wynagrodzenia utrzymują się na wysokim poziomie.

Zestawienie przygotowane przez ekspertów Personnel Service pokazuje, w jakich zawodach sezonowych najłatwiej o pracę i gdzie można liczyć na atrakcyjne wynagrodzenia.

Przy analizie uwzględniono studentów, którzy mogą liczyć na ulgę podatkową, jak i osoby po 26. roku życia, które chcą dorobić latem.

– Wakacyjny rynek pracy działa na pełnych obrotach. Z jednej strony rośnie liczba wydarzeń, turystów i zapotrzebowanie na usługi sezonowe, a z drugiej, wielu pracowników etatowych bierze urlopy, co zwiększa popyt na zastępstwa. Do tego mamy bardzo niskie bezrobocie. W kwietniu 2025 roku stopa bezrobocia wyniosła zaledwie 5,2 proc. To oznacza, że pracodawcy muszą jeszcze bardziej zabiegać o dostępnych kandydatów i są gotowi płacić wię-

cej, szczególnie jeśli ktoś ma doświadczenie lub odpowiednie uprawnienia – mówi Krzysztof Ingłot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

KTO SZUKA, TEN ZNAJDZIE (I ZARABI)

W zestawieniu liderem zarobków został pracownik budowlany – w sezonie letnim prace w tym sektorze mocno przyspieszają, a wykwalifikowana kadra jest na wagę złota. Wysokie wynagrodzenia sięgające nawet 31-50 zł netto za godzinę w przypadku studentów i 30,5-42 zł netto za godzinę dla osób powyżej 26. roku życia – przyciągają zarówno młodszych, jak i bardziej doświadczonych kandydatów.

Na drugim miejscu znalazł się instruktor sportów wodnych, m.in. kitesurfingu czy SUP – to praca, która łączy obowiązki z letnią pasją, a stawki sięgają 34-50 zł dla osób poniżej 26. roku życia, natomiast starsi pracownicy zarobią ok. 35-42 zł netto za godzinę pracy.

Trzecią pozycję zajmuje hostessa i pracownicy obsługi eventowej, których potrzebuje rozbudowany ka-

lendarz festiwalu, koncertów i wydarzeń plenerowych. Tu stawki sięgają 30-42 zł netto dla pracowników po 26. roku życia, natomiast młodszy zarobią 35-50 zł.

Tuż za podium znalazły się zawody, które również oferują atrakcyjne stawki, choć wymagają nieco mniej specjalistycznych kwalifikacji. Na czwartym miejscu uplasował się operator hulajnog elektrycznych, którzy odpowiadają za relokację, ładowanie i serwis sprzętu. To zawód zyskujący na popularności, oferujący wynagrodzenie w przedziale 25-30 zł netto za godzinę dla pracowników powyżej 26. roku życia i 32,5 zł dla młodszych.

Piątą pozycję należy do animatora czasu wolnego, szczególnie poszukiwanego w hotelach, kurortach i re-sortach. Osoby z energią, pomysłami i łatwością w nawiązywaniu kontaktów mogą liczyć na wynagrodzenie rzędu 27-30 zł netto za godzinę i często dodatkowe benefity, jak nocleg czy wyżywienie. W przypadku młodszych pracowników za godzinę pracy zarobki sięgają ok. 31 zł.

Wysoko utrzymuje się w zestawieniu ratownik wodny, czyli profesja odpowiedzialna z wynagrodzeniem sięgającym 27,4 zł netto za godzinę, a w przypadku studentów ok. 31 zł.

DLA KAŻDEGO COŚ DOBRZE PŁATNEGO

Poza zawodami z czołówki zestawienia, dużą popularnością cieszą się także bardziej uniwersalne prace sezonowe, które nie wymagają specjalistycznych kwalifikacji, ale oferują solidne wynagrodzenie i liczne oferty w całej Polsce. Chodzi m.in. o recepcjonistów w hotelach i pensjonatach – stawki wahają się od 24,5 do 27 zł netto za godzinę dla osób powyżej 26. roku życia, a młodsze osoby mogą liczyć na nawet do 31-33,5 zł netto za godzinę. Sprzedawcy lodów i osoby pracujące w gastronomii sezonowej otrzymują 24,6-26 zł netto, a młodzi nawet 31 zł dla studentów. Tutaj warto pamiętać, że możliwa jest premia za sprzedaż oraz darmowe wyżywienie i zakwaterowanie.

Pracownik magazynu lub logistyki to z kolei stały wakacyjny etat – wakaty po-

jawiają się na zastępstwa w dużych centrach dystrybucyjnych i sieciach handlowych. Wynagrodzenie wynosi 24,6-26,5 zł netto za godzinę dla osób powyżej 26. roku życia, a dla młodszych osób do 31-32,5 zł netto za godzinę. Kelnerzy oraz pomoce kuchenne mogą liczyć na 24,6-26 zł netto za godzinę (maksymalnie do 31-35 zł w przypadku osób przed 26. rokiem życia). Tutaj kluczową rolę odgrywają napiwki, które mogą stanowić nawet do 200 proc. wynagrodzenia. Często benefitem są również darmowe posiłki lub zakwaterowanie.

W wakacyjnym szczycie nie brakuje także pracy przy zbiorach – zbieracze owoców i warzyw zarabiają 24,5-25,5 zł netto za godzinę, a młodszy pracownicy do 31-33 zł za godzinę, przy czym często obowiązuje system akordowy – im więcej zbiorów, tym wyższe wynagrodzenie. W systemach akordowych pracownicy zarabiają nawet 50 zł na godzinę netto.

Warto też zwrócić uwagę na zawody opiekuńcze i pomocnicze, które niosą ze sobą duży potencjał dodatkowych korzyści. Do-

brym przykładem jest niania na wakacjach, która zarobi ok. 35 zł netto za godzinę pracy w dzień i ok. 50 zł netto w nocy lub weekendy, oprócz tego może liczyć na darmowe zakwaterowanie, wyżywienie, a czasem także udział w rodzinnych atrakcjach. To zajęcie idealne dla studentów pedagogiki lub osób z doświadczeniem w opiece nad dziećmi.

Wychowawcy kolonijni i obozowi zarabiają ok. 24-26 zł netto za godzinę, a w przypadku młodych 31-33 zł na godzinę netto. W tej pracy równie ważne co zarobki są kompetencje miękkie, umiejętność pracy z grupą i gotowość do działania 24/7.

– Co roku wiele osób decyduje się zamienić wakacyjny urlop na dodatkowy zarobek – to świetna okazja, by podreperować budżet, zdobyć doświadczenie lub po prostu aktywnie spędzić lato.

Największe zapotrzebowanie przypada na studentów, którzy ze względu na długą przerwę wakacyjną idealnie wypełniają luki kadrowe w handlu, gastronomii czy turystyce – podsumowuje Krzysztof Ingłot.

ogłoszenie

Pomagamy wrócić do świata dźwięków

Bezpłatne badania słuchu¹ Testowanie aparatów słuchowych

Chrzanów

ul. Krakowska 7
☎ 32 623 00 38



¹Testy słuchu nie stanowią diagnozy medycznej w rozumieniu ustawy z dnia 15.04.2011 r.
Adresy wszystkich salonów GEERS Dobry Słuch w Polsce dostępne na stronie: <https://sklepy.geers.pl>

Geers

Jak wykorzystać świetlicę w Kosówkach?

LIBIĄŻ. Po wielu latach świetlica w Kosówkach wreszcie została ukończona. Teraz pojawił się dylemat, jak najlepiej wykorzystać przestronny budynek. Do rozstrzygnięcia została choćby kwestia przeznaczenia pomieszczeń na piętrze, gdzie w pierwotnych planach miały być ulokowane wystawy.

Mieszkańcy Kosówek w drugiej połowie lat 90. zgodzili się na wyburzenie starej świetlicy, która powstała w 1969 roku, a władze gminy obiecały wybudować nową, na końcu ulicy Wilczej. Obiekt stanął na działce, ale długo był niedokończony. Najpierw udało się zagospodarować jedną niewielką salkę na parterze. Odbierały się w niej zajęcia prowadzone przez ośrodek kultury. Korzystały też z niej lokalne stowarzyszenia. Reszta pomieszczeń nie była nawet wytyczona. W kolejnych latach zainwestowano w dużą salę, w której mogły się odbywać okolicznościowe imprezy dla 80 osób.

Wreszcie w 2022 roku gmina dostała z rządowego programu Polski Ład pieniądze, z których mogła dokończyć tę inwestycję. Remont kosztował ok. 2 mln zł, w tym dofinansowanie z Polskiego Ładu wyniosło ok. 1,6 mln zł. Na uroczyste otwarcie 15 maja 2025 r. przyszło ponad 150 osób.

EFEKT NOWOŚCI

Na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty i spraw społecznych, zorganizowanym w nowym obiekcie, radni zastanawiali się, jak optymalnie go wykorzystać.

- Mamy już plany wakacyjne na zagospodarowanie tej przestrzeni. Musimy tylko, jak my to nazywamy, odbudować na Kosówkach publiczność i zdiagnozować potrzeby - zaznaczyła Ewelina Langer, dyrektorka LCK.

Pracownicy tej instytucji oraz radni liczą, że efekt nowości przyciągnie do świetlicy także dzieci z innych rejonów Libiąża. Ma się tam odbywać dużo plenerowych imprez.

- Prawda jest taka, że siłami samych Kosówek „nie obsadzimy” świetlicy. Jeszcze trzydzieści lat temu była u nas masa dzieci. Teraz jest ich znacznie mniej, podobnie jak w całej gminie - zauważył Łukasz Płatek, radny z Kosówek.

Zgłosił przy okazji postulat, by na działce otaczającej obiekt, przy samej drodze, pojawiły się nasadzenia krzewów i drzew. Stanowiłyby naturalną barierę chroniącą dzieci przed wybiegnięciem na ulicę, po której wiele pojazdów porusza się z dużą prędkością.

ZBIORY REGIONALNE

Do zagospodarowania jest całe piętro świetlicy. Ma być wykorzystywane do celów wystawienniczych. Prawdopodobnie ekspozycja będzie zmieniana co jakiś czas. Jest kilka możliwości.

Mogłyby być tam prezentowane prace z tzw. kolekcji



Dyskusja na temat przeznaczenia pomieszczeń na piętrze świetlicy w Kosówkach podczas ostatniego posiedzenia komisji oświaty i spraw społecznych

oświecimskiej znajdującej się w zbiorach LCK. Jest ich około 600. To dzieła wykonane przez artystów malarzy, grafików i rzeźbiarzy, a także studentów uczelni artystycznych, twórców ludowych i amatorów, będące artystycznym przekazem ich refleksji po wizycie w obozie. Nie są to zatem dzieła zaliczane do sztuki obozowej Auschwitzu. Przyjeżdżający do obozu mogliby przy okazji zajrzeć do Kosówek, by zobaczyć tę kolekcję. Zwiedzanie można

by połączyć np. z warsztatami dla młodzieży.

Jest też możliwość, aby ulokować tam eksponaty zgromadzone przez Społeczne Muzeum Regionalne im. Olgi Cygankiewicz w Libiążu, które zostało zamknięte, bo budynek wymaga kapitalnego remontu.

- Większość prac jest zdeponowana w Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygieszowie. Mamy je wszystkie sfotografowane i opisane. Muzeum wykorzystuje je do swo-

ich wystaw czasowych. Część zbiorów znajduje się w magazynach, bo nadają się do renowacji. W każdym momencie możemy je jednak odzyskać. Z tym, że część z nich to duże gabaryty i niekoniecznie się tu zmieszczą. Dlatego musimy się nad tym zastanowić - stwierdziła dyrektorka LCK.

- Z tematyką Holocaustu jesteśmy związani pośrednio przez podobóz na Obieźowej. Nie do końca rozumiem ideę umiejscowienia w Li-

biązu jakiegoś zaplecza muzeum oświecimskiego w sytuacji, kiedy dysponujemy swoimi regionalnymi eksponatami. Teraz mamy fantastyczne miejsce, by je pokazać na dużej przestrzeni - podzielił się swoim zdaniem Łukasz Płatek.

Temat zagospodarowania części wystawienniczej świetlicy ma być jeszcze dyskutowana, nim zostanie wybrane ostateczne rozwiązanie.

Marek Oratowski

Ostatnia taka stołówka i kuchnia przejdą remont

BRODŁA. Może bardziej rodzice niż ich dzieci cieszą się, że stołówka w Szkole Podstawowej w Brodłach zmieni się nie do poznania.

Raczej stanie się faktem to, na co czekała społeczność w Brodłach. Gmina Alwernia ma dostać dofinansowanie z rządowego programu „Polski Ład” na modernizację kuchni i jadalni w SP w Brodłach. Koszty zostały oszacowane na 123 tys. zł, a wsparcie finansowe to 80 tys. zł.

- Pozwoli na remont i doposażenie kuchni. W planach jest nie tylko zakup nowych mebli i sprzętu, ale też m.in. remont instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej i wentylacyjnej. Ponadto wymiana okien podawczych i płytek oraz malowanie ścian. Remont stołów-

ki szkolnej w Brodłach zostanie przeprowadzony w wakacje - zapowiada burmistrz Alwerni Beata Nadziej-Szpila.

To ostatnia stołówka w gminnych podstawówkach, która przejdzie modernizację. W poprzednich latach wyremontowano i wyposażono, również z programu „Polski Ład”, SP w Grojcu (2023 r.), SP w Regulicach (2023 r.), SP w Kwaczale (2021 r.), SP w Porębie Żegoty (2021 r.).

Podstawówka w Brodłach jest użytkowana od 28 lat. Radni i sołtys tej miejscowości Przemysław Włoch zwraca uwagę, że przydałaby się modernizacja całego obiektu.

- Uczęszcza tam ponad 180 dzieci. Uczą się w budynkach, które wymagają termomodernizacji, wymiany dachów. W zimie nauczyciele taśmami lepiają okna, bo tak wieje - mówił na jednej z sesji rady miejskiej.

- 4 marca podpisałam umowę w sprawie inwentaryzacji Szkoły Podstawowej w Brodłach. Po uzyskaniu tego dokumentu będziemy mogli podjąć kolejne kroki dotyczące pozyskania dotacji na termomodernizację szkoły - informuje Beata Nadziej-Szpila.

Budowa obecnej podstawówki w Brodłach rozpoczęła się w 1989 roku. Inwestycja była gotowa w 1997 roku. W kronice szkolnej czytamy: „Mamy przestronne i słoneczne klasy. Olbrzymią salę gimnastyczną, czystą kuchnię, sklepik i duże korytarze. To najpiękniejsza szkoła w gminie. Każdy mógłby nam jej pozazdrościć. Mamy nadzieję, że zawsze będzie naszą chlubą, a my jej dobrymi gospodarzami”.

Dzisiaj, po wielu latach, SP w Brodłach wymaga gruntownego remontu. To duże wyzwanie dla aktualnych władz samorządowych.

Łukasz Dulowski



Stołówka w SP w Brodłach

Uwaga! Elektryczna hulajnoga

Mieliśmy sytuację, gdy na Placu Tysiąclecia w Chrzanowie kierowca elektrycznej hulajnogi zderzył się z rowerzystą – opowiada podinspektor Mariusz Jurczyk, naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie w rozmowie z Ewą Solak.

Kierowcę roweru nazywamy rowerzystą, a osobę jadącą na hulajnodze?

Idąc w ślad za profesorem Janem Miodkiem, osobę jadącą na hulajnodze nazywamy hulajnogistą.

Żarty żartami, ale elektryczne hulajnogi coraz częściej można spotkać na ulicach...

To pojazdy, które rzeczywiście bardzo szybko stały się modne i jest ich coraz więcej.

Czy elektryczną hulajnogą można jechać po chodniku?

Tak, to pojazd, którym można jeździć po ścieżkach rowerowych, ścieżkach dla pieszych oraz chodnikach. Ale jest to obwarowane różnymi przepisami. Między innymi tym, że powinni się poruszać z prędkością zbliżoną do pieszych, czyli ok. 3 - 5 km na godzinę. Muszą też ustąpić pieszym pierwszeństwa. To obowiązek.

W takim razie, czy hulajnogą można jeździć po ulicach?

To ciekawa sytuacja, bo ustawodawca przewidział, że jak najbardziej, można się poruszać hulajnogą drogami, ale z wyjątkami. Można się poruszać po drogach, gdzie jest ograniczenie do 30 km na godzinę, czyli w tzw. strefie ograniczenia, np. na osiedlach lub w miejscach, gdzie istnieje strefa zamieszkania i ograniczenie prędkości do 20 km na godzinę.

Bywa, że na hulajnodze jadą dwie osoby.

To niezgodne z przepisami. Hulajnoga służy do przewożenia tylko jednej osoby. Maksymalna prędkość dla kierowcy hulajnogi na drodze to 20 km na godzinę. Chodzi o ulice bądź ścieżki dla rowerów, tam, gdzie nie poruszają się piesi. Jak wspomniałem wcześniej, na chodnikach powinni poruszać się ze znacznie mniejszą prędkością, zbliżoną do pieszych.

Jak powinni zachować się kierowcy hulajnóg wobec pieszych?

Czasem aż strach, gdy pędzą chodnikiem.

Nie ma określonej odległości, jaką powinien zachować kierowca hulajnogi od pieszego. Ma ona być bezpieczna na tyle, żeby móc ominąć pieszego i nie doprowadzić do zderzenia z nim.

Ostatnio głośno było o wypadku, do którego doszło na osiedlu w Libiążu, gdy nastoletni kierowca hulajnogi zjechał z chodnika wprost pod koła samochodu. Takich sytuacji pewnie jest więcej.

W ostatnim czasie było kilka zdarzeń drogowych z udziałem kierowców hulajnóg, co, jak się okazało, wynikało nie tylko z braku, ale również braku znajomości przepisów. W każdym z przypadków sprawcami byli „hulajnogisci”. Oprócz sytuacji z Libiąża, mieliśmy także inny przypadek, gdy kierowca hulajnogi, która miała ściągnięte blokady ograniczające prędkość, rozpędził się z górki. Na wystającym fragmencie stracił panowanie, wyrzuciło go do góry i uderzył głową w asfalt. Miał bardzo poważne obrażenia.

Kierowcy hulajnóg powinni mieć ochraniacze lub inne zabezpieczenia przed skutkami upadków?

Przepisy nie określają, w jaki sposób powinni być ubrani, ale rozsądnie by było, gdyby podobnie jak rowerzyści mieli kaski i ochraniacze zarówno na ręce, jak i na nogi. Tu chodzi o bezpieczeństwo. Zalecam rodzicom zainwestowanie w porządne ochraniacze i kask, żeby chronić bezpieczeństwo swoich dzieci.

Zdarza się, że kierowcy hulajnóg pędzą ulicami z prędkością niemalże 50 km na godzinę.

Bo mają ściągnięte zabezpieczenia, pojazd jest „stuningowany”, a blokady ograniczające prędkość nie działają. Niektóre typy hulajnóg mają prędkość znamionową nawet 70 km na godzinę i 2 kW mocy. Takie maszyny nie spełniają wymagań dotyczących poruszania się po drogach, a kierowcy takich hulajnóg narażają się na wysokie grzywny za ingerowanie w stan techniczny pojazdu.

Jakie kary grożą osobie kierującej hulajnogą za łamanie przepisów?

Kary są różnej wysokości, od 50 zł nawet do 3 tys. zł. Za nietrzymanie obydwu rąk na kierownicy jest 50 zł, za przewożenie drugiej osoby 300 zł. Zbyt szybka jazda po chodniku też 300 zł, niekorzystanie z dostępnej ścieżki rowerowej to 100 zł. Kary są również za jazdę bez uprawnień, bo przypomnę, że do 18. roku życia kierowca hulajnogi powinien mieć kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM uprawniające do prowadzenia motorowerów i lekkich czterokołowców np. quadów. To pierwsza kategoria prawa jazdy, którą można uzyskać, mając minimum 14 lat. Grzywna dla osoby jadącej bez uprawnień to 1500 zł.

Czy rowerzystów jeżdżących na „elektrykach” obowiązują takie same przepisy, jak osoby jeżdżące na hulajnogach?

Jeśli chodzi o rowerzystów, to trzeba zwrócić uwagę, że do 18. roku życia muszą mieć kartę rowerową. Można ją zrobić w zasadzie od 10. roku życia. Bez karty rowerowej mogą się poruszać dzieci pod opieką dorosłych. Różnica jest taka, że jadąc rowerem moż-



Podinsp. Mariusz Jurczyk

Za co grożą mandaty podczas jazdy na elektrycznej hulajnodze?

- przewożenie drugiej osoby – 300 zł
- zbyt szybka jazda po chodniku – 300 zł
- niekorzystanie z dostępnej ścieżki rowerowej – 100 zł
- niewłaściwe parkowanie – 100 zł
- jazda osoby poniżej 18. roku życia bez uprawnień – 1500 zł
- przekroczenie prędkości – od 50 do 1600 zł
- jazda pod wpływem alkoholu – od 1000 do 2500 zł

na korzystać z dróg publicznych. W przypadku hulajnóg, tylko z dróg w strefach zamieszkania i ścieżek rowerowych.

Przypomnę, że rower elektryczny jest pojazdem napędzany siłą mięśni. Przy przekroczeniu 20 km na godzinę napęd elektryczny powinien być rozłączony. Zbyt mocny silnik elektryczny sprawa natomiast, że pojazd nie jest już rowerem, a motorowerem. To inna kategoria pojazdu. W przypadku motorowerów, pojazd musi być zarejestrowany, czyli mieć dowód rejestracyjny, przegląd techniczny i być ubezpieczony. Każdy z kierujących motorowerem do 18. roku życia powinien posiadać prawo jazdy kategorii AM.

Wróćmy jednak do rowerów. Na elektrykach można jeździć po chodniku?

Tak, z tym, że tylko w niektórych przypadkach. Podobnie, jak zwykłym rowerem. Chodzi o sytuację, gdy np. jest po zmierzchu lub mamy zmniejszoną przejrzystość powietrza, np. mgłę, opady deszczu czy zadymienie. Można jechać chodnikiem także, gdy ścieżka dla pieszych połączona jest z rowerową, ale w tym wypadku korzystamy tylko z pasa dla rowerów. Jeśli nie ma ścieżki rowerowej, to jedziemy prawą krawędzią jezdni lub drogami rowerowymi na jezdniach.

A rodzic z dzieckiem? Mogą jechać chodnikiem?

W przypadku opiekunów z dziećmi, które nie posiadają karty ro-

werowej, można skorzystać z chodnika, ale trzeba zwrócić uwagę, że na chodniku zawsze to pieszy ma pierwszeństwo. Przepis określa, że dorosły ma mieć cały czas dziecko pod nadzorem i zawsze ma jechać przed rodzicem. Nie tak dawno mieliśmy zdarzenie, gdy rowerzysta zderzył się z „hulajnogistą” na Placu Tysiąclecia w Chrzanowie. Ani jeden, ani drugi nie zastosował się do przepisów dotyczących wymijania. Wjechał jeden w drugiego. Na szczęście nic poważnego się nie stało, doznali tylko otarć naskórka i zadrapań. Inny przykład nierozwagi. 75-latek wywrócił się na ścieżce rowerowej. Jechał elektryczną hulajnogą z siedziskiem. Nie wiedział, że taki pojazd z siodełkiem nie jest już uznany za hulajnogę, tylko za motorower. W tym wypadku więc powinien mieć ubezpieczenie i dowód rejestracyjny. Za brak tych dokumentów grożą wysokie kary.

Co pan radzi osobom korzystającym z elektrycznych hulajnóg i rowerów?

Zalecałbym przede wszystkim rozwagę, zwracanie uwagi na pieszych, którzy na chodnikach i ścieżkach dla pieszych mają pierwszeństwo. Zwiększanie mocy pojazdów, likwidowanie fabrycznych zabezpieczeń ograniczających prędkość czy zmiana napędu, może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji nie tylko dla innych uczestników ruchu, ale też dla nich samych. Dodatkowo naraża ich na dotkliwe kary.

Było też Piekietko w kopalni Matylda w Chrzanowie

Jeśli pojawiało się zagrożenie planu wydobywczego i należało go podratować, to górnicy szli do Piekietka. Przodek świecił się od rud cynku i ołowiu. W Piekietku nie straszło, tylko było dużo surowca – opowiada Jerzy Mikłas, elektryk górniczy w kopalni Matylda w Chrzanowie.

Żeby lepiej poczuć ducha danego miejsca, trzeba stanąć nad... grobem. A przynajmniej można. W moich podróżach rowerowych natrafiłem ostatnio na cmentarz Tiele-Wincklerów w Mosznej, gdzie mieli swoją wspaniałą rezydencję. Ich nekropolia tyleż urokliwa, co i upiorna. Położona na zalesionej wysepce, otoczonej łąkami. Brr! Przyjść tutaj w nocy nie byłoby łatwo. To właśnie rodzina Tiele-Wincklerów, śląskich przemysłowców, wybudowała na chrzanowskich Kątach kopalnię galmanu, czyli rud cynku. Matyldę uruchomiono około 1855 r.

MUR, KRACH I BOISKO

Zwracają uwagę ceglane zabudowania Matyldy przy ul. Śląskiej. Na pierwszy rzut oka widać, że nie są z naszych czasów. Do środka wejdziemy jednak na koniec. To będzie wisienka na torcie. Najpierw spacer wokół kopalni. Moim przewodnikiem jest Roman Madejski z osiedla Kąty, pasjonat lokalnej historii, autor książek o swojej małej ojczyźnie, obecnie przygotowuje monografię Matyldy.

Stoimy na ul. Leśnej, naprzeciwko ośrodka rekreacyjno-sportowego. Pod starym murem kręci się kot.

- To jest pierwszy mur oporowy kopalni Matylda z lat 1874-1887, z początku jej działalności. Tutaj składowano pozostałości po urobku rudy cynku i ołowiu, czyli odpady. Mur zabezpieczał, żeby te odpady nie przesywały się na zewnątrz. Nawet chciałem, żeby zamontować jakąś tablicę opisującą ten zabytek – opowiada Roman Madejski.

Po drugiej stronie Leśnej – baseny i nowy stadion. Pierwsze boisko powstało w 1931 r., gdy rok wcześniej po raz kolejny Matylda została zamknięta. Wtedy, podczas ogólnosiłkowego krachu na giełdach, tak bardzo spadły ceny rudy, że jej wydobywanie przestało być opłacalne.

- Dyrekcja Matyldy przypuszczała, że kiedyś kopalnia jeszcze wznowi pracę, więc zatrzymała część górników, którzy wybudowali boisko dla okolicznych mieszkańców – mówi pan Roman.

Zresztą do dzisiaj zachowały się parterowe zabudowania przy skrzyżowaniu Leśnej z Kopanią, zajmowane kiedyś przez górników. To dawne baraki pracownicze, później mieściła się w nich filia Szkoły Podstawowej nr 2 w Chrzanowie i oddział biblioteki miejskiej. Obecnie są tam prowadzone różne kursy, jak również mieszka Ukraińcy.



Most, którym transportowano kopalniane odpady na hałdę. Dzisiaj ul. Leśna na osiedlu Kąty



Jest rok 1954. Fotograf stoi na ul. Spacerowej na chrzanowskim osiedlu Kąty i robi zdjęcie kopalni Matylda

KANAŁ, MOST I HAŁDA

Niedaleko muru oporowego przy Leśnej widzimy kanał Matylda, zaczynający się w szybie Józef. Kiedyś był w całości otwarty, przechodził przez obecną drogę i szedł w stronę ul. Kopani. Tym kanałem płynęła woda wypompowywana z kopalni. Obok tryskały źródła i tworzyły się dwa, nieistniejące już stawy. W jednym była woda zimna, w drugim ciepła. Jak w termach.

- Myśmy pili tę wodę, kiedy w dzieciństwie graliśmy obok w piłkę – wspomina Roman Madejski, który urodził się w 1963 r. - Między jednym i drugim stawem mieszkańcy Kątów wybudowali sobie moło i tam się opalali – dopowiada.

Nad ulicą Leśną wznosił się most na betonowych filarach, po którym jeździł pociąg transportujący kopalniane odpady na hałdę. Znajdowała się w miejscu, gdzie aktualnie jest firma Alu System.

- Bawiliśmy się na tej hałdzie. Rosły tam grzyby, choć mówili, żeby ich nie zbierać, bo zawierają pierwiastki. Z tej hałdy zjeżdżaliśmy też na nartach i sankach – opowiada pan Roman.

Często kręcił się w pobliżu kopalni Matylda, ponieważ jego mama Władysława pracowała na markowni. Od lat 50. minionego wieku do ostatniego zatopienia Matyldy, czyli do 1972 roku. Wydawała identyfikatory górnikom rozpoczynającym pracę i odbierała je po skończonej szychcie. Żeby było wiadomo, czy zgadza się liczba ludzi, którzy zjechali na dół i wyjechali do góry.

Na Matyldzie krótko pracował też tata Romana Madejskiego. Miał na imię Zygmunt, pochodził z Będzina. Był górnikiem strażowym, przodowym. Przeniósł się do kopalni Siersza w Trzebinii, gdzie zginął tragicznie w 1966 r., w wieku 39 lat.

SKWER, GLINIANKI I CEGIELNIA

Przy skrzyżowaniu Leśnej i Kopani znajduje się skwer, nazywany przez niektórych mieszkańców Parkiem Romana.

- Tylko w cudzysłowie – zastrzega Roman Madejski, bo chodzi o niego.

Siedzimy na ławce. Około 30 metrów pod nami przechodzi sztolnia odwadniająca, biegnąca z głównego szybu Karol. To rodzaj chodnika wysokiego na ok. 1,8 m i szerokiego na około metr. Jego długość przekracza nieco jeden kilometr.

Idąc ul. Leśną w stronę nowego osiedla bloków, mamy obok Dolinę Trzech Stawów. To może być jedno z bardziej urokliwych miejsc w gminie Chrzanów, jeśli w jego zagospodarowanie włoży

się jeszcze trochę pracy i pieniędzy. Tutaj były gliniarki, a obok funkcjonowała cegielnia należąca do Matyldy.

- Część cegły eksportowali, a część służyła do rozbudowy kopalni i m.in. familoków przy Śląskiej. Trzy stawy zostały do dzisiaj, a na dwóch innych powstały baseny na przełomie lat 50. i 60. XX wieku – precyzuje Roman Madejski.

NA CZEŚĆ STALINA

Na kopalni Matylda było kilka szybów. Takie konstrukcje służyły do wyciągania urobku na powierzchnię, transportu górników, a także spełniały funkcję wentylacyjną.

Zatrzymajmy się przy widocznym od drogi, obrzuconym szarym tynkiem, jedynym zachowanym szybie Józef. Po drugiej wojnie światowej dostał to imię na cześć Józefa Stalina. Budynek pochodzi z lat 80. XIX w.

- Józef był szybem transportowym o głębokości 92 metrów. Wyposażony w potężną maszynę wyciągową, przymocowaną do szyn. Służył do opuszczania urządzeń o dużym ciężarze, np. silników – mówi Roman Madejski.

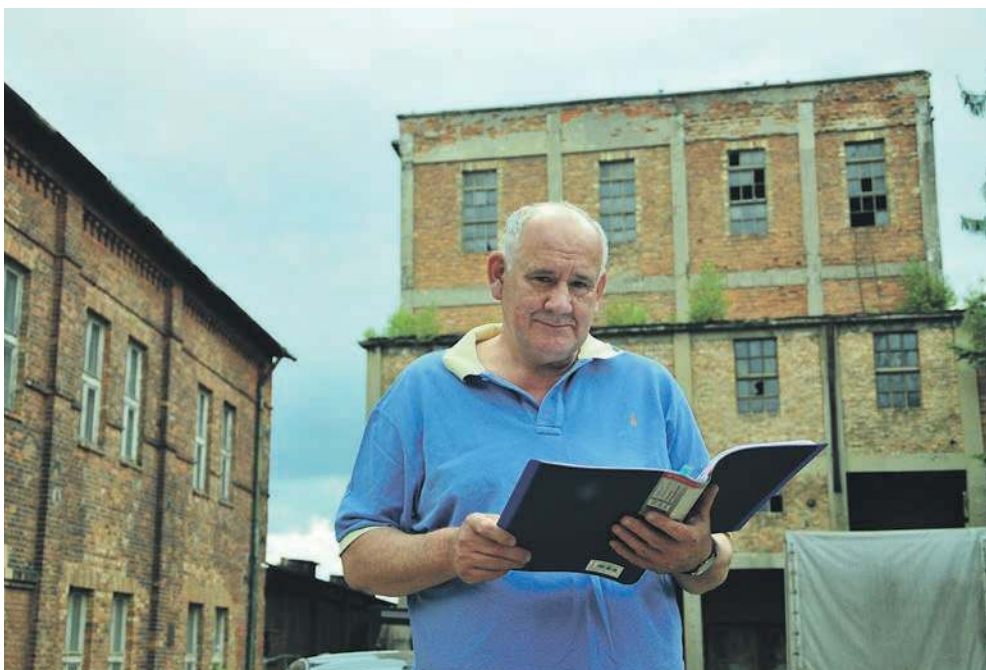
W szybie Józef pracował nieżyjący już Stanisław Kosowski, z którym rozmawiałem w 2018 r.

- Obsługiwałem maszynę wyciągową. 92 metry w dół. Opuszczaliśmy nieraz 10-tonowe silniki. Czasem ktoś siadał na silnik, żeby nim trochę manewrować w trakcie transportu, aby nie zaklinował się w wąskim szybie. Załoga chciała tylko mniej jako maszynistę, bo miała do mnie największe zaufanie – wspominał 82-letni Stanisław Kosowski.

W 2020 roku miałem okazję zobaczyć wnętrze Józefa, który wciąż należy do Wodociągów Chrzanowskich. Wówczas kierownik Jarosław Gucik opowiadał, że wodę pitną z Józefa, dla mieszkańców Chrzanowa i częściowo Libiąża, pobierano do września 2013 r. Wtedy jej stan tak bardzo się pogorszył, że uzdatnianie nie było możliwe.

- Największy pobór był w latach 70. i 80. XX w., co wiązało się z funkcjonującymi dużymi zakładami przemysłowymi. Aż 4 miliony 300 tysięcy metrów sześciennych rocznie. W latach 90. - 3,2 miliona, a na początku XXI wieku - 2,2 miliona – tłumaczył Jarosław Gucik z Wodociągów Chrzanowskich.

Wcześniej szyb Józef nazywał się Betty. Przed ponownym uruchomieniem kopalni w latach 50. XX w. również inne szyby dostały nowych patronów: Lindy został Karolem na cześć Mark-



Roman Madejski na terenie byłej kopalni Matylda w Chrzanowie

sa, Berta – Ludwikiem na cześć Waryńskiego, Knappe – Małgorzatą na cześć działaczki komunistycznej Fornalskiej (teren hurtowni Art-Mlecz). Do około 1930 r. był też szyb Clara w rejonie ul. Brackiej.

CAŁKIEM SPORY RUCH

Obecnie teren Matyldy należy do osób prywatnych. Nie wszędzie da się wejść, ale działa tutaj całkiem sporo różnych firm, więc na przykład jako potencjalni klienci możemy dotrzeć do niektórych miejsc.

Zaraz za bramą stoi budka, a w niej czujny ochroniarz.

- Proszę nie robić zdjęć. Ma pan pozwolenie? - pyta, widząc aparat.

Pan Roman tłumaczy, że jest lokalnym historykiem z osiedla Kąty, że opowiada o historii Matyldy. Na szczęście pojawia się właściciel części terenu, znajomy pana Romana. Dostajemy zgodę na fotografowanie.

Ceglany obiekt z szarą nadbudową, górującą nad resztą dawnego zakładu, to kotłownia, kiedyś wyposażona w dwa kominy – większy i mniejszy. Matylda miała centralne ogrzewanie i ciepłą wodę.

Tam, gdzie dzisiaj działa sklep z materiałami budowlanymi Sewera, znajdowała się cechownia (miejscze zbiórek i spotkań górników). Za nią płuczka.

- Cały urobek kopalniany był rozdzielany na rudę cynku i ołowiu, którą ładowano na wagony, bo do Matyldy dochodziły tory kolejowe. Odpad natomiast szedł na hałdę – precyzuje pan Roman.

Współczesne tabliczki informują o różnych usługach i produkcji. Strzałki kierują np. do spółki Stal-Krak, Stalmaal (śrutowanie, piaskowanie, malowanie konstrukcji stalowych), Send-Kor (piaskowanie, szkiełkowanie), BLP (transport, spedycja, logistyka). Jest wulkanizacja i mechanika pojazdowa, są alternatory, rozruszniki, akumulatory. Poza tym pompy ciepła, fotowoltaika, klimatyzacja, a także wypożyczalnia sprzętu medycznego. Gdzie indziej jakieś psy się kręcą, zza firanki ktoś zerka podejrzliwie.

- Idę akurat po auto, bo działa tam mechanik – pokazuje napotkany mężczyzna. - Funkcjonuje też firma robiąca szybki kolorowe do okienek fabrycznych, a ja zamawiałem u nich szklany blat na stół. Jest produkcja materacy, jest złom, spawanie – wylicza.

Po wejściu na teren dawnej Matyldy okazuje się, że panuje tutaj całkiem spory ruch.

SREBRO W UROBKU

Obok Matyldy mieszka Jerzy Mikłas, pracujący w tej kopalni. Był elektrykiem górniczym. Na początek pokazuje skórzany hełm górniczy z lat 60., lampę karbidową, lampę wskaźnikową, która gasła, gdy pojawiał się np. gaz, ostrzegając przed zagrożeniem. Na stole leży

też urobek, czyli galena z rudami cynku i ołowiu. Nieduże kawałki, a całkiem sporo ważą.

- Wśród minerałów również srebro występowało na Matyldzie. Jego zawartość w jednej tonie galeny to około 300-400 gramów – podaje jako ciekawostkę.

Jerzy Mikłas, jako uczeń fablokowskiej szkoły dla pracujących, w październiku 1969 r. trafił na praktykę do Matyldy, do warsztatów elektrycznych.

- Już wtedy było wiadomo, że kopalnia będzie działać tylko do końca 1972 roku. Ostatnia zmiana wypadła w Sylwestra – wtrąca.

Przez siedem miesięcy pracował jako elektryk górniczy na Matyldzie, później przeniósł się na Trzebionkę, która już wcześniej stanowiła razem z Matyldą jeden zakład.

- Na dole było nas na zmianie na przykład dwóch elektryków. Tutaj nie ciągnęły się kilometry korytarzy jak na Trzebionce. Usuwaliśmy jakieś awarie oświetlenia, sprawdzaliśmy komorę pomp. Zjeżdżało się, plus minus, na głębokość 100 metrów – precyzuje. Jego ojciec Stanisław też pracował na Matyldzie w latach 1953-1968. Brał udział w odtapianiu kopalni.

W PIEKIEŁKU NIE STRASZYŁO

Wydobycie polegało na wierceniu otworów i strzelaniu. Chodniki szły głównie na wschód i południe, w kierunku centrum Chrzanowa. Trasy pokonywało się na piechotę.

Pan Jerzy przychodził do pracy i – jak inni górnicy – odbierał blaszany identyfikator na markowni. Do dzisiaj pamięta swój numer – 464. Gdyby kogoś spotkało nieszczęście pod ziemią, to znaczek informował o tożsamości.

- W szybie wchodziło się do klatki na jakieś 10 osób. Sygnał 4 – 2 i jazda na dół jakieś sto metrów. Robiło się zasilanie dla danego rejonu albo usuwało się usterki. Jeśli nie było grubej roboty dla elektryków, to zjeżdżało się na parę godzin – relacjonuje Jerzy Mikłas.

Opowiada, że po zamknięciu Matyldy w 1972 r. zdemontowano jeden zestaw pomp. Tylko nikt nie wiedział, gdzie się znajduje. Pan Jurek wreszcie ustalił, że można go zobaczyć w zabytkowej kopalni Guido w Zabrze.

W latach 80. minionego wieku, gdy już od dawna Matylda nie funkcjonowała, pan Jerzy, gdy była potrzeba, obsługiwał pompy w szybie Józef, wtedy wykorzystywanym jako ujęcie wody pitnej.

Żeby zakończyć naszą opowieść jakąś ciekawostką, oddajmy jeszcze głos panu Jerzemu.

- Na Matyldzie było Piekiełko. Tak nazywano to miejsce. Jeśli pojawiało się zagrożenie planu wydobywczego, należało go podratować, to górnicy szli właśnie do Piekiełka. Przodek świecił się od rud cynku i ołowiu. W Piekiełku nie straszyło, tylko było dużo surowca – podkreśla Jerzy Mikłas i pokazuje błyszczącą galenę.

Łukasz Dulowski



Jerzy Mikłas, elektryk górniczy na Matyldzie, pokazuje galenę z rudami cynku i ołowiu

Ważniejsze daty w historii kopalni Matylda

- Ok. 1855 r. - uruchomienie kopalni przez śląskich przemysłowców Tiele-Wincklerów.
- Lata 70. XIX wieku – sprzedaż kopalni innej śląskiej spółce Giesches's Erben.
- 1930 r. - zatopienie kopalni Matylda.
- 1953 r. - kolejne odwodnienie kopalni.
- 1957 r. - rozpoczęcie wydobywania.
- 31 grudnia 1972 r. - ostatnia szychta na Matyldzie.



Jedyny zachowany szyb Józef na terenie dawnej kopalni Matylda

Historię piszą pod siebie zwycięzcy

Na spotkaniu z Bogusławem Wołoszańskim w Trzebini zabrakło wolnych miejsc, a emocji nie brakowało. Gość opowiadał o tajemnicach drugiej wojny światowej, o planach wybuchu trzeciej i o alternatywnych losach Polski. Słuchaczy rozgrzała jego teza, że mogliśmy zawrzeć sojusz z Hitlerem.

Sala w Manufakturze przed spotkaniem wypełniła się po brzegi. Wiele osób przyniosło ze sobą książki jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich dziennikarzy zajmujących się popularyzacją historii.

Przyjechałem tutaj, żeby państwa przekonać, abyście nie wierzyli w historię, którą poznajecie. Ona jest zupełnie inna. Zaczynając od tego, że pisze ją pod siebie zwycięzca. Jednak dzięki takim miejscom, jak ta biblioteka, można dotrzeć do prawdy. Jedyna droga do niej to książki. Telewizji już bym nie wierzył – zastrzegł Bogusław Wołoszański.

To ostatnie zdanie było o tyle ciekawe, że przecież przez pół wieku pojawiał się na szklanym ekranie (w Telewizji Polskiej, a ostatnio w Polsacie), tropiąc zagadki z przeszłości.

W jego przypadku książki były pierwszym krokiem w poznawaniu historii. Drugi to wyjazd, by na własne oczy zobaczyć miejsca, gdzie rozgrywały się ważne wydarzenia.



W trzebińskiej Manufakturze Bogusław Wołoszański składał autografy, m.in. na swoich książkach przyniesionych przez uczestników spotkania

Jako dziennikarz telewizyjny miał takie możliwości.

BELGIJSKIE WESTERPLATTE

Odwiedził na przykład Fort Eben-Emael w Belgii. Budowa tej twierdzy zajęła Belgom trzy lata. Umocnienia zajmowały ogromną powierzchnię kilkudziesięciu hektarów. Położoną na wzgórzu fortecę chroniła fosa. Całość wieńczyły bunkry, w których rozmieszczono stanowiska karabinów maszynowych, obsadzone przez ponad 800 żołnierzy. Niemcy wpadli jednak na pomysł, jak ją zdobyć. 80 komandosów na szybowcach dostało się tam z powietrza 10 maja 1940 roku. Dzięki szybkości działań i zaskoczeniu obrońców, uchwycili kluczowe punkty twierdzy. Wystrzelili w powietrze schron za schronem, torując drogę dla

jednostek regularnej armii, prowadzących ofensywę lądową, które się tam wkrótce pojawiły. Belgowie szybko się poddali.

Zadzwońtem do belgijskiej ambasady w Warszawie, prosząc o zgodę na wstęp do fortu. Usłyszałem, że to niemożliwe i że muszę się skontaktować z kwaterą główną NATO. Wysłałem więc list do Brukseli. Mijały miesiące, a odpowiedzi nie było. Sam zadzwoniłem do twierdzy. Nie mogłem się dogadać z Francuzem, który odebrał telefon. Oddał telefon kobiecie pięknie mówiącej po polsku, żonie szefa twierdzy. Usłyszałem od niej: niech pan przyjeżdża, wszystko panu pokazemy. Wszystko obejrzałem i nakręciłem. Po powrocie zastałem odpowiedź z Brukseli. Negatywną – opowiadał dziennikarz.

Na miejscu zrozumiał, dlaczego tak wzbraniano się

przed pokazaniem tej twierdzy dziennikarzowi z Polski, która wtedy nie była jeszcze w NATO. Obiekt postanowiono wykorzystać na siedzibę szpitala wojskowego na wypadek ewentualnej wojny. Zresztą twierdza pozostawała długo tajna także dlatego, że Belgowie wstydzi się tego, jak potoczyła się jej historia.

Bogusław Wołoszański przekonywał, że często porównywał potem Fort Eben-Emael z naszym Westerplatte, gdzie układ sił był odwrotny.

Naszych dwustu obrońców przeciwstawiło się 3500 żołnierzom niemieckim, wspieranym przez pancernik oraz samoloty. A tam nie było żadnego schronu, tylko umocnione koszary. I ci nasi żołnierze bronili się przez siedem dni. Poddali się dopiero wtedy, gdy skończyła się amunicja – przypomniał Bogusław Wołoszański.

Bogusław Wołoszański ma 75 lat. Urodził się w Piotrkowie Trybunalskim. To polski dziennikarz, pisarz, popularyzator historii oraz polityk. Ukończył studia prawnicze. Jest znany przede wszystkim jako twórca i prowadzący kultowego programu telewizyjnego „Sensacje XX wieku”.

Z Telewizją Polską był związany od lat 70. W latach 1985–1988 pełnił funkcję korespondenta w Londynie. Napisał wiele książek o tematyce historycznej, w tym m.in. „Twierdza szyfrów”, „Tajna wojna Hitlera”, „Honor żołnierza 1939” czy „Tamten okrutny wiek”. W 2023 roku został wybrany na posła X kadencji Sejmu z ramienia Koalicji Obywatelskiej. Przy tej okazji przyznał się w oświadczeniu lustracyjnym, że podpisał zobowiązanie do współpracy z Departamentem I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL, co umożliwiło mu pracę jako korespondenta w Londynie. Jest żonaty z Hanną, z którą ma dwoje dzieci: syna Michała i córkę Hannę. Za wkład w popularyzację historii oraz działalność medialną, w 1988 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

PAKT Z HITLEREM BY NAS URATOWAŁ?

Zdradził, że były plany, by w 1979 roku rozpoczęła się trzecia wojna światowa, o czym zrobił jeden z programów. Na stacji kolejowej w Cedyń została zdeponowana elementy mostu, który miał zostać szybko wybudowany nad Odrą, do przetrzucia jednostek wojskowych. Przez Odrę miały kursować 24 składy kolejowe na dobę. Dowoziłyby zaopatrzenie jednostkom, które z terytorium NRD wdzierałyby się do Europy Zachodniej. Związek Radziecki chciał uderzyć na Zachód wspólnie z innymi armiami państw Układu Warszawskiego, także polską. Ten plan pokrzyżowało pojawienie się w Polsce „Solidarności”.

Przy okazji historycznych opowieści i dygresji gość przedstawił przy okazji bardzo kontrowersyjną tezę.

Gdybyśmy zawarli w 1939 roku pakt z Niemcami, do czego dążył Hitler, uniknęlibyśmy nieprawdopodobnej katastrofy, jaką była dla nas okupacja. Byliśmy do wojny nieprzygotowa-

wani i straciliśmy sześć milionów obywateli. Taki sojusz zawarły inne kraje, m.in. Bułgaria, Hiszpania, Finlandia. Hitler zaproponował ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi zawarcie sojuszu przeciwko Rosjanom. Gdyby się zgodził, uratowałoby to nas i przed Niemcami, i bolszewikami. Dłatego nazwanie ulicy w Warszawie imieniem Józefa Becka jest dla mnie prześmiewką – stwierdził Bogusław Wołoszański.

Wielu słuchaczy słuchało jego słów z mniejszym lub większym niedowierzaniem. I postanowiło polemizować z tą tezą.

Wchodząc w sojusz z Niemcami musielibyśmy się określić choćby wobec tzw. kwestii żydowskiej. To co, w obozach koncentracyjnych byłoby polskie załogi? Przecież wcześniejsza historia pokazała, jak Niemcy nas traktowali. Wystarczy sobie choćby przypomnieć rozbiory – polemizował jeden z uczestników spotkania ze stwierdzeniami gościa.

Marek Oratowski

50 lat po maturze

Absolwentki i absolwenci Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Chrzanowie z klasy budowa maszyn spotkali się 50 lat po maturze. Zdawali ją w 1975 r.

Spotkanie rozpoczęło się w jednej z klas, w murach fablokowskiej szkoły, bo tak zawsze była i jest identyfikowana. Powitała nas Pani dyrektor Agnieszka Siejka-Lasoń a następnie nasza była wychowawczyni Pani Maria Puka. Tradycyjnie sprawdziła obecność. Każdy z nas powiedział kilka zdań o tym, jak ułożyło się jego życie przez te 50 lat.

Przyszły 22 osoby z 42 uczniów, bo tyle liczyła wówczas klasa! Wspomnieliśmy również ośmiu spośród nas, którzy niestety już odeszli. Pani dyrektor opowiedziała nam o tym, jak teraz funkcjonuje szkoła, oprowadziła nas po budynku, także po warsztatach szkolnych, gdzie wspomnieniom i anegdotom z czasów szkolnych nie było końca. Mamy piękne wspomnienia sprzed lat i cieszymy się, że nasza szkoła jest dzisiaj nowoczesną placówką oświatową.

Druga część spotkania odbyła się już poza szkołą. Było to radosne, jak za dawnych lat, spotkanie i wspólna zabawa.

Dziękujemy Pani Dyrektor Agnieszce Siejce-Lasoń oraz naszym nauczycielom Państwu Marii i Aleksandrowi Pukom za przyjęcie naszego zaproszenia.

Do następnego jubileuszu.
TADEUSZ ARKIT



Uczestnicy spotkania

Papa D. i stowarzyszenia na pikniku



Publiczność na boisku w Regulicach...

REGULICE. Udział w Pikniku Organizacji Pozarządowych mógł być bardzo pożyteczny dla wielu osób. Dowiedziały się, do kogo „uderzyć” w potrzebie, albo gdy brakuje pomysłu na spędzanie wolnego czasu.

Na boisku piłkarskim w Regulicach, które ma murawę jak marzenie, zaprezentowało się około 40 stowarzyszeń z powiatu chrzanowskiego. Porozmawialiśmy z wybranymi z gminy Alwernia.

Stowarzyszenie Sympa-

tyków i Przyjaciół Kwaczały przygotowało napoje z naturalnych składników.

- Promujemy zdrowy tryb życia i aktywność dla seniorów. Oprócz spacerów nordic walking czy wyjazdów na basen, uczymy się zdrowo odżywiać, jeść proste produkty i pić naturalne napoje, wyciskane soki, energetyczne i pełne witamin – mówi wiceprezes kwaczalskiego SSiPK Maria Piekarz.

Aneta Głowicka, prezes Stowarzyszenia Młoda Alwernia:

- W tym roku będziemy angażować wielu wolontariuszy, a mamy ich ponad 50, aby uatrakcyjnić życie dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Przede wszystkim chodzi o warsztaty w szkołach na temat rozwo-

ju osobistego, działalności obywatelskiej, sportowe, plastyczne, muzyczne. Organizujemy turnieje, na przykład siatkówki. Przeważnie nasza oferta była kierowana do najmłodszych mieszkańców gminy Alwernia. Teraz wychodzimy również naprzeciw osobom dorosłym, np. mam z dziećmi.

Najmłodsze stowarzyszenie w gminie Alwernia, działające od niespełna 2 lat, mające siedzibę w klasztorze bernardynów, nazywa się Parafialny Klub Sportowy LSO Alwernia.

- Organizujemy dla dzieci i młodzieży zajęcia sportowe, wyjazdy wakacyjne. Współpracujemy z klubem wędkarskim. W najbliższą niedzielę, 15 czerwca, zapraszamy



... podczas koncertu Papa D.

wszystkie rodziny na teren klasztoru. Będzie można m.in. skosztować lokalnej kuchni – zachęca do uczestnictwa Ewa Kasprzyk.

Muzyczną gwiazdą pikniku był zespół Papa D. Co najmniej 200 osób pod sceną i na ławkach słuchało takich przebojów jak „Nasz Disneyland”.

Zostały też zorganizowane zawody rowerowe na tamtejszym pumtracku. Burmistrzini Alwerni Beata Nadzieja-Szpila podziękowała Antoniemu Woszczyńskiemu za pomysł.

Organizatorami pikniku byli: Starostwo Powiatowe w Chrzanowie, Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego i gmina Alwernia.

Łukasz Dulowski



Burmistrzini Alwerni Beata Nadzieja-Szpila, pracownicy urzędu i członkowie Stowarzyszenia Młoda Alwernia

Na zamek przez cały tydzień

RUDNO. Od czerwca zamek Tenczyn jest udostępniony dla turystów nie tylko w weekendy, ale przez cały tydzień.

Od poniedziałku do piątku ten urokliwy zabytek można zwiedzać od 10. do 18., natomiast w soboty, niedziele i święta tak jak do tej pory, od 10. do 19. Wstęp jest możliwy najpóźniej na pół godziny przed zamknięciem.

W dni powszednie zwiedzanie odbywa się indywidualnie. W soboty, niedziele i święta o każdej pełnej godzinie można to zrobić z przewodnikiem.

Jak informuje Fundacja New Era Art, operator ruchu turystycznego na zamku, przychód ze sprzedaży biletów jest przeznaczany na pokrycie kosztów związanych z udostępnieniem Tenczyna turystom oraz wydatków i inwestycji poprawiających jego stan.

Na zamek można dotrzeć samochodem, rowerem bądź pieszo. Można też dojechać minibusem z Krzeszowic. Trzeba jed-

Ceny biletów na zamek Tenczyn w dni powszednie:

Bilet normalny - 16 zł

Bilet ulgowy* - 12 zł

Bilet rodzinny - 45 zł

Bilet rodzinny z „Kartą Dużej Rodziny” - 40 zł

w soboty, niedziele i święta:

Bilet normalny - 20 zł

Bilet ulgowy* - 15 zł

Bilet rodzinny - 55 zł

Bilet rodzinny z „Kartą Dużej Rodziny” - 50 zł

nak pamiętać, że połączeń nie ma wiele, a w niedziele i święta busy w ogóle nie kursują.

Od poniedziałku do piątku z dworca komunikacyjnego w Krzeszowicach minibusy wyjeżdżają o godz. 8.00, 9.50, 11.35, 14.30, 16.40 i 18.20. Z kolei z przystanku Rudno Zamek – parking leśny o godz. 6.35, 8.20, 10.10, 11.55, 14.50, 17.00 i 18.40.

W soboty z dworca komunikacyjnego w Krzeszowicach o godz. 8.00, 11.15, 15.20 i 18.30, a z przystanku Rudno Zamek – parking leśny o godz. 8.20, 11.35, 15.40 i 18.50.

Przypomnijmy, że w 2021 r. na mocy porozumienia gmi-

ni przed ukończeniem 3. roku życia, a także Członkowie Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM) lub Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków (ICOMOS) mają wstęp bezpłatny.

* Uprawnieni do korzystania z biletu ulgowego są: uczniowie, studenci, emeryci, renciści, osoby niepełnosprawne wraz z opiekunami, nauczyciele, posiadacze Karty Polaka, przewodnicy turystyczni posiadający uprawnienia

ny Krzeszowice z krakowskim starostwem uruchomiona została linia autobusowa do zamku Tenczyn. Nie przetrwała jednak zbyt długo, ze względu na małą liczbę pasażerów.

- Większość osób udających się na zamek wybiera samochód, rower lub decyduje się na pieszy wypad. Transport publiczny nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem. Nawet w weekendy, gdy zamek jest oblegany przez turystów – mówi Rafał Piechota, sołtys Rudna.

Zamek można zwiedzać z psami, pod warunkiem, że są one na smyczy.

Michał Koryczan



Zamek Tenczyn

Pokaz badania piersi nad Balatonem

Rozkwitnij na różowo, zadbaj o świadomość i profilaktykę – to hasła promujące trzebińską imprezę. Jednym z punktów programu była lekcja samobadania piersi, o czym opowiadała Katarzyna Zimnik z Fundacji Wsparcie na Starcie.

- Piersi mogą być duże, małe, szeroko rozstawione, bardzo blisko siebie, nierówne, asymetryczne. To jest zupełnie normalne. Każda z nas ma większą lub mniejszą asymetrię – mówiła prelegentka. - Nie ma czegoś takiego, jak właściwy czy normalny wygląd piersi. Każda z nas ma piersi normalne – podkreślała Katarzyna Zimnik.

W Polsce blisko 25 tysięcy kobiet rocznie dowiaduje się o nowotworze piersi, z czego niecałe 9 tysięcy umiera. Jeśli natomiast choroba jest odpowiednio wcześniej wykryta, nawet w 100 procentach może być wyleczona.

- Według specjalistów lekarzy, najlepszym sposobem na wykrycie nowotworu piersi jest samobadanie, pozwalające wykryć aż 70 procent zmian – zaznaczała pani Katarzyna. - Nasze dłonie to bezpłatny lekarz. W ten sposób poznajemy kształtowanie naszych piersi. Dotykając się, wiemy, gdzie mamy gruczoły. Jeśli coś się zmieni na przestrzeni miesiąca czy miesię-



Katarzyna Zimnik i Iwona Sury z Fundacji Wsparcie na Starcie

cy, to w porę możemy zauważyć, że coś jest nie tak. Jeżeli nie badałyśmy się wcześniej, to skąd możemy wiedzieć, że to, co wyczuwamy, jest niepokojące. Dlatego regularne badanie stanowi podstawę. Ja zawsze proponuję taką takty-

kę codziennego dbania o siebie. Codziennie idziemy się kąpać, a wychodząc z wanny czy spod prysznica, obserwujemy swoje ciało. Patrzymy na siebie i dotykamy się, stojąc przed lustrem – radziła Katarzyna Zimnik.

Sprawdzamy również okolice obojczyków i miejsc pod pachami, ponieważ często węzły chłonne, jako pierwsze, dają sygnały, że dzieje się coś niepokojącego.

- Wyróżniamy trzy metody

samobadania piersi. Pierwsza to ruchy będące koncentrycznymi okręgami. Robimy to centymetr po centymetrze. Najlepiej opuszkami dwóch czy trzech palców. Jeden ruch kolisty wykonujemy płytko, a drugi na gra-

nicy bólu. Druga metoda to ruchy promieniste – tak, jak poruszają się wskazówki zegara. Trzecia metoda to słalom góra dół – objaśniała Katarzyna Zimnik z Fundacji Wsparcie na Starcie.

(ŁD)

Domowe batony energetyczne

Domowe batony energetyczne z płatków owsianych i bakalii to zdrowa i sycąca przekąska, którą przygotujesz w kilka chwil. Naturalne składniki – bez dodatku cukru i konserwantów. Sprawdzają się jako drugie śniadanie, dodatek do kawy lub szybka porcja energii przed aktywnością fizyczną.



Przygotowanie:

Rozgrzej piekarnik do 175°C (góra-dół). W dużej misce wymieszaj płatki owsiane, bakalie i ewentualne dodatki. W osobnej misce połącz miód, masło orzechowe i banana – wymieszaj na jednolitą masę. Wlej mokre składniki do suchych, dokładnie wymieszaj. Wyłóż masę na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia, docisnij, by była zwarta. Piecz ok. 20–25 minut, aż lekko się zarumieni. Po ostygnięciu pokrój na batoniki.

JB

Składniki (na ok. 10 batonów):

- 2 szklanki płatków owsianych
- 1 szklanka mieszanki bakalii (np. orzechy, rodzynki, żurawina, migdały, słonecznik)
- 3 łyżki miodu lub syropu klonowego
- 2 łyżki masła orzechowego
- 1 banan (rozgnieciony, działa jak „spoiwo”)
- szczypta soli
- opcjonalnie: cynamon, kakao, wiórki kokosowe, gorzka czekolada (posiekana)

Dzieci poznają siebie poprzez odbicie w oczach dorosłych. To, jak są postrzegane i nazywane przez najbliższe im osoby - rodziców, nauczycieli, opiekunów - kształtuje ich obraz samego siebie.

Każde dziecko rodzi się z naturalną ciekawością i potrzebą akceptacji, jednak dorośli – często nieświadomie – mogą ten rozwój ograniczać, stosując etykiety i oceny, które na długo zapadają w pamięć. Słowa takie jak „jesteś niezdarą” czy „z tobą to zawsze jest problem” mogą głęboko zagnieździć się w psychice dziecka, stając się częścią jego tożsamości.

BEZPIECZNE RELACJE ZACZYNAJĄ SIĘ W DOMU

Poczucie własnej wartości nie zależy od wyników w na-

uce czy pochwał w zeszycie. To wewnętrzne przekonanie, że ma się swoją wartość niezależnie od sukcesów, ocen w szkole i opinii innych. To siła, która pozwala dziecku wchodzić w relacje bez lęku, bez potrzeby udowadniania swojej wartości. Kiedy dziecko czuje się ważne, akceptowane i wysłuchane w domu, z większą pewnością wchodzi w świat rówieśników.

- Bezpieczne relacje w domu to warunek zdrowego rozwoju dziecka. Ich podstawą powinna być bezwarunkowa miłość i akceptacja dziecka takim jakim jest. Dzięki temu rośnie w nim przekonanie, że jego emocje, problemy i potrzeby są istotne, a ono samo ważne i kochane. I że nie musi nic nikomu udowadniać, by zasługiwać na miłość. Ma to ogromny wpływ na przyszłe relacje i dobre funkcjonowanie w dorosłym życiu - podkreśla psycholog Urszula Młodnicka, ekspertka Akademii Bezpiecznego Puchatka.

EKSPERTKA RADZI: Okazujemy bezwarunkową akceptację. Nie bójmy się mówić dzieciom wprost: „Jak dobrze, że jesteś”, „Lubię spędzać z Tobą czas”, „Brakowało mi Ciebie”.

Zamieńmy ocenę na wsparcie. Zamiast: „Nic nie umiesz”, powiedzmy: „Widzę, że to jest dla Ciebie trudne – potrzebujesz pomocy?”.

Chwalmy za wysiłek, nie tylko za efekt. Gdy dziecko zapyta: „Ładne?”, zapytajmy czy jemu się podoba. Doceniamy starania: „Widzę, jak bardzo się starałeś”, „Możesz być z siebie dumny”.

Dawajmy uwagę. Pokazujemy, że pasje naszych dzieci są dla nas ważne. Cieszymy się małymi i większymi sukcesami. Wspierajmy w trudnych momentach i chwilach słabości - każdy je przecież ma.

Nie porównujemy dzieci do innych. Każde dziecko rozwija się w swoim tempie. Zamiast porównań, zachęćmy do refleksji: „Co zrobiłeś

lepiej niż ostatnio?”, „Czego się dziś nauczyłeś?”, „Z czego jesteś dumny?”.

Pokazujemy pozytywne konsekwencje działań. Zamiast tylko oceniać, mówmy o efektach: „Dzięki swojemu wysiłkowi coraz lepiej czytasz. Niedługo będziesz mógł to robić samodzielnie”.

Budujemy codzienne rytuały bliskości. Wspólna kolacja, rozmowa przed snem, pytanie: „Jak się dziś czułeś w szkole?” lub „Co dobrego cię spotkało?” potrafią zdziałać więcej niż niejeden wykład.

„Akademia Bezpiecznego Puchatka” to ogólnopolski program edukacyjny skierowany do uczniów klas I szkół podstawowych. Obejmuje on tematykę związaną z bezpieczeństwem dzieci w różnych sferach życia. Program organizowany jest przez markę Puchatek we współpracy z Biurem Prewencji oraz Biurem Ruchu Drogowego KGP.



Senior, czyli wiek srebrny

Ćwierć wieku i ponad 1900 pacjentów

Dokładnie od 25 lat działa Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w Jaworznie. Wspiera osoby chore i niesamodzielne, ułatwiając im codzienne funkcjonowanie.

Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w Jaworznie-Ciężkowicach znajduje się w budynku powstałym stricte pod jego potrzeby. Był odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na kompleksową opiekę osobom przewlekłe chorym i niesamodzielnym. Pierwsi pacjenci zostali przyjęci 6 marca 2000 roku. Początkowo zakład dysponował 40 łózkami. Obecnie przebywa w nim ok. 50 pacjentów.

ZPO to nowoczesna jednostka, w której profesjonalny zespół pielęgniarek, terapeutów i opiekunów medycznych zapewnia troskliwą i specjalistyczną opiekę. Przez 25 lat do placówki przyjęto ponad 1930 pacjentów.

Od ćwierćwiecza placówka niesie wsparcie osobom przewlekłe chorym i niesamodzielnym, zapewniając im kompleksową opiekę medyczną i pielęgnacyjną.

- Aby dostać się do naszej placówki, trzeba przedstawić skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, ocenę samodzielności pacjenta w skali Barthel, dokumenty stwierdzające wysokość dochodu pacjenta oraz wywiad pielęgniarski i orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – tłumaczy Magdalena Tomaszewska, dyrektorka placówki.

Chorzy są usprawniani. Uczestniczą także w terapii zajęciowej. Głównie chodzi o usprawnianie manualne rąk oraz ćwiczenia mentalne prowadzone przez psychologa. Do dyspozycji jest także logopeda.

Pobyt w zakładzie jest odpłatny i wynosi 70 procent dochodu pacjenta. W ramach tej opłaty otrzymuje on wyżywienie i zakwaterowanie. NFZ finansuje natomiast specjalistyczną opiekę medyczną – lekarza, pielęgniarki, fizjoterapeuty – badania, leki i wyroby medyczne (np. pieluchomajtki). Na miejsce w placówce trzeba poczekać w kolejce prowadzonej przez NFZ. Nierzadko nawet półtora roku.

Średnia wieku pacjentów to 70-80 lat. W większości to mieszkańcy Jaworzna, choć trafiają się też osoby z sąsiednich miast (także powiatu chrzanowskiego).



Pacjenci słuchają pań z zespołu „Ciężkowianki”, które często odwiedzają placówkę

- Utrzymujemy stały kontakt ze środowiskiem lokalnym. Odwiedzają nas bardzo często dzieci z pobliskich szkół podstawowych czy panie z zespołu śpiewaczego „Ciężkowianki”. Niestety, z uwagi na stan zdrowia podopiecznych, nie dochodzi do rewizyt. Organizujemy okazjonalne spotka-

nia, m.in. z okazji świąt, Dnia Babci i Dziadka czy Dnia Seniora. Okazją do integracji jest także coroczny piknik rodzinny z udziałem bliskich naszych pacjentów. Tegoroczny połączyliśmy z jubileuszem 25-lecia zakładu. Na terenie naszej placówki posiadamy własną przestrzeń zieloną do rekre-

acji i wypoczynku, gdzie można zorganizować takie wydarzenia plenerowe - zaznacza dyrektorka placówki.

W jaworznickim ZPO działa także wypożyczalnia sprzętu dla chorych i potrzebujących. W jej ofercie znajdują się m.in. balkoniki, podpórki, wózki inwalidzkie oraz łóżka.

Nazwa: Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w Jaworznie
Typ: Całodobowa opieka długoterminowa
Adres: Jaworzno, ul. Zawiszy Czarnego 4
Kontakt: 32 762 91 60

Marek Oratowski

Renta wdowia

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpłynęło ponad 866 tys. wniosków o tzw. rentę wdowią, czyli o połączenie dwóch świadczeń: własnej emerytury lub renty, z rentą rodzinną po zmarłym małżonku.

KIEDY PIERWSZE WYPŁATY?

Pierwsze wypłaty renty wdowiej rozpoczynają się 1 lipca 2025 roku. W przypadku osób, które otrzymują swoje podstawowe świadczenia pierwszego dnia miesiąca, ZUS prześle środki do wypłaty:

- 26 czerwca – jeśli pieniądze są dostarczane przez pocztę,
- 30 czerwca – jeśli trafiają na konto bankowe.

Aby świadczenie przysługiwało od lipca, wniosek musi być poprawnie wypełniony i złożony najpóźniej do 31 lipca 2025 roku. Wnioski złożone po tym terminie będą skutkowały wypłatą renty wdowiej najwcześniej od miesiąca, w którym spełniono wszystkie wymagane warunki – jednak nie wcześniej niż od miesiąca złożenia formularza.

JAK ZŁOŻYĆ WNIOSEK

Wniosek ERWD można złożyć osobiście w placówce ZUS, wysłać go pocztą lub przekazać online poprzez platformę PUE/eZUS.

Ważne jest, aby wniosek był kompletny i zawierał wszystkie wymagane dokumenty.

KOMU PRZYSŁUGUJE RENTA WDOWIA?

Osoby, które chcą otrzymać tzw. rentę wdowią, muszą spełnić określone warunki. Świadczenie przysługuje osobom, które:

- ukończyły 60 lat (kobiety) lub 65 lat (mężczyźni),
- pozostawały w związku małżeńskim aż do śmierci współmałżonka,
- nie zawarły ponownie związku małżeńskiego,
- mają prawo do dwóch świadczeń emerytalno-rentowych: własnego (emerytury lub renty) oraz renty rodzinnej po zmarłym małżonku,
- nabyły prawo do renty rodzinnej nie wcześniej niż po ukończeniu 55 lat (kobiety) lub 60 lat (mężczyźni).

Nie ma znaczenia, kiedy zmarł małżonek – istotny jest wiek osoby ubiegającej się o świadczenie w chwili jego śmierci. Kobieta nie mogła zostać wdową przed ukończeniem 55 lat, a mężczyzna – przed ukończeniem 60 lat.

Renta wdowia przysługuje wyłącznie po ostatnim zmarłym współmałżonku. Prawo do świadczenia wygasa

w dniu poprzedzającym zawarcie nowego małżeństwa.

LIMIT RENTY WDOWIEJ

Co ważne, aby renta wdowia mogła zostać przyznana, wysokość pobieranego świadczenia (emerytury lub renty rodzinnej) nie może przekraczać trzykrotności najniższej emerytury, czyli kwoty 5636,73 zł brutto. Jeśli np. emerytura wynosi 5700 zł brutto – renta wdowia nie przysługuje.

WYSOKOŚĆ RENTY WDOWIEJ

W początkowym etapie renty wdowia będzie wypłacana w jednym z dwóch wariantów:

- 15 proc. własnego świadczenia + 100 proc. renty rodzinnej,
- 100 proc. własnego świadczenia + 15 proc. renty rodzinnej.

W formularzu można zaznaczyć, aby ZUS dokonał wyboru korzystniejszej opcji.

Należy pamiętać, że łączna suma obu świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5636,73 zł brutto. W przypadku przekroczenia tej kwoty, renta wdowia zostanie odpowiednio pomniejszona.

Powiat chrzanowski ogłosił Konkurs „Aktywny Senior, Aktywna Seniorka w Powiecie Chrzanowskim”.

Laureaci otrzymają jesienią pamiątkową statuetkę podczas Powiatowego Dnia Seniora.

Mieszkańcy znający w swoim otoczeniu osobę 60+, która zaraża energią i działa na rzecz lokalnego środowiska, mogą ją zgłosić do konkursu organizowanego przez starostwo we współpracy z Radą Seniorów Powiatu Chrzanowskiego

KTO MOŻE ZGŁOSIĆ KANDYDATÓW?

Osoby fizyczne, organiza-

cje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego i inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego na terenie powiatu chrzanowskiego.

KOGO ZGŁASZAMY?

Mieszkańcy i mieszkańców 60+, którzy:

- * wspierają wolontariat wśród seniorów,
- * łączą pokolenia,
- * zwracają uwagę na potrzeby i problemy osób starszych,
- * promują aktywny styl życia.

Zgodnie z regulaminem, zgłaszający nie może nominować siebie.

JAK PRZESŁAĆ NOMINACJE?

* Wypełnij formularz (plik do pobrania na stronie www.starostwa)

* Dodaj materiały (np.

zdjęcia, wycinki prasowe) i co najmniej 2 opinie o kandydaturze,

* Wyślij e-mailem na adres: pios@powiat-chrzanowski.pl lub dostarcz do Starostwa.

* Termin: do 8 września 2025 roku.

Nagroda w konkursie to honorowy tytuł Aktywny Senior/Aktywna Seniorka w Powiecie Chrzanowskim i statuetka przekazane uroczystie podczas Powiatowego Dnia Seniora.

Laureatów wybierze **kapituła**. W jej skład wejdą: starosta lub wskazana przez niego osoba jako przewodniczący, po jednym przedstawicielu Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego i samorządu oraz dwóch reprezentantów Rady Seniorów Powiatu Chrzanowskiego.

(mo)

Takiego widowiska w Krzeszowicach jeszcze nie było



Prezes Fundacji Jutropera Magdalena Sowińska, wicedyrektor Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach Anna Dijuk-Bujok oraz reżyser operowy Michał Znaniecki podczas próby spektaklu

Wyjątkowy spektakl plenerowy z udziałem mieszkańców oraz solistów operowych organizuje w najbliższą sobotę, 14 czerwca, Fundacja Jutropera.

Realizować go będzie Michał Znaniecki, polski reżyser teatralny i operowy, autor ponad 250 spektakli, od przeszło 30 lat pracujący na najważniejszych scenach opero-

wych świata wraz z dyrygentem Maciejem Tomasiewiczem. Współorganizatorem wydarzenia jest Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach.

W sobotni wieczór krzeszowski Rynek oraz front pałacu Vauxhall będą tworzyć scenę wyjątkowego spektaklu.

Raz do roku realizujemy wspólnie projekty zaangażowane społecznie. W tym roku impulsem było 1000-lecie Korony Polskiej – mówi Magdalena Sowińska, prezes Fundacji.

W spektaklu wezmą udział soliści operowi, m.in. Marcelina Roman i Renata Dobosz, orkiestra Archetti z Jaworzna, stała grupa teatru Rozrywki z Krzeszowic, powstały na potrzeby wydarzenia chór miejski złożony m.in. ze studentów krakowskiej szkoły teatralnej SPOT oraz akrobaci. Nie zabraknie członków grupy Verso z Krzeszowic i Fonte z Rudawskiego Centrum Kultury.

14 czerwca około godz. 19. na placie Rynku uczestnicy spek-



Spektakl Tajemnice Bony Sforzy już w najbliższą sobotę w Krzeszowicach

taklu będą odgrywać różne scenki, a o 20. przed Pałacem Vauxhall zacznie się właściwe widowisko.

To nie jedyne wydarzenie zaplanowane w okolicy przez Fundację Jutropera. Drugim jest projekt „No Women, No King!”. To cykl międzypokoleniowych warsztatów historyczno-operowych zakończonych spektaklem z okazji polskiej prezydencji w Radzie UE.

Z okazji 1000-lecia pierwszej polskiej koronacji przede

wszystkim przychodzą nam na myśl postaci wielkich władców Polski. Te historie są powszechnie znane, zdecydowanie mniej wiemy o kobietach, królowych, które były żonami wielkich monarchów. Często to one stały za sukcesami czy decyzjami królów. Chcemy przypomnieć ich postaci – mówi Magdalena Sowińska.

Projekt warsztatów realizowany jest w: Krzeszowicach, Czernej, Morawicy i Chrzanowie. Finałem będzie plenero-

wy spektakl happeningowy „Bal u Królowej” w reżyserii Michała Znanieckiego. Odbędzie się on **21 czerwca o godz. 19.00** nad Stawem Wrońskim w Tenczyńku.

Przypominamy królewskie historie regionalne, widziane przez pryzmat kobiet-królowych i wpłatamy je w działania warsztatowe, które zwieńczy spektakl teatralno-operowy – zaprasza wszystkich Magdalena Sowińska.

Ewa Solak

Nikifor Krynicki w Krzeszowicach



Prace Nikifora w Galerii Vauxhall w Krzeszowicach

50 prac artysty można oglądać w Galerii Vauxhall w Krzeszowicach. Finisaż wystawy zaplanowano na 16 czerwca.

Ekspozycję otwarto w Galerii Vauxhall w 130. rocznicę urodzin Nikifora Krynickiego. Na wystawie „Nikifor. Mistrz sztuki naiwnej” prezentowane są jego pejzaże, autoportrety, wizualne architektury, a także archiwalne fotografie samego malarza oraz zdjęcia z planu filmu „Mój Nikifor” w reżyserii Krzysztofa Krauzego, z Krystyną Feldman w roli głównej.

Nikifor Krynicki to mistrz malarstwa naiwnego i artysta o światowej renomie. Nie mam wątpliwości, że nasza ekspozycja będzie cieszyła się dużym zainteresowaniem. Jako placówka kultury realizujemy także misję edukacyjną, dlatego wierzę, że jego twórczość zainspiruje również lokalnych artystów amatorów – mówi dyrektor Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach Jan Bereza.

Wystawę „Nikifor. Mistrz sztuki naiwnej”

można oglądać w Galerii w Pałacu Vauxhall Centrum Kultury i Sportu, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–18.00 oraz w soboty od 9.00 do 14.00. Finisaż wystawy odbędzie się 16 czerwca o godz. 17.00. W programie wydarzenia: wykład Macieja Kwaśniewskiego pt. „Tajemnice Nikifora”, a także występ Jurajskiego Kwartetu Smyczkowego. Wstęp jest bezpłatny.

Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym Marszałka Województwa Małopolskiego, Wojewody Małopolskiego, Małopolskiego Kuratora Oświaty, Wicestarosty Powiatu Krakowskiego oraz Burmistrza Gminy Krzeszowice. Partnerem wystawy jest Muzeum Ziemi Sądeckiej.

Nikifor, a właściwie Epifaniusz Drowniak, urodził się 21 maja 1895 roku w Krynicy. Jego życie naznaczone było ubóstwem, niezrozumieniem i marginalizacją. Mimo licznych przeszkód – biedy, kalectwa i wykluczenia, konsekwentnie realizował swoją artystyczną wizję, z pełną świadomością swojego talentu.

(E)

Naświetlone bajki

Do końca czerwca można oglądać w Dworze Zieleniewskich w Trzebini wystawę pt. „Opowieści luksograficznej treści”. To niezwykła ekspozycja zdjęć wykonanych bez użycia aparatu fotograficznego, której autorami są uczniowie Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebini oraz ich nauczyciel Karol Mroziewski, znany w regionie fotografik.

Prezentowane w sali wystawowej czarno-białe prace to fotograficzna interpretacja znanych utworów literackich (wierszy i bajek) dedykowanych dzieciom. Jest kultowa „Lokomotywa” Juliana Tuwima, „Paweł i Gaweł” Aleksandra Fredy, „Bajka o rybaku i złotej rybce” barci Grimm i kilka innych utworów. Zarów-

no ich dobór jak i pomysł na ich przedstawienie z wykorzystaniem techniki luksografii to wyjątkowa inwencja autorów – uczących się w zawodzie technik fotografii i multimediów, wypracowana podczas lekcji prowadzonych przez Karola Mroziewskiego.

Luksografia to XIX-wieczna technika fotograficzna polegająca na naświetlaniu różnych przedmiotów na materiale światłoczułym, który następnie poddawany jest obróbce chemicznej, w wyniku czego otrzymujemy obraz fotograficzny.

Autorzy prac: Dominika Nowakowska, Emilia Prowalska, Sara Gędek-Nabagło, Weronika Rychlewska, Wiktoria Gruszczyńska, Amelia Roszak, Sylwia Zięba, Oliwia Czyżycka, Agata Szmítka, Zuzanna Wójcik, Oliwia Skotnicka, Kornelia Gergont, Maria Reszczyńska, Weronika Skrajniak, Marcel Kłeczek, Wiktor Sikora, Kacper Ziarkowski, Kamil Berowski oraz Karol Mroziewski,

(g)



Karol Mroziewski i autorzy prac podczas wernisażu

PRACA

Zatrudnię

• BIURO projektowe z siedzibą w Chrzanowie zatrudni projektanta lub asystenta projektanta branży architektonicznej oraz branży konstrukcyjnej. Umowa o pracę na pełen etat., Tel. 784-057-181.

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580

• FIRMA zatrudni elektryków, elektromonterów. Praca na umowę o pracę w stałym miejscu. Pakiet socjalny i szkoleniowy. Oferta dla osób z doświadczeniem lub bez i my szkolimy. Tel. 500-091-670

• FIRMA z Tenczynka zatrudni pracowników: wymiana stolarki okiennej, bez nałogów, z doświadczeniem. Mile widziane prawo jazdy kat.B - 606-277-724

• KELNERA i kucharza przyjmę - Trzebinia, 605-444-498

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580

• PRACOWNIKÓW do dociepień z doświadczeniem - 663-310-949

• SKLEP INTERMARCHE w Krzeszowicach poszukuje: rzeźnika-wędliniarza oraz kasjera-sprzedawcy., Tel. 608-661-683, Email: im.krzeszowice@intermarche.pl, Adres: ul. T. Kościuszki 63, Krzeszowice.

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C - kraj, międzynarodówka, od poniedziałku do piątku. 600-324-927

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• KIA SPORTAGE 2016r. benzyna, pierwszy właściciel, przebieg 99000km, bezwypadkowy, serwisowany, dobrze wyposażony, min. nawigacja, kamera cofania, czujniki, tor jazdy, klimatyzacja dwustrefowa, system multimedialny i inne. 607-914-551

• MOTOR SYM Jet 14, 125 ccm3 (2017r.) 530 691 290

Kupię (m)

AUTOSKUP
tel. 516 159 309
• 100% każdy samochód kupię - 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię - 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe - 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport - 604-188-647

ALBUD
PUHP ALBUD ALWERNIA ZATRUDNI
PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH na bardzo dobrych warunkach płacowych do pracy na terenie województwa małopolskiego i śląskiego.
Kontakt: albudsc@poczta.fm tel. 601 453 283

MALOWANIE
✓ dachów
✓ elewacji
✓ konstrukcji stalowych
✓ hal
602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

• AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych - 516-159-309

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

• KUPIĘ każdą Toyotę - 531 666 333

• SKUP aut całych, rozbitych - 880-084-653

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat - Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic) - 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM - kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych - 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DZIAŁKĘ rekreacyjną 361 m2 w Trzebinie, ogrodzona, domek murowany. 667-014-212

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebinie, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanie, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia lokal handlowo-usługowy 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego. 694-775-193

• DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w centrum Chrzanowa; +447425715787 (WhatsApp)

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa - 504-244-916

• ED-MEDICA Gabinety medyczne do wynajęcia: nowe, wysoki standard, parter, parking - 781 208 145

• POMIESZCZENIE gospodarcze pow. 200m2 w Dulowej 692-450-362

• WYNAJMĘ dom - 533 779 789

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• DACHY, wymiana pokryć dachowych - kompleksowo, zadaszania, balkony, balustrady. 606-685-562

• DACHY - malowanie - 517-357-255

• DACH, uszczelnienie, śniegołapy 731-181-738

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• ELEWACJE odnawianie - 517-357-255

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia - 664 781 745

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• KAFELKOWANIE, flizowanie, łazienki od A do Z - 609-812-230

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• MALOWANIE, gładzie, tynki - 501-215-951

• MALOWANIE, gładź - 660-890-189

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy) - 518-706-099

• MALOWANIE wszelkich powierzchni, gładzie, tapetowanie i inne. Trzebinia i okolice. Zapraszam do kontaktu. Tel. 792-913-808, http://danielmaluje.pl/

• MYCIE, czyszczenie, konserwacja dachów 518-706-099

• MYCIE, malowanie dachów, elewacji - 515 560 691

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• OGRODZENIA. Brukarstwo, Tel. 533-528-091.

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne - F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego - inż. Jacek Gębala - 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

PERFECT
KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE POMIESZCZEŃ
SPRZĄTANIE PIWNIC, STRYCHÓW, DOMÓW, GARAŻY
USŁUGI TRANSPORTOWE
WYWÓZ I UTYLIZACJA
+48 660-860-422
f /PERFECTWOJCIECHPLUTA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom” i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1 Wejdź na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę **OGŁOSZENIA** następnie kliknij w przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blík

od 1,23 zł/słowo

• **SPRZEDAŻ** ogrodzeń pane-
lowych. Ogrodzenia pane-
lowe bramy, furtki, boczki
ogrodzeniowe. Kompleksowa
obsługa – sprzedaż + mon-
taż. Najlepsze ceny na rynku!
Szybka i solidna realizacja
zleceń! Zadzwoń już dziś i za-
mów bezpłatną wycenę!, Tel.
727175003, Email: kontakt@
fortano-ogrodzenia.pl.

• **UKŁADANIE** płytek - 606-347-
212

• **USŁUGI** brukarskie, Tel. 505-
148-009.

• **USŁUGI** minikoparką - wyko-
py, wyburzenia; 668-340-936

• **USŁUGI** Rem-Bud: adaptacje,
suche tynki, sufit 85 zł, ścianki
58 zł, malowanie 19 zł, gładź
27 zł, flizowanie 70 zł - 606-
740-937

• **USŁUGI** zwykłą, koparką,
transport, dźwigi, www.Trans-
LechSprzet.pl, Tel. 602-309-
454.

• **WYCINKA** drzew, usługa rę-
bakiem. Prace wysokościowe -
502-277-286

• **WYKONYWANIE** przyłączy
gazowych, wodnych i kanali-
zacyjnych. Podłączanie szamb,
wypożyczanie koparki wraz z
operatorem - 534-835-940

• **WYLEWKI** maszynowe. Bu-
dowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje**
elektryczne - 600-789-505

Instalacyjne

• **AELEKTRO-SERWIS** wyko-
nuje: instalacje elektryczne,
odgromowe, teletechniczne,
podłączenia urządzeń elek-
trycznych, naprawy, pomiary
- 603-269-086, 32-623-81-84
po 17.00

• **INSTALACJE** co, wc, przeróbki,
Tel. 577-381-254.

• **INSTALACJE elektryczne -**
600-789-505

• **INSTALACJE** elektryczne - wyko-
nawstwo, odbiory - 507 400 757

• **INSTALACJE** wod-kan, CO, gaz.
Ogrzewania podłogowe, wymiana
kotłów. Montaż kotłowni. Próby
szczelności gazu - 534-835-940

• **INSTALACJE** wod.kan., c.o., gaz -
kotły gazowe, pompy ciepła - 507
400 757

• **INSTALACJE** wod-kan. - 518 706
099

• **„JARO” Instalacje wod-kan-
co-gaz, montaż kotłów. Ser-
wis. Wieloletnie doświadcze-
nie, kompleksowe wykonanie
instalacji. Fachowe doradz-
two. Modernizacja kotłowni.
Montaż zmiękczaczy wody.,
Tel. 506-411-359.**

Serwisowe

• **KOMPUTERY** - usuwanie pro-
blemów. Dojazd bezpłatny - 502-
863-471

• **LODÓWKI** - naprawa. 501-722-
754

• **NAPRAWA** RTV, telewizory, an-
teny, gramofony, podłączenia. Z
dojazdem. Szybko, solidnie - 691-
511-914

• **SERWIS** - naprawa, mon-
taż term, kotłów gazowych.
Przeglądy, konserwacje, pró-
by szczelności, analiza spalin,
uprawnienia. Podłączanie ku-
chenek, gwarancje. Junkers,
Termet, Vaillant, Saunier-Duval,
DeDietrich, Beretta, inne - 666-
255-068

Okolicznościowe

• **KOMPLEKSOWA** obsługa wesel
i catering; FB: jacek.nowak.cate-
ring - 601-861-673

Sprzątanie

• **CZYSZCZENIE** dywanów,
tapicerki. Tel. 694-227-177,
https://szybkieczyszczenia.
com.pl

• **SPRZĄTANIE.** Mycie okien.,
Tel. 792-527-486.

Tłumaczenia

• **TŁUMACZ** przysięgły j. ni-
emieckiego - Chrzanów, Bro-
niewskiego 14/47 - 32-623-
88-09, 601-523-929

Transportowe

• **AUTOLAWETA**, pomoc dro-
gową, transport - 513-651-
407

• **KONTENERY** - **wywóz**
gruzu; 668-340-936

• **MINIKOPARKA**, rozbiórki,
wyburzenia - 668-340-936

• **PRZEWÓZ** rzeczy - trans-
port do 850 kg - 518-706-099

• **TRANSPORT i sprzedaż**
kruszyw i materiałów
sytych, ziemi, gruzu itp.
do 12,5t jednorazowo.
793-856-205; 788-748-852

• **TRANSPORT** – przepro-
wadzki, możliwość zała-
dunku, przewóz różnych
towarów i transport samo-
chodem osobowym - 502-
234-093

• **TRANSPORT** - sprzedaż
kruszyw: cement, piasek,
kamień, żwir; wywóz gruzu,
ziemi - 668-340-936

Prawne

• **STAROSTWO** Powiatowe w
Chrzanowie i Rodzina Kol-
pinga w Porębie Żegoty za-
praszają na nieodpłatne po-
rady prawne i obywatelskie.
Rejestracja - 32-625-79-64 w
godzinach pracy Starostwa.

• **UWOLNIJ się od komornika**
i długów! Daj sobie szansę na
nowe życie i ogłoś upadłość
konsumencką. Pomożemy Ci
odzyskać finansowy spokój.
Tel. 504-682-822.

Inne

• **DOSTAWA** gazu w butlach.
Maxgaz - 694-521-066, 32-711-
98-40

• **TAXI** - 7os. - 533 779 789

BAZAR

Kupię

• **SKUP** złota. Możliwość dojazdu
do klienta - 518 706 099

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz –
specjalista dermatolog wenero-
log, leczenie chorób skóry. Zabiegi
z zakresu medycyny estetycznej,
podologia; Chrzanów, Grun-
waldzka 2b; poniedziałek i środa
13-19, piątek 8-14. Rejestr.tel.
pon. środa 12-18, wtorek, czwar-
tek i piątek 8-14 - 512 352 683,
www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski
- specjalista diabetolog-endokry-
nolog; przyjmuje: „Diabet” Chra-
nów, Kościuszki 18 - 32-623-13-
73, 623-13-75, 623-28-27

• **NOWOCZESNE** i skuteczne le-
czenie cukrzycy i otyłości dr Beata
Jakubiec - 32-210-98-66, 733-
433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• **Bulińska-Głównia** Małgorza-
ta - endokrynolog, specjalista
chorób wewnętrznych, lecze-
nie cukrzycy i tarczycy, USG.
Chrzanów, Konopnickiej 1A;
poniedziałek od 16 - 600-812-
748

• Dr Jacek Szymkowiak -
endokrynolog; Chrzanów,
Mieszka I 9c, wtorek: 15-18,
Libiąż, 11 Listopada 11, po-
niedziałek: 16-18 - 601-439-
315

• **Endokrynolog** Maciej Zie-
miański: biopsja, USG tarczycy,
piersi i brzucha - Libiąż,
Piłsudskiego 14; piątki i so-
boty - 512-354-676

• **Endokrynolog** Mariola Boj-
doł. USG tarczycy; Chrzanów,
Sikorskiego 11, środa 16-18
- 608-684-091

• Lek. med. Leszek Roma-
nowski - specjalista diabe-
tolog-endokrynolog; przy-
jmuje: „Diabet” Chrzanów,
Kościuszki 18 - 32-623-13-73,
623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• **Tomasz Kowalik** - gastro-
enterolog - 662 886 299

Ginekolog

• Dr n. med. Maciej Bodzek,
specjalista ginekolog-po-
łożnik, specjalista onkolog,
Ordynator Oddziału Gineko-
logii Szpitala Powiatowego w
Chrzanowie; przyjmuje: MSM
Clinic - Chrzanów, Święto-
krzyska 86; 32-600-70-60

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć
– specjalista kardiolog, spe-
cjalista chorób wewnętrz-
nych, echo serca, EKG, Hol-
ter EKG, Holter ciśnieniowy;
Chrzanów, al. Henryka 39.
Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek No-
wak - Libiąż, 11 Listopada
11: wtorki 15-19 - 880-
614-544; Vitalis Trzebinia,
Kopernika 25: środy od
15.00 - 733-433-494, 32-
620-02-93, elektronicznie
www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza –
specjalista otorynolaryngo-
log Chrzanów, Mieszka I 9
c; poniedziałek: od 16. Trze-
binia - os. Widokowe 19 (U
Sąsiada) - piątek 12-18. Re-
jestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiń-
ski specjalista otolaryngolog.
Nowoczesna diagnostyka:
mikroskop, endoskop. Lecze-
nie dorosłych i dzieci. Chir-
urgia głowy i szyi. Chrza-
nów, Dobczycka 17; wtorek
i czwartek w godz. 17-20 -
881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka
Chrzanów, Sienna 8/2, pon.
10-14, wt. 12-17, czw. 12-
16. Badania profilaktyczne,
sanitarne, promieniowanie
jonizujące, kierowców, pra-
cowników ochrony fizycznej,
broń - 604-233-331

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik spe-
cjalista neurolog; Chrzanów,
Mieszka I 9c, poniedziałek,
środa od 15.00 po rejestracji
- 602 486 011

• **Anna Buczak-Sala** - spe-
cjalista neurolog. Gabinet
Chrzanów tel. 32-623-32-75,
602-764-399; Pracownia EEG
Trzebinia. Rejestracja wy-
łącznie telefoniczna 8.00-
18.00 - 32-620-02-93

• dr n. med. Barbara Kosiń-
ska, specjalista neurolog -
Chrzanów, Wojska Polskiego
2B - 511-145-177

• **Halina Stizak-Sołtyk**, spe-
cjalista neurolog. Indywidu-
alna Specjalistyczna Prak-
tyka Lekarska; Chrzanów,
Oświęcimska 15, wtorek
i czwartek: 15-17 - 32-623-
21-53

Firma WODHURT

oferuje kotły:
♦ **węglowe**
♦ **gazowe**
♦ **elektryczne**

**Armatura sanitarna,
wod.-kan., gaz, c.o.**

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



P.R.H.U. POLBART

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE
www.polbart.pl

Trzebinia, ul. Dworcowa 27
tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

Zapraszamy:
Pn - Pt 7.00 - 18.00
Sob 7.00 - 14.00

Węgiel prosto z Kopalni

- **Kostka** (Piast, 25MJ/kg)
- **Orzech** (Piast, 25MJ/kg)
- **Ekogroszek** (Wesoła Mysłowice, 28MJ/kg)

TRANSPORT
REALIZACJA DEPUTATÓW WĘGLOWYCH

Tel. 506 820 513

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne
w tygodniku „Przełom” i na portalu przelom.pl
bez wychodzenia z domu?**

① Wejdź na przelom.pl

② Z menu wybierz zakładkę **OGŁOSZENIA**
następnie kliknij w przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt,
wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać
korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blík

od 1,23 zł/słowo

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezu i niedowidzenia - Krzeszowice, Rynek 10 - 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30 - 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30; 608-623-891, 606-270-799

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 - 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczyk) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, spotkania osobiste i videoporady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa 9-15. Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 - 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• Anna Komarów, Chrzanów, Słowackiego 13, poniedziałek: 14-18, środa: 9-13, piątek: 10-15 - 32-754-02-23. Trzebinia, Kopalniana 10/19, wtorek 9-13; czwartek: 14-18 - 32-711-57-77

• Lek. stom. Piotr Starzycki - chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond - 512 750 172

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

• DUODENT Alwernia, Gęsickiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat - specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

Urolog

• Janusz Michalik - specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 32-623-42-73 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

• Lek. med. Wojciech Bartman - pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M. Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych - 601-227-949

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna - Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmacnia odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

• RehOrt Standera ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup, stawy, mięśnie - 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnicza 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ - 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16; 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Edyta Topolska - specjalista neurologopeda, ED-MEDICA Chrzanów, Ślaska 74c - 781 208 145

Podolog

• PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasiarz - Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop - 538-400-484, www.dobry-podolog.com Kontakt Wizyty domowe

Transgor**Wynajem autokaru**

- wycieczki ■ kolonie ■ obozy ■ imprezy okolicznościowe ■

☎ 601 382 923 ✉ rejontr@transgor.com.pl

MIEJSKIE CENTRUM SPORTU W CHRZANOWIE ZAWIADAMIA,

że w siedzibie MCS w Chrzanowie przy ul. Mydlana 20 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zostały podane do publicznej wiadomości dane o wolnej powierzchni nieruchomości o pow. 60,00 m2 przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.

Wykaz dotyczy wolnej powierzchni nieruchomości znajdującej się obok budynku Stadionu Miejskiego w Chrzanowie na działkach nr 3102/244 oraz 3102/304 obr. Chrzanów o nr KW KR1C/00091673/4.

BURMISTRZ LIBIĄŻA INFORMUJE,

że na stronach internetowych www.libiaz.pl, BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Libiążu na okres 21 dni tj. od 12.06.2025 r. do 03.07.2025 r. zamieszczone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia oraz oddania w dzierżawę.

Ogłoszenie z dnia 12.06.2025 r.

WÓJT GMINY BABICE INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Babice oraz stronie internetowej www.babice.pl wywieszono wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy i zamiany.

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIALACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołęba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórz
ul.Św.Florigiana 15 w Mętukowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

**ROLETY ZEWNĘTRZNE**
250 zł/m² brutto**ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY**

gratis!

Pomiar Dojazd Montaż

25 lat tradycji

TELEFON **FACHBUD**
601 892 200 • 601 435 839



OFERUJE

STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a
(Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ

Oferujemy:

- Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
- Wózki elektr., podnośniki, schodolazy...
- Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
- Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR

Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

F.H.U.
EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

przełomowe
ROZMOWY
PODCAST



ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW

CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!

NA PRZELOM.PL

KSIĄŻKA

Afryka to nie państwo

54 państwa, 1,4 mld ludzi, którzy posługują się w sumie nawet dwoma tysiącami języków. Jeszcze więcej jest grup etnicznych, które różni nie tylko historia, ale też kultura czy język.

Afryka to nie państwo. Jak i w Europie żyją w niej bardzo biedni, średnio bogaci i bardzo bogaci; niewykształceni i pracujący w high-tech, wybitni pisarze i laureaci literackich nagród Nobla... Są miejsca, gdzie rządzi dyktatorzy i kraje, które zalicza się do najszybciej rozwijających się gospodarek świata. Jest dżungla i safari, ale i wielomilionowe miasta z zatłoczonymi ulicami i supermarketami, w porównaniu do których Nowy Jork to połowę mniejsza miejscina. Czas przełamać stereotypy.

Mottem książki jest cytat z Chimamandy Ngozi Adichie, jednej z bardziej interesujących pisarek z Nigerii: *Gdybym swoją wiedzę czerpała z wyobrażeń popkultury, ja też sądziłabym, że Afryka to kraina cudownych pejzaży, pięknych zwierząt i niezrozumiałych ludzi toczących bezsensowne wojny, umierających z nędzy i na AIDS, niezdolnych przemawiać własnym głosem.*

Dipo Faloyin w swojej książce przypomina nam o kolonializmie, który jak nie innego ukształtował ten kontynent i wpłynął na los żyjących tam ludzi; ale pokazuje skutki również późniejszej i wciąż trwającej ingerencji USA, Rosji czy Chin. I nie chodzi tutaj jedynie o wsparcie militarne czy finansowe, ale też postawę Białego Zbawcy Afryki, czyli kogoś, kto niby chce pomóc, ale nie zapyta, jak może to zrobić, bo jest przekonany, że wie lepiej. W efekcie pomoc jest znikoma, a często po prostu żadna.

Autor „Afryka to nie państwo” Dipo Faloyin urodził się w Chicago, wychował w Lagos w Nigerii, a obecnie mieszka w Londynie. Jest starszym redaktorem i dziennikarzem magazynu „Vice”.

Tadeusz Jachnicki

MUZYKA

Wiatr zmian w Małopolsce



Pewnie także numer „Wind of Change” zostanie wykonany 18 czerwca w krakowskiej Tauron Arenie, gdzie wystąpi zespół Scorpions (cena biletów na jednym z portali wynosi od 295 zł do 799 zł). To piosenka fundamentalna w nieustannym przypomnieniu, jak ważna jest wolność i jej utrzymanie. A przecież upadek komunizmu zaczął się właśnie w Polsce w 1980 r., kiedy powstała Solidarność. Nie zapomina o tym wokalista Klaus Meine, który powiedział o Lechu Wałęsie: „On (...) otworzył drzwi do demokracji”. To był pierwszy „wiatr zmian” w walce z sowieckim reżimem. Ballada „Wind of Change” ukazała się na albumie „Crazy World” z 1990 r., więc wiele osób łączy ją tylko z upadkiem Muru Berlińskiego w 1989 r. Kontekst oraz inspiracje sięgają jednak nieco głębiej.

Utwór nie starzeje się. Niestety! Gdy w 2022 r. Rosja zaatakowała Ukrainę, Klaus Meine zmienił część tekstu. Śpiewał: „Now Listen to My Heart, It Says Ukraine Waiting for the Wind of Change...” (Teraz posłuchaj mojego serca, to mówi Ukraina, czekając na wiatr zmian...).

Grupa Scorpions powstała w 1965 r. w niemieckim Hanowerze. Tworzy muzykę z pogranicza hard rocka i heavy metalu. Nagrała ponad 20 albumów studyjnych. Wyłansowała też takie przeboje, jak „Still Loving You” czy „Send Me an Angel”. Jej muzycznym filarem jest wciąż 77-letni gitarzysta Rudolf Schenker, a polskim akcentem pochodzący z Wieliczki 58-letni basista Paweł Mąciwoda.

Uczestnicy krakowskiego koncertu mogą raczej liczyć na „Wind of Change”, bo to żelazny punkt na playliście Scorpionsów.

Łukasz Dulowski

FILM

ŚWIATŁOCZUŁA

Melodramat to w polskim kinie gatunek wciąż rzadki: wstydliwy, gorszy, a przez krytyków traktowany co najwyżej pobłażliwie. Tadeusz Śliwa, który zadebiutował świetnie przyjętymi przez publiczność „Nieznajomymi”, nie obawiał się jednak zderzenia z gatunkiem, a schematyczną konwencję postawił ożywić intensywną formą i naturalnością aktorskich kreacji.

Robert jest samotnikiem. W pracy fotografa reklamowego radzi sobie znakomicie dzięki świetnemu oku i szybkiemu podejmowaniu decyzji. Gorzej w życiu, w którym oprócz przyjaciela od grania na play station i jaranian trawki, nie ma nikogo. Tak będzie do momentu kiedy na jednej z sesji zdjęciowych spotka Agatę – niewidomą pracownicę ośrodka wychowawczego. Obydwójce szybko zakochają się w sobie do szaleństwa. Czy jednak ich cele są podobne? Agata kocha Roberta za to, że pozwala jej być sobą. On z kolei w tajemnicy przygotowuje dla niej operację, dzięki której dziewczyna ma szansę odzyskać wzrok.

Śliwa wraz z operatorem Michałem Englertem znakomicie operują formą filmową i długimi ujęciami. Ścieżka dźwiękowa iskrzy się od hitów. W kreacji Matyldy Gieźno w roli Agaty czuć olbrzymi nakład pracy, jaki musiała włożyć w przygotowanie swojej roli – pomagali jej w tym zresztą przedstawiciele Polskiego Związku Niewidomych. Twórcy nie sentymentalizują niepełnosprawności bohaterki. Wręcz przeciwnie, na każdym kroku starają się udowodnić, że nie o równouprawnienie niewidomych tutaj chodzi, lecz właśnie o zrozumienie, że są dokładnie takimi samymi, a czasem nawet bardziej wartościowymi ludźmi, niż ci, którzy widzą. Ta misja z pewnością się udała.

Film dostępny na Netflix

Tomasz Jurkiewicz



HOROSKOP

od 12 do 17 czerwca

BARAN



Saturn i Pluton pomogą Ci w pokazaniu światu swojej siły, talentów i umiejętności. Wiele z Was awansuje, inni zmieniają zakres obowiązków zawodowych. Z dużą energią zabierzesz się do tego co masz zrobić, uważaj, by nie stać się tytanem pracy. To o czym marzysz, dostaniesz teraz z łatwością. Kochać będziesz namiętnie, a jeśli kogoś, odrzucisz zrobisz to szybko i emocjonalnie. Niektórzy z Was będą zdolni do zazdrości. W weekend podróż, która naładuje Twoje życiowe akumulatory.

BLIŹNIĘTA



Wenus w znaku Byka sprawi, że najbliższe tygodnie sprzyjać będą relacjom z bliskimi. Zobaczycie się z dawno niewidzianym rodzeństwem, odświeżycie swój związek. Z niektórymi znajomymi zerwiecie kontakty, bo od pewnego czasu czuliście, że nie nadajecie na tych samych falach co oni. Zwróćcie uwagę na swoje odczucia i sny – odpowiedzą Wam od kogo powinnycie się uwolnić, kto próbuje Was kontrolować. Może się też okazać, że czas porzucić nierealne marzenia.

LEW



Niekonwencjonalnym zachowaniem wzbudzisz zainteresowanie, zaskoczysz też swoich przyjaciół, a niekiedy narazisz się na kąśliwe uwagi i zazdrość. Dzięki oryginalności oraz pracy związanej z małą grupą osób poprawisz stan swojego konta. Nie unikaj poznawania nowych ludzi. Korzystny okres dla lektorów, przewodników wycieczek, pisarzy i dziennikarzy. O pomoc możesz się zwrócić do znajomego Strzelca lub Barana. Spacer po lesie lub inny kontakt z naturą w weekend dobrze na Ciebie wpłynie.

WAGA



Słońce i jego kwadratury sprzyjają Twoim relacjom zwłaszcza w pracy, to tam zyskasz nowych przyjaciół, a poparcie kogoś poważanego wpłynie na to, jak inni będą Cię postrzegać. Niektórzy w miejscu pracy odnajdą swoją drugą połówkę i przeżyją wiele miłych chwil. Czekaj Cię kilka spotkań służbowych, a nawet krótki wyjazd. Jeśli chcesz od kogoś pożyczyć pieniądze, pomyśl o kimś kto nie mieszka zbyt blisko Ciebie. Mars blisko znaku Panny wymagać będzie od Ciebie precyzji w działaniu.

STRZELEC



Ambicje i zrozumienie innych będą teraz kierować Twoim zachowaniem. Przemysł swoje dotychczasowe doświadczenia i zacznij dbać o swoją pozycję zawodową. Jednak rób to, co naprawdę sprawia Ci przyjemność, inaczej szybko ogarnie Cię zniechęcenie. W trakcie służbowych rozmów nie rób wrażenia osoby zbyt materialistycznie podchodzącej do życia. Bądź empatyczny i uczuciowy – inni to docenią. W weekend odwiedź rodziców lub weźmiesz się za sprzątanie.

WODNIK



Saturn w znaku Barana to oznaka korzystnych wydarzeń, które muszą się pojawić w Twoim życiu. Są Ci potrzebne do osobistego i zawodowego rozwoju. Czekają Cię podróże i kontakty z ważnymi dla Ciebie osobami, z którymi na co dzień dzielą Cię duże odległości. Związki na odległość przeżyją renesans, odżyją wspomnienia i uczucie. Niekiedy jednak przeżywać będziesz uczuciowe rozterki. To co kiedyś nie rozwiązane będzie zmierzać ku rozwiązaniu.

BYK



Praca i dzieci wysuną się na plan pierwszy. Uporządkujesz swoje zawodowe sprawy, nadrobisz zaległości, a jeśli ktoś wejdzie Ci w drogę i próbuje zburzyć Twój porządek dnia, szybko pokażesz jak ciętym dowiecipem potrafisz obronić swoich racji. Więcej zdecydowania okażesz też w związku. Chętnie porozmawiasz o problemach w Twoim małżeństwie. Dużo czasu poświęć swojemu zdrowiu, zadbaj o to, co ostatnio zaniedbałeś.

RAK



Uran i Mars Ci sprzyjają. I w domu, i w pracy spotkasz się z uznaniem, otrzymasz dobrą wiadomość. Przy załatwianiu różnych spraw, zwłaszcza finansowych możesz napotkać teraz przeszkody niezależne od Was lub z opóźnienia, które mogą Cię wyprowadzić z równowagi. Bądź wytrwały, a pomocy możesz spodziewać się ze strony brata, męża lub dobrego sąsiada. W weekend chętnie wyjedziesz z domu z najbliższą osobą, sięgnij również po ciekawą książkę.

PANNA



W tym tygodniu będziesz wiele analizować i rozmawiać o sprawach domu, radzić się innych i rozwiązywać domowe kłopoty, choć nie zawsze swoje. Wiele czasu spędzisz sprzątając swoje mieszkanie czy porządkując otoczenie wokół domu. Rady udzielane przez ojca, brata lub partnera okażą się bardzo cenne. W pracy dobry nastrój Cię nie opuści i masz szansę pochnąć kilka spraw do przodu. W czasie weekendu oszczędnie dysponuj pieniędzmi.

SKORPION



Staniesz przed trudnym wyborem. Kusić Cię będzie to co nowe i nieznanie, chciałbyś mieć wszystko i niechętny będziesz do rezygnacji z czegośkolwiek. 24-godzinna doba okaże się dla Ciebie zbyt krótka. Przeczekaj i nie podejmuj teraz wiążących decyzji ani nie ulegaj czarowi danej chwili, bo łatwo będzie zaprzepaścić coś, co uzyskane zostało dużym wysiłkiem. W wolne chwile poświęć swój czas dzieciom i porządkowaniu swoich dokumentów.

KOZIOROŻEC



Będziesz żył przyjazdem kogoś bliskiego, kto na co dzień mieszka za granicą. Możesz również spodziewać się poprawy Twojej sytuacji finansowej. Dużo uwagi poświęcisz swojemu związkowi, będziesz liczyć się ze zdaniem najbliższej osoby, choć poruszane teraz tematy nie będą najłatwiejsze. Korzystny czas dla leczących się – zauważycie wyraźną poprawę zdrowia. W weekend wyskoczysz z przyjaciółmi na piwo lub na łono natury.

RYBY



Przekonacie się, że macie wielu przyjaciół, którzy będą się cieszyć z Waszych sukcesów. W domu wiele ciekawych rozmów i dyskusji, nie ulegajcie zbyt emocjom, bo będziecie potrzebowały siły i skoncentrowanej energii do nowych zadań jakie stoją przed Wami w pracy. Cieszyć się z nadchodzących zmian, oczekujcie realizacji swoich marzeń. Weekend całkowicie zapomnijcie o pracy, postawcie na relaks i pracę z ciałem.

Anna Kępka Facebook: Wróżka Anna Mistrz Reiki

Kajakarze z medalami mistrzostw Polski



Od lewej: Marianna Sikora oraz Natalia Żegleń ze złotymi medalami mistrzostw Polski. FOT. Archiwum fotograficzne MKSW Trzebinia

Dwójka: Natalia Żegleń i Marianna Sikora, reprezentujące Miejski Klub Sportów Wodnych „Trzebinia”, zdobyły złoty medal podczas 41. Długodystansowych Mistrzostw Polski w kajakarstwie.

Zawody odbyły się nad Jeziorem Starogrodzkim w Chełmnie, a ich organiza-

torem był UKS Nadwiślanin Sokół Chełmno.

Trzebinianki wystartowały w kategorii C-2 na 5000 m junierek, gdzie z czasem 26:51 zdobyły złoty medal.

Warto wspomnieć, że w ubiegłym roku Natalia Żegleń w parze z Victorią Król zdobyły brązowy medal podczas 38. Mistrzostw Polski w Maratonie Kajakowym w Wąlczu oraz podczas 30. Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Natalia może

się także pochwalić drugim miejscem na 40. Długodystansowych Mistrzostwach Polski w Turawie.

To jednak nie koniec sukcesów trzebińskiego klubu na zawodach w Chełmnie! Srebro na 5000 m w kategorii C-1 młodzików (rocznik 2011) wywalczył Marceli Kaczor, który osiągnął czas 29:06.

Za sukcesami zawodników stoi trener i prezes klubu Adam Smyk.

MP

UKS Czwórka drugi w Libiążu



UKS Czwórka Libiąż

Szczypiorniści UKS Czwórka Libiąż zajęli drugie miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej „MALUCHY NA START”.

Zmagania z okazji Dnia Dziecka odbyły się w hali sportowej w Libiążu. Wzięło w nich udział ponad stu młodych zawodników z czterech drużyn: UKS Świt Szaflary, UKS Czwórka Libiąż, Akademia Spartan - Oborniki Wielkopolskie oraz Szóstka HB Skawina. Rywalizowały systemem każdy z każdym.

Gospodarz turnieju UKS Czwórka Libiąż wygrał dwa spotkania. Uległ tylko drużynie UKS Świt Szaflary i z sześcioma punktami zajął drugie miejsce.

Zawody wygrał UKS Świt Szaflary, który pokonał wszystkich przeciwników. Trzecie miejsce z dorobkiem trzech punktów zdobyła drużyna Akademia Spartan - Oborniki Wielkopolskie. Na ostatniej pozycji zameldował się zespół Szóstka HB Skawina (zero punktów).

Zawodników z Libiąża do sukcesu poprowadzili trenerzy: Bogusław i Marcin Majewscy oraz Kamil Dziubiń-

ski. Warto nadmienić, że w hali sportowej rywalizowały także młodsze roczniki, które grały bez wyników i klasyfikacji.

Skład UKS Czwórka Libiąż A: Amelia Tabaka, Maksymilian Bednarz, Aleksander Syc, Wiktor Balcewicz, Wojciech Trybuś, Lena Piegzik, Jan Kiezbak, Krzysztof Zawiejski, Jan Latko.

Skład UKS Czwórka Libiąż B: Julian Bolek, Hanna Mikołajczyk, Laura Kozioł, Maja Balion, Oliwier Żołnierczyk, Bartek Ogiegił, Filip Gałgan, Lila Pogorzelska, Paweł Zakuła, Dawid Kos.

MP

Szachowe starcie

W Klubie Szachowym Chrzanów odbył się czwarty turniej, zaliczany do IV Międzynarodowych Szachowych Indywidualnych i Rodzinnych Grand Prix Chrzanowa 2025.

W turnieju triumfował Franciszek Zięba. Drugi był Stanisław Żołyński a trzeci Jarosław Kocot.

Rodzina Ziębów wygrała rywalizację drużynową. Druga była rodzina Żołyńskich. Z kobiet najlepiej wypadła Zuzanna Wójcik.

Najlepszymi juniorami do lat ośmiu byli: Aleksander Olszowski oraz Michał Sala, a do lat 12 Fabian Trzópek i Mikołaj Trybek. Nagrodę seniora otrzymał Wiesław Ciesielski.

MP

Pobiegli uzbrojeni w mapy i czipy



Wspólne zdjęcie przed SP 6 Chrzanów

27 osób wzięło udział w II etapie XXIII Grand Prix Chrzanowa w sprinterskim biegu na orientację.

Drugi z sześciu zaplanowanych etapów cyklu odbył się na terenie Osiedla Kościelec.

W kategorii M-12 zwyciężył

Pavlo Tonkonoh. W kategorii M-14 triumfował Gabriel Piwowarczyk. Julia Rychłowska wygrała w kategorii K-16+. Wśród mężczyzn w kategorii M-16+ najlepszy był Vadzim Shchahlou.

W najliczniejszej kategorii Mężczyzn Open, która liczyła dziesięciu zawodników, zwyciężył Piotr Jamróz. Na drugim

miejscu uplasował się Piotr Niessner, trzecie zajął Jakub Stanny.

W kategorii Kobiet Open zwyciężyła Urszula Czerkawska. Hania Deda wygrała kategorię rodzinną. Na drugim miejscu była Wanda Owczarz, a na trzecim Kacper Ponichtera.

MP

SPRiN triumfuje w Regulicach



Manhattan Trzebinia - zdobywca trzeciego miejsca

Na stadionie sportowym SPRiN Regulice odbył się turniej piłki nożnej o Puchar Burmistrza Gminy Alwernia. Wygrali gospodarze.

W zawodach wzięło udział sześć zespołów, podzielonych na dwie grupy. W pierwszej - „A” znalazły się drużyny: Manhattan Trzebinia, OSP Grojec, Regulickie Bongo; w „B” rywalizowały: KS „Nadwiślanka 1956” Okleśna, MKS Alwernia, SPRiN Regulice.

Grupę A wygrał Manhattan Trzebinia, który pokonał 1:0 OSP

Grojec oraz 4:1 zespół Regulickie Bongo. Drugie miejsce w grupie zajęła ekipa Regulickie Bongo.

Rywalizację w grupie B wygrały Regulice przed Alwernią i Okleśną.

W pierwszym półfinale Manhattan Trzebinia uległ 3:1 drużynie MKS Alwernia, a w drugim SPRiN Regulice ograło w karnych 2:1 zespół Regulickie Bongo.

W meczu o trzecie miejsce Manhattan Trzebinia pokonał w rzutach karnych 2:0 drużynę Regulickie Bongo.

Gospodarze SPRiN Regulice wygrali w finale 2:1 z MKS Alwernia.

MP

PIŁKARSKI TYDZIEŃ

IV liga małopolska: MKS Trzebinia – Wieczysta II Kraków (sobota, 14 czerwca, godz. 17)

V liga – zachodnia Małopolska: KS Chelmek – Victoria Jaworzno (sobota, 14 czerwca, godz. 14)

Klasa okręgowa – Olkusz: Świt Krzeszowice – Promień Przeginia (sobota, 14 czerwca, godz. 17)

Klasa okręgowa – Wadowice: MKS Fablok Chrzanów – Żuraw Krzeszów (sobota, 14 czerwca, godz. 15), Olimpia Chocznia – Nadwiślanin Gromiec (sobota, 14 czerwca, godz. 15.30)

Baraże o klasę okręgową: Jałowiec Stryszawa – Tęcza Tenczynek (sobota, 14 czerwca, godz. 17)

Klasa B – Chrzanów: MKS II Trzebinia – Wisła Jankowice (piątek, 13 czerwca, godz. 19.30), Nadwiślanka Okleśna – Zgoda II Byczyna Jaworzno, Korona Lgota – ZGOK AP 21 Orzeł Balin, Promyk Bołęcin – MKS Libiąż, Wisetka Rozkochów – Tempo Płaza, Jutrzenka Ostrężnica – MKS Fablok II Chrzanów (sobota, 14 czerwca, godz. 17)

III liga kobiet: Pogorzanka Pogorzyce – Kinga Krasnystaw (sobota, 14 czerwca, godz. 14)

(MK)

Świt w barażach

Legion Bydlin zapewnił sobie awans z olkuskiej okręgówki do piątej ligi. Świtowi Krzeszowice zostaje gra w barażach o wyższą klasę rozgrywkową.

W przedostatniej kolejce ligowej krzeszowiczanie przegrali na wyjeździe z niżej notowanym Miechowem. To piąta porażka Świtu w tym sezonie. Potknięcie drużyny prowadzonej przez Rafała Boguskiego wykorzystał Legion. Wygrał na wyjeździe z LKS Niedźwiedź i zapewnił sobie awans do piątej ligi.

Zespołowi Świtu, który w ostatniej serii spotkań podejmie na swoim stadionie Promień Przeginia, zostaje gra w barażach o awans do piątej ligi. W półfinale krzeszowiczanie zmierzą się na wyjeździe z LKS Bobrek.

Pogoń Miechów - Świt Krzeszowice 2-1 (Dawid Byrski 10, Sebastian Pietrzyk 76 – Adam Noworyta 45)

(MK)

Zostają w czwartej lidze

Piłkarze MKS Trzebinia zapewnili sobie utrzymanie w małopolskiej czwartej lidze na kolejną przed zakończeniem rozgrywek.

Podopieczni Piotra Chlipały przypieczętowali to wygrywając 5-0 na wyjeździe ze zdegradowanym już Sokołem Słupnice.

- Gratulacje dla chłopaków, bo to przede wszystkim ich zasługa i efekt ich pracy. Mecz był pod naszą kontrolą, choć swoje trzeba było wybiegać i wywalczyć. Pojechaliśmy do Słupnic z konkretnym zadaniem. Cieszymy się, że udało się je zrealizować i zapewnić utrzymanie – mówi Piotr Chlipała, trener MKS.

Zwycięstwo z Sokołem jest szczęśliwym zwieńczeniem tegorocznej rundy, która przez długi czas układała się dla trzebinian bardzo niekorzystnie. W efekcie w kwietniu, po przegranej z Orłem Ryczów (była to szósta ligowa porażka w siódmym meczu w tym roku), Piotr Chlipała złożył rezygnację. Zarząd klubu jej nie przyjął, co biorąc pod uwagę efekt finałny, okazało się dobrą decyzją.

- Chciałem dać jakiś impuls zespołowi, bo uważałem, że stać go na pewno na grę na czwartoligowym poziomie, co zresztą udowodniliśmy na sam koniec. Wydawało mi się, że drużyna potrzebuje zmiany, bo pewne pomysły się wówczas skończyły. Zarząd i zawodnicy mi zaufali. Chcieli nadal ze mną pracować i reakcja na to wszystko była bardzo dobra. Patrząc na przebieg całej

rundy nie zagraлиśmy w niej jakiegoś bardzo słabego meczu. No może poza spotkaniem z Popradem Muszyna. Wyniki też pokazują, że żaden z rywali nas nie zdominował. Brakowało jednak takiego przełomowego zwycięstwa. Na szczęście zespół wierzył w to, że to utrzymanie, które cały czas było w naszych rękach i nogach jest możliwe. Drużyna pokazała charakter – uważa Piotr Chlipała.

W najbliższą sobotę na zakończenie sezonu MKS podejmie na własnym stadionie rezerwy Wieczystej Kraków. Trzebinianie wciąż mają szansę, aby zakończyć rozgrywki nawet na ósmym miejscu. Muszą jednak wygrać z krakowianami różnicą co najmniej dwóch goli i liczyć na korzystne rozstrzygnięcia innych spotkań.

- Fajnie by było skończyć sezon na takiej pozycji, bo po pierwszej rundzie na pewno mieliśmy apetyt właśnie na takie minimum w klasyfikacji końcowej. Kilku zawodników ma jednak problemy zdrowotne. Niektórzy z Sokołem zagraли z urazami. Być może szansę dostaną zawodnicy, którzy ostatnio grali mniej. Na pewno czeka nas konfrontacja z wymagającym przeciwnikiem, aczkolwiek interesuje nas tylko zwycięstwo – zapowiada trener.

Sokół Słupnice – MKS Trzebinia 0-5 (Dawid Jampich 17, Michał Zakrzewski 55, 58, Kacper Zembol 65, Michał Kowalik 68)

MKS: Wróbel – Zybiński, M. Kalinowski (67. Kikla), Jampich, Zembol, Chechelski, Sucharski, Balcer, Zakrzewski, Kowalik (72. K. Kalinowski), Arfa (77. Rejdych)

Michał Koryczan

Historyczna szansa Tęczy

Tęcza Tenczynek została wicemistrzem chrzanowskiej A-klasy i awansowała do baraży o grę w okręgówce.

W ostatniej ligowej kolejce Tęcza nie dała szans Zrywowi Brodła, gromiąc go 9-0. Zapewniła tym sobie drugie miejsce w klasyfikacji końcowej.

- Osiągnęliśmy maksimum, bo lidera z Żarek nie byliśmy w stanie dogonić. Na drużynie nie ciążyła presja związana z wicemistrzostwem. Myślę, że to też jej pomogło – mówi Jerzy Wnęk, działacz klubu z Tenczynka.

Drugie miejsce w lidze dało drużynie prowadzonej przez Damiana Gorawskiego przepustkę do dwustopniowych

baraży o awans do klasy okręgowej.

W półfinale Tęcza zmierzy się na wyjeździe z Jałowcem Stryszawa, wicemistrzem grupy pierwszej wadowickiej A-klasy. Początek spotkania w sobotę, 14 czerwca o godz. 17.

- Zawodnicy mają świadomość, że są dobrze przygotowani, mówiąc po piłkarsku „są w gazie”. Uważam, że stać ich na to, żeby nawiązać walkę z rywalem, którego my tak naprawdę nie znamy. Na pewno czeka nas konfrontacja z mocnym zespołem. Pokaże nam ona, w którym miejscu jesteśmy. Na pewno powalczymy o pierwszy, historyczny awans Tęczy do klasy okręgowej. Tym bardziej, że Damian Gorawski jest ambitnym trenerem – mówi Jerzy Wnęk.

W przypadku zwycięstwa z ekipą Jałowca, drużyna Tęczy zmierzy się 21 lub 22 czerwca przed własną publicznością w finale baraży z triumfotorem spotkania Iskra Brzezina (wicemistrz oświęcimskiej A-klasy) - Dąb Paszkówka (wicemistrz drugiej grupy wadowickiej A-klasy).

Wyniki 26. kolejki: Arka Babice - LKS Żarki 5-5 (Łukasz Siwek 8, Mateusz Kozik 11, Wiktor Warzecha 31, 54, 69 – Robert Saternus 2, Patryk Kosowski 42, Patryk Nędra 50, 70, Dawid Madeja 78), **Tęcza Tenczynek - Zryw Brodła 9-0** (Tomasz Radwański 9, Miłosz Stolarski 23, 30, 43, Krzysztof Czacki 31, Daniel Kalemba 36, Marcel Liptak 65, Szymon Baran 70, Damian Gorawski 80), **Korona Mętków - MKS Alwernia 3-3** (Mateusz

(MK)

Huragan w Gromcu nie był groźny

W meczu na szczycie wadowickiej „okręgówki” gracze Osieka wysoko pokonali jedenastkę Bobrka.

Zawodnicy Gromca wygrali po raz 16 w sezonie z będącą w strefie spadkowej ekipą Inwałdu. Gracze rezerw Fabloku pokonali u siebie rezerwy Byczyny. Pierwsze zespoły zagrały także ze sobą w miniony weekend. Z tym, że górą wyraźnie byli zawodnicy z Byczyny. Fablokowców stać by-

(MOR)

Fablok już nie ostatni

W derbach gminy Trzebinia gracze rezerw MKS-u, którzy mają już awans w kieszeni, wyraźnie ograli Lgotę.

Chrzanowianie opuścili ostatnią lokatę w tabeli po wygranej z rezerwami Byczyny, które po tej kolejce zamakają tabelę. Najwięcej bramek (9) padło w miniony weekend w Ostrężnicy.

Wyniki 23. kolejki: Nadwiślanka Okleśna – Wisła Jankowice 0-0, MKS Libiąż – Wisetka Rozkochów 2-1 (Jakub Jochymczyk 14, Eryk Winkler 42 – Mateusz Wiernek 60), **Promyk Bołęcin – ZGOK AP 21 Orzeł Balin 0-5**

(MOR)

TABELE

IV liga małopolska		
1. Cracovia II	35 84	104-28
2. Glinik	35 78	65-38
3. Ryczów	35 75	85-42
4. Kalwarianka	36 63	69-47
5. Jawiszowice	35 60	71-51
6. Andrychów	35 60	60-50
7. Wieczysta II	35 58	81-54
8. Muszyna	36 50	56-50
9. Myślenice	35 49	56-56
10. Limanovia	36 48	46-52
11. Trzebinia	35 47	60-56
12. Bochnia	35 47	53-64
13. Maniowy	35 45	48-55
14. Watra	35 44	43-53
15. Pcimianka	35 41	49-68
16. Nieciecza II	35 39	62-67
17. Wolania	35 26	47-83
18. Słupnice	35 16	38-117
19. Podhalanin	35 20	26-88

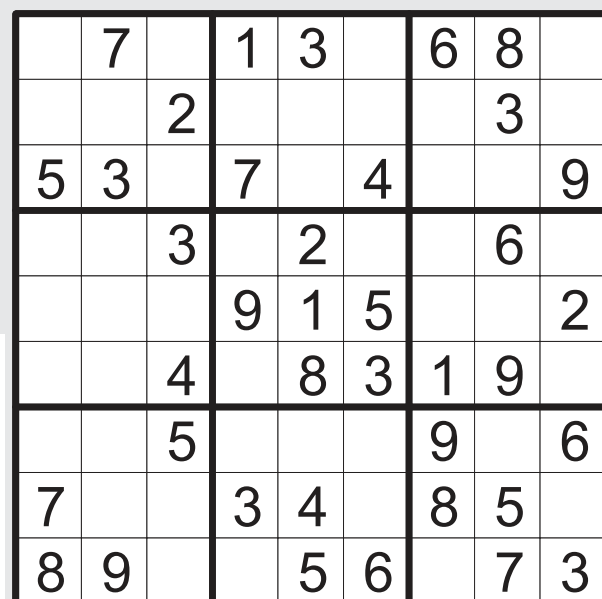
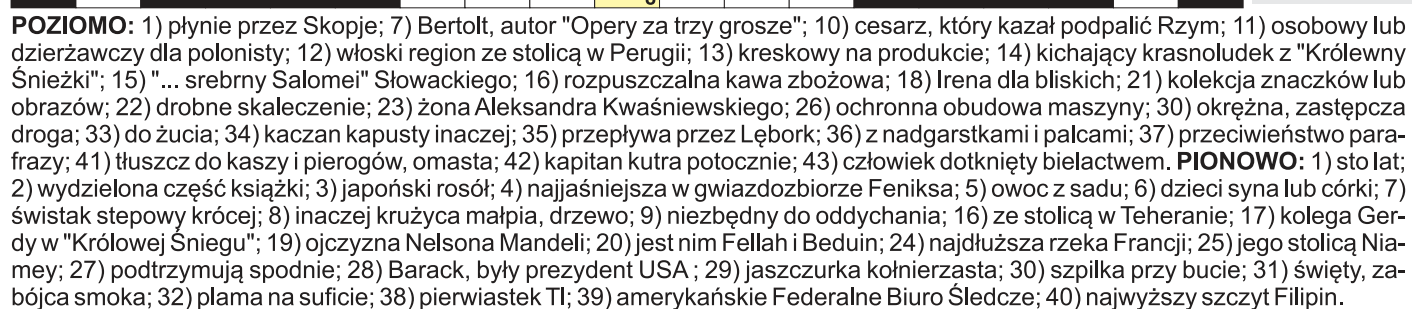
Klasa okręgowa – Olkusz		
1. Bydlin	25 59	69-27
2. Krzeszowice	25 54	78-29
3. Michałowice	25 43	52-31
4. Klucze	25 41	38-33
5. Piliczanica	25 37	40-46
6. Proszowianka	25 37	39-41
7. Zielonki	25 34	48-46
8. Spójnia	25 32	40-45
9. Miechów	25 31	37-46
10. Bukowno	25 28	41-51
11. Niedźwiedź	25 27	33-45
12. Przeginia	25 22	39-65
13. Olkusz	25 21	31-48
14. Skala	25 21	26-58

Klasa okręgowa – Wadowice		
1. Brzezina	29 69	79-20
2. Bobrek	29 66	80-36
3. Chocznia	29 61	69-36
4. Krzeszów	29 58	77-47
5. Gromiec	29 51	46-34
6. Juszczyn	29 50	67-38
7. Rajsko	29 50	62-41
8. Babia Góra	29 41	56-49
9. Byczyna	29 39	38-40
10. Zawoja	29 36	50-66
11. Gorzów	29 36	40-50
12. Targanice	29 29	45-79
13. Inwałd	29 28	37-59
14. Witkowice	29 23	48-77
15. Roczyn	29 12	26-95
16. Chrzanów	29 12	27-80

Klasa A – Chrzanów		
1. Żarki	26 65	95-30
2. Tenczynek	26 56	88-38
3. Ciężkowianka	26 56	101-36
4. Myślachowice	26 50	100-49
5. Luszowice	26 49	84-50
6. Alwernia	26 47	78-44
7. Babice	26 46	68-50
8. Zagórze	26 41	64-58
9. Mętków	26 36	60-63
10. Wolanka	26 29	75-72
11. Regulice	26 20	46-84
12. Siersza	26 16	42-80
13. Brodła	26 13	34-121
14. Młoszowa	26 3	17-177

Klasa B – Chrzanów		
1. Trzebinia II	21 56	113-27
2. Okleśna	21 49	66-22
3. Balin	21 46	60-29
4. Libiąż	21 38	75-48
5. Płaza	21 29	44-40
6. Ostrężnica	21 29	47-57
7. Rozkochów	21 28	59-45
8. Lgota	21 22	41-76
9. Jankowice	21 19	22-59
10. Bołęcin	21 18	30-84
11. Chrzanów II	21 16	39-77
12. Byczyna II	21 13	39-71

(MK)



WYKREŚLANKA: ukryliśmy 25 sławnych aktorów. Wykreśl ich od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: Bogart, Stewart, Hepburn, Brando, Bergman, Garbo, Monroe, Fonda, Chaplin, Peck, Wayne, Holden, Bacall, Welles, Douglas, Dean, Loren, Keaton, Kelly, Grant, Mitchum, Temple, Gable, Taylor, Cooper.

lekarz od cukrzycy; kupalnik górski inaczej; polski generał spod Monte Cassino; tłuczek do kapusty inaczej; podróżna z uszami; stolica Jordanii; materiał udający skórę; Beata, była premier Polski; papilarnie na palcach obcy lub bliskoznaczny; miasto Heraklita, greckiego filozofa; biblijny brat Kaina; i rumba, i walc; u boku pana młodego podczas ślubu; przeciwny do czarnego; Delon, sławny aktor francuski; fryzjer dla zwierząt; papiery kupowane na giełdzie; kuloodporna w aucie; utleniona z apteki; wysokość człowieka; rewanż, zemsta; stolica Dolnej Normandii; budowla chroniona prawem; rwana przez ciężarowca; lelek zwyczajny inaczej; damskie spodnie do połowy łydek; stolica amerykańskiego stanu Georgia; Jurksztowicz, piosenkarka; siły zbrojne, wojsko; zasłony okienne z listewek; swobodna fala stojąca; zodiaku lub drogowe; kule do gry w bilard; pierwiastek Db; pszenica, jęczmień i żyto; wermut lub tokaj; ze stolicą w Libreville; sejmik ptaków krócej; dorsz lub makrela; Capote, pisarz amerykański; dwudziestocian foremny krócej; udziela kredytów; waluta Panamy; boczna ściana statku; sąsiadka Urugwajki i Paragwajki.

SPACER PO CMENTARZU PARAFIALNYM
W CHRZANOWIE

KSIĄDZ JAKUB KAMIEŃSKI (1873-1946)

Proboszcz o wielkich zasługach dla parafii, miasta i historii. Rozbudował kościół św. Mikołaja (zastał tylko prezbiterium i kaplicę św. Stanisława). Był w mieście podczas I wojny światowej i pomagał pozostałym w mieście kobietom, dzieciom i osobom starszym. Aktywnie pomagał też podczas okupacji hitlerowskiej, m.in. wystawiał fałszywe zaświadczenia chrztu dla dzieci żydowskich.



PAMIĘTAMY

Odszedł za szybko...



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Pięć lat temu, końcem maja 2020 roku, w wieku 66 lat zmarł prokurator Zbigniew Uroda z Alwerni.

Urodził się 17 marca 1954 r. w Regulicach. Przez dwie czteroletnie kadencje, do 2010 r., był na stanowisku prokuratora rejonowego w Chrzanowie. Za jego rządów prokuratura przeniosła się z ul. Grunwaldzkiej do obecnej siedziby przy Jordana.

Zbigniew Uroda był człowiekiem z klasą. Należał do prokuratorów z krwi i kości. Odważny, mądry i życiowy. Nie bał się podejmować trudnych decyzji – wspomina Mirosław Dudek, były komendant Komisariatu Policji w Alwerni. Przez kilka lat współpracował ze Zbigniewem Urodą.

Zmarły prokurator chętnie kontaktował się z mediami. To za jego kadencji były regularnie, co tydzień, organizowane konferencje prasowe. Relacjonował najciekawsze sprawy, które właśnie zakończyły się skierowaniem do sądu aktów oskarżenia.

Pogrzeb Zbigniewa Uroda odbył się w piątek, 29 maja, w klasztorze bernardynów w Alwerni. W uroczystościach pożegnalnych uczestniczyło mnóstwo osób. Wśród nich był m.in. Piotr Kosmaty z Krakowa, który do 2006 r. zajmo-

wał stanowisko zastępcy prokuratora rejonowego w Chrzanowie. Razem ze Zbigniewem Urodą tworzyli zgrany duet.

Mszę żałobną odprawił ojciec Bartłomiej Mazurkiewicz z klasztoru bernardynów w Alwerni. Wygłosił też kazanie.

Świętej pamięci Zbigniew to niezwykle ciekawa postać i znacząca w tej naszej alwerniańskiej społeczności. Całe dorosłe, zawodowe życie spędził na służbie. Trzeba było być człowiekiem, żeby oceniać innych ludzi. Z drugiej strony, pomagał wielu. Osobiście dając świadectwo, kiedy w kilku sytuacjach, dla klasztoru trudnych, traumatycznych, zwracałem się do niego, aby pomógł, poradził. Zawsze to czynił. Przyjacielu, chcę publicznie za to ci podziękować – powiedział o Bartłomieju Mazurkiewicz. - Znając Ciebie, zapewne nie chciałbyś, żebym się rozwodził nad Twoim życiem, bo przecież to nic nie zmienia. Twoje akta osobowe znajdują się już na biurku Najwyższego Sędziego. Ksiądz Jan Twardowski napisał znane słowa: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”. Zbyszek odszedł za szybko. Mógł sobie jeszcze pożyć, odpocząć po trudach wyjątkowej służby – kontynuował o Bartłomieju.

Urna z prochami Zbigniewa Uroda spoczywa na cmentarzu w Alwerni.

Odeszli od nas

31 maja - 8 czerwca

Wacław Pogoda - lat 78, zmarł 31 maja, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Marian Podolski - lat 65, zmarł 31 maja, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Aleksander Ciupek - lat 77, zmarł 31 maja, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Ryszard Radziwanowski - lat 71, zmarł 31 maja, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Władysława Ada Bętkowska-Chmielowicz - zmarła 31 maja, pochowana na cmentarzu komunalnym w Jaworznie - Szczakowej

Ewa Bielowicz - lat 60, zmarła 1 czerwca, pochowana na cmentarzu w Chełmku

Janina Poznańska - lat 85, zmarła 1 czerwca, pochowana na cmentarzu w Libiążu

Edward Łasica - lat 70, zmarł 1 czerwca, pochowany na cmentarzu w Bobrku

Andrzej Kłeczek - lat 70, zmarł 2 czerwca, pochowany na cmentarzu w Gaju

Władysław Hajda - lat 79, zmarł 2 czerwca, pochowany na cmentarzu w Mętowie

Jacek Woltmann - lat 58, zmarł 2 czerwca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Władysław Potępa - lat 82, zmarł 2 czerwca, pochowany na cmentarzu w Chełmku

Maria Pietrzyk - lat 60, zmarła 3 czerwca, pochowana na cmentarzu w Trzebini-Sierszy

Michał Stanaszek - lat 91, zmarł 3 czerwca, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Czesław Banasik - lat 70, zmarł 3 czerwca, pochowany na cmentarzu w Libiążu

Ludwik Lason - lat 76, zmarł 3 czerwca, pochowany na cmentarzu w Trzebini-Sierszy

Jerzy Kołodziej - lat 56, zmarł 4 czerwca, pochowany na cmentarzu w Libiążu

Kazimiera Palka - lat 88, zmarła 4 czerwca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Krystyna Drózbik - lat 85, zmarła 4 czerwca, pochowana na cmentarzu w Żarkach

Helena Majcherek - lat 79, zmarła 5 czerwca, pochowana na cmentarzu w Bobrku

Zdzisław Michalak - lat 77, zmarł 5 czerwca, pochowany na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Jarosław Siemek - lat 61, zmarł 6 czerwca, pochowany na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Cecylia Barbara Worek z domu Jamrozik - lat 94, zmarła 6 czerwca, pochowana na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Bogusław Jedynak - lat 76, zmarł 7 czerwca, pochowany w Trzebini-Sierszy

Zbigniew Woś - lat 80, zmarł 7 czerwca, pochowany na cmentarzu w Płazie

Adam Jedynak - lat 38, zmarł 7 czerwca, pochowany na cmentarzu w Lgocie

Włodzimierz Ziomek - lat 86, zmarł 8 czerwca, pochowany na cmentarzu w Karniowicach

Piszcie wspomnienia

Jeśli chcecie opublikować bezpłatnie wspomnienie o Waszych bliskich, którzy odeszli w ostatnim czasie lub dawniej, to zapraszamy.

Kontakt

tel. 697 358 999

e-mail: nekrologi@przelom.pl

ZAPAL ZNICZ

Nekrologi zmarłych mieszkańców naszego regionu na bieżąco ukazują się na portalu przelom.pl. Możecie im tam zapalić wirtualny znicz.

Jeśli chcieliby Państwo, aby informacja o śmierci i pogrzebie Waszej bliskiej osoby zmarłej znalazła się na przelom.pl, poproście o to w firmie pogrzebowej, z której usług korzystacie.

Można również skontaktować się w tej sprawie z redakcją - telefonicznie: **697 358 999** lub mailowo: **nekrologi@przelom.pl**



ogłoszenie

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

- ◆ Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- ◆ Własna chłodnia
- ◆ Własna sala pożegnań
- ◆ Własna pracownia florystyczna
- ◆ Kremacje
- ◆ Pośrednictwo w formalnościach związanych z zaskłkiem pogrzebowym
- ◆ Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów

DOM POGRZEBOWY
Stykos
R. TARNOWSKI
J. MAJER
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

Usługi Pogrzebowe „BRATEK”
Kinga Brzóska
◆◆◆
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
◆◆◆
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
◆◆◆
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuszka 62
32-543 Myślachowice



Rafał Trzaskowski wygrał Rpotyczkę wyborczą w powiecie chrzanowskim. Zresztą to jedyne miejsce w Małopolsce, poza Krakowem, gdzie mu się to udało. Niewiele pewnie go to ucieszyło, bo w pozostałych zakątkach województwa przegrał z kretelem. Zresztą w skali całego kraju też. Teraz wprawdzie wychodzi, że tu czy tam się ktoś pomylił, a może nawet chciał się pomylić, ale to niczego nie zmienia.

74 proc. ojców ponoć czyta regularnie swoim dzieciom. To trochę zaskakujące, bo po pierwsze niewielu z nas w ogóle czyta książki, a po drugie więcej w tej grupie kobiet. No, ale może ktoś nie doprecyzował pytania i tatusiowie, owszem czytają - na głos, rzecz jasna - ale posty na Facebooku, Instagramie i Tik-Toku.

Krzysztof Kasperek, lokalny lider PiS, przyznaje, że postawił, no bo jak inaczej, na Karola Nawrockiego w ostatnich wyborach. Cieszy się, że wygrał, ale ta radość jakaś taka wstrzemięźliwa, coś uwiera jak uzda na pysku konia, bo lider nie owija w bawełnę i wprost mówi: po owocach go (znaczy Nawrockiego) poznamy. Czyżby się obawiał, że Karol się urwie i pogalopuje do lasu na ustawkę u boku Konfederacji?

Z drugiej strony Tadeusz Arkit się dziwi, że przy pięknej na pół Polsce, młodzież odzwierciedla ten obraz i w polowie z małym haczykiem postawiła na Karola Nawrockiego, choć kampusy z młodymi to Rafał Trzaskowski organizował. Ale nie ma co rozpaczć, te kampusy to była naprawdę skuteczna inicjatywa. Solidna większość tych, którzy w nich uczestniczyli, oddała głos na Rafała. Sek w tym, że ci, którym kampusy latały koło pobra, w większości zagłosowali na Karola.

Społeczny protest powstrzymał budowę spalarni RDF-ów w Chrzanowie. A że grać czymś trzeba, Veolia uruchomiła w zamian kocioł na biomasę. Jeszcze nie wiemy, czy tam będą spalać zrzębki, siano czy resztki z naszych obiadów, bo wszystko to biomasa, ale najważniejsze, że każdy jest zadowolony.



Makowa łąka w pobliżu Geosfery w Jaworznie



Miłosz Lower

Maki skąpane w porannej rosie wspaniale wyglądają na zdjęciu Miłosza Lowera z naszej facebookowej grupy PRZEŁOMowe Kadry.

Fotografia została wykonana przy obwodnicy północnej Jaworzna, niedaleko Geosfery. Cudny obrazek. Złazcza maki polne, uwiecznione przez pana Miłosza, wrosły na dobre w polski krajobraz. O tej porze roku kwitną na polach i łąkach.

Pan Miłosz mieszka w Imielinie. Pracuje jako kierownik projektu w firmie telekomunikacyjnej.

- Fotografia i jazda na rowerze to hobby, które łączę ze sobą i realizuję w wolnym czasie od kilkunastu lat. Rower pomaga mi zachować dobre zdrowie, a przez zdjęcia wyrażam siebie i pokazuję najbliższą okolicę na swój sposób - mówi Miłosz Lower.

(ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 10 czerwca 2015 roku, w numerze 23. (1196)

■ W parku w Kościelcu w Chrzanowie zaroilo się od gapiów, którzy przyszli tam, by obejrzeć barwne widowisko pt. „Szlachecka zawierucha”. Organizowane było w ramach Jarmarku Mikołajskiego, cyklicznej imprezy przygotowywanej przez chrzanowskie Muzeum. Piękne stroje z epoki, w których występowali aktorzy (członkowie Bractwa Rycerskiego Ziemi Ogrodzienieckiej) oraz fabuła przeniosły widzów w czasy pierwszej połowy XVII wieku. Szlacheckie pojedynki, palenie czarownic, lekcje strzelania z łuku, liczne kramy sprawiły, że atrakcji - i dla młodszych, i dla starszych - nie brakowało i impreza bardzo się podobała.

Jarmark Mikołajski był organizowany przez Muzeum w Chrzanowie od 2012 roku. Choć miał potencjał i mógł z powodzeniem zostać sztandarową imprezą Chrzanowa (promowanego przecież jako miasto św. Mikołaja), to na piątej edycji, w 2016 roku, dokonał swego żywota.

■ Załoga, mieszkańcy, władze samorządowe - wszyscy w koło są zaniepokojeni przyszłością Elektrowni Siersza w Trzebini. Zmniejsza się zatrudnienie, zakład pozbywa się zbędnego majątku, szefostwo spółki mówi wprost, że nie planuje tam żadnych nowych inwestycji. Przed rokiem elektrownia zrezygnowała z zakupu wody od międzygminnej spółki wodociągowej, co znacznie odbiło się na jej finansach. Wyobraźnia podpowiada jedno: widmo rychłej likwidacji elektrowni. Co prawda wiceprezes zarządzającej zakładem spółki Tauron Wytwarzanie - w wywiadzie dla „Przełomu” zapewnia, że elektrownia będzie funkcjonować do 2040 roku, ale mało kogo te słowa uspokoiły.

W 2025 roku Elektrownia Siersza nadal jest obecna na gospodarczej mapie powiatu chrzanowskiego, ale jej przyszłość ciągle się waży. Jak zapowiadają władze Tauronu, Siersza przyszłości to będzie zupełnie inna Siersza - bo bez węgla.

■ 20 procent pacjentów chrzanowskiego szpitala to ludzie spoza powiatu chrzanowskiego. Najwięcej jest mieszkańców powiatu krakowskiego; na drugim i trzecim miejscu są odpowiednio pacjenci z powiatów olkuskiego i oświęcimskiego. Najczęściej przyjeżdżają na dializy, ablacje i wszczepienia implantów do kręgosłupa, bo kolejki na takie operacje w Chrzanowie są krótsze niż gdzie indziej.

TAK BYŁO...

Sklep Merkury przy Krakowskiej w Chrzanowie

Publikowane zdjęcie zostało zrobione w grudniu 2007 roku, czyli ponad 17 lat temu. Dzisiaj w Chrzanowie też jest Merkury, ale nieporównywalnie większy, o innym profilu i zupełnie gdzie indziej.

Sklep ogólnospożywczy Merkury znajdował się przy Krakowskiej 10. Oferował m.in. nabiał, pieczywo, przetwory, słodycze, alkohole.

Pawilon został wyburzony w 2008 r. Do dzisiaj zachował się dojazd na zaplecze, wykonany z trylinki.

Sklep Merkury należał do Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”. W 2014 r. chrzanowską PSS „Społem” przejął likwidator. Nastąpił jej koniec po 87 latach funkcjonowania. Większość pracowników straciła pracę.

Zdjęcie sklepu Merkury przy Krakowskiej w Chrzanowie zostało zamieszczone przez Czytelnika na naszej facebookowej grupie PRZEŁOMowe Historie.

(ŁD)



Sklep Merkury przy Krakowskiej 10 w Chrzanowie

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda



Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel,
Marek Oratowski,
Michał Papiernik,
Ewa Solak (Krzeszowice)

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 5 000

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**



**IZBA
WYDAWCÓW
PRASY**

**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**

Ogłoszenia, reklamy
i teksty promocyjne
nie stanowią materiału
pochodzącego od
wydawcy.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć
niezamówionych nie
zwracamy.